Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: A, NAKŁAD: 156.521

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXIX | Zielona Góra – Gorzów | CENA:
Nr 34 (9076) | PONIEDZIAŁEK, 16 MARCA 1981 R. | 1 ZŁ

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

w kraju...

W Warszawie odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem min. **Janusza Górskiego** pierwsze posiedzenie Komisji d/s kontaktów z organizacjami studenckimi z udziałem przedstawicieli AZS, NZS, SZSP. Przedyskutowano propozycje organizacji prac komisji oraz trybu prowadzenia rozmów, tematyki i terminów spotkań.

◆

14 bm. odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Ostrołęce.

W związku z koniecznością poddania się długotrwałemu leczeniu, dotychczasowy I sekretarz KW — **Jerzy Smyczyński** zwrócił się do członków plenum z prośbą o zwolnienie go z tej funkcji. Plenum przyjęło ją.

I sekretarzem wybrany został **Henryk Szablak**, dotychczasowy sekretarz Komitetu Warszawskiego partii.

◆

Pod przewodnictwem prymasa Polski kardynała **Stefana Wyszyńskiego** odbyła się w Warszawie w dniach 11 i 12 bm. konferencja Episkopatu Polski. Wzięło w niej udział 67 biskupów. Wiele uwagi poświęcono aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, zawodowej i gospodarczej w kraju oraz zadaniom Kościoła w tym trudnym okresie naszych dziejów.

◆

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach poinformował o wynikach prac komisji powołanej w celu zbadania przyczyn i okoliczności awarii na wiertni „Daszewo-1" k. Karlina. Bezpośrednią przyczyną erupcji ropy i gazu był gwałtowny wyrzut płuczki. Opanowanie erupcji było niemożliwe z powodu nieszczelności na zamkniętych szczękach prewentera. Zapalenie się ropy spowodowane zostało prawdopodobnie przez rozgrzane elementy silników napędowych.

(PAP)

...i na świecie

Jak informuje agencja TASS, **Leonid Breżniew** wystosował listy do szefów państw i rządów szeregu krajów. Przywódca radziecki zwrócił w nich uwagę na ważne propozycje Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej, wysunięte na XXVI Zjeździe KPZR. W listach wyrażono nadzieję, że te nowe inicjatywy ZSRR, zorientowane na umocnienie pokoju, pogłębienie procesu odprężenia oraz okiełznanie wyścigu zbrojeń zostaną w sposób właściwy przeanalizowane przez adresatów.

◆

W piątek zakończyła się w Genewie XXXVII sesja Komisji Praw Człowieka ONZ. W obradach, trwających od początku lutego br., brały udział delegacje 43 państw z wszystkich regionów świata. Polskę reprezentował poseł na Sejm prof. **Adam Łopatka**.

◆

Po tygodniowych konsultacjach grupy państw azjatyckich, delegaci przeszło 150 państw na X sesję Konferencji Prawa Morza wybrali jednomyślnie nowego przewodniczącego. Został nim ambasador Singapuru, **Tommy Koh**.

◆

Wiceprezydent USA **George Bush** spotkał się w sobotę z burmistrzem Atlanty i przedstawicielami rodzin dzieci murzyńskich zamordowanych skrytobójczo w tym mieście, aby zapewnić, że administracja uczyni wszystko, co w jej mocy dla położenia kresu tragedii. W ciągu 19 miesięcy liczba ofiar nieznanego mordercy bądź morderców doszła do 22.

◆

19 osób poniosło śmierć w płomieniach podczas pożaru hotelu, który spłonął w sobotę w jednej z uboższych dzielnic Chicago. Był to tzw. hotel rodzinny, wynajmujący tanie mieszkania.

(PAP)

Pełniejsze uczestnictwo młodzieży w procesie demokratyzacji

VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego

Przemówienie H. Jabłońskiego

Społeczne nadzieje i oczekiwania młodzieży związane są z rozpoczętym 15 bm. w Warszawie VII Zjazdem Związku Harcerstwa Polskiego, obradującym pod hasłem: „Wszystko co nasze Polsce oddamy". Przez 3 dni sala kongresowa PKiN — miejsce zjazdu — będzie we władaniu 1,5 tys. delegatów.

Delegaci powitali przybyłych na zjazd gości: przewodniczącego Rady Państwa — prof. **Henryka Jabłońskiego** będącego przewodniczącym Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Kazimierza Barcikowskiego**, zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Romana Neya**, członka Sekretariatu KC PZPR — **Stanisława Gabrielskiego**, sekretarza NK ZSL — **Jerzego Szymanka**, przedstawiciela CK SD — **Józefa Kucharskiego**, przedstawicieli kierownictw resortów, władz Warszawy, organizacji związkowych i młodzieżowych współpracujących z ZHP.

Gośćmi zjazdu są przedstawiciele organizacji pionierskich i dziecięcych z 9 krajów.

Zebrani odśpiewali hymn państwowy.

VII Zjazd ZHP otworzył naczelnik związku — **Andrzej Ornat**, podkreślając szczególny dla całego kraju okres, w którym odbywają się obrady najwyższego harcerskiego forum.

Następnie z trybuny zjazdowej przemówienie wygłosił Henryk Jabłoński.

Referat sprawozdawczo-programowy przedstawił delegatom Andrzej Ornat.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja plenarna.

Poza czubek buta...

Rzadko który producent powie dobre słowo o kooperantach. Czy wszystkie pretensje są uzasadnione?

Tak, czy owak słaby punkt istnieje.

3 października ubiegłego roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie kooperacji przemysłowej. Nowy akt prawny porządkuje w sposób prawie kompleksowy zasady współpracy obu stron — dostawców i odbiorców detali, elementów, części zamiennych. Nie wdając się w szczegółowe rozważania powiem tylko, że chodzi tu o taką współpracę, która zapewni wytwórcom produktów finalnych to wszystko co jest im niezbędne do wywiązania się z przyjętych obowiązków.

Tylko w teorii można wszystko z sobą pogodzić. W praktyce nie zawsze udaje się skleić koniec z końcem. Z tego między innymi powodu wielu producentów stara się uniezależnić maksymalnie właśnie od kooperantów.

Nitki łączące gubińską „Carinę" z producentami w Radomiu czy Słupsku pękały dość często. Lubuska fabryka obuwia dziecięcego miała ustawiczne kłopoty ze spodami formowanymi z polichlorku winylu. Zastrzeżenia miano do ich jakości, kolorystyki, terminów dostaw. Nierzadko przysyłano do Gubina mniej spodów niż należało.

Rada w radę postanowiono w „Carinie" zorganizować oddział produkcji spodów właśnie z polichlorku winylu. Potrzebne w tym celu agregaty wtryskowe kupiono w Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

W Lipsku

Otwarcie wiosennych targów

LIPSK, PAP.

W Lipsku otwarte zostały 15 bm. targi wiosenne. Centralne polskie stoisko na na tej imprezie odwiedzili tuż po jej rozpoczęciu **Erich Honecker, Willi Stoph i Horst Sindermann.**

Sekretarz generalny KC NSPJ zwiedzając polską ekspozycję prezentującą nasze osiągnięcia w dziedzinie elektrotechniki i elektroniki podkreślił, że wystawa jest dowodem rozwijającej się przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i państwami.

W imprezie bierze udział 9 tysięcy wystawców z 67 państw, gośćmi jej będą handlowcy, przemysłowcy i specjaliści ze 100 krajów. Na targach wraz z gospodarzami jest reprezentowanych 13 państw socjalistycznych, nasza ekspozycja zajmuje ok. 6,5 tys. metrów kw. powierzchni wystawowej i jej głównym akcentem są artykuły przemysłów elektronicznego i elektrotechnicznego, maszyny budowlane i drogowe, urządzenia dla górnictwa.

Patriotyzm - demokracja - postęp

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego obraduje w Warszawie

Referat Tadeusza W. Młyńczaka

Wystąpienia Stanisława Kani i Stanisława Gucwy

WARSZAWA, PAP.

Pod hasłem „Patriotyzm-demokracja-postęp" rozpoczął się 14 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Ponad 115-tysięczną rzeszę członków SD reprezentuje na kongresie blisko 500 delegatów z całego kraju, wybranych na wojewódzkich zjazdach stronnictwa.

Kongres dokona oceny działalności SD w ostatniej kadencji, przyjmie program stronnictwa na najbliższe lata. Wybrane zostaną naczelne władze stronnictwa: Centralny Komitet, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralny Sąd Partyjny SD.

Gorąco powitano przybyłych na kongres — I sekretarza KC PZPR — **Stanisława Kanię**, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — **Henryka Jabłońskiego**, prezesa Rady Ministrów, gen. armii — **Wojciecha Jaruzelskiego**, prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu — **Stanisława Gucwę.**

Obecni byli członkowie kierownictw: partii — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski**, członek Sekretariatu KC — **Zbigniew Zieliński**; ZSL — wiceprezes NK, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Zdzisław Tomal**, członek Prezydium, sekretarz NK — **Jerzy Grzybczak**, sekretarz NK — **Witold Lipski.**

W obradach kongresu uczestniczą delegacje: Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z przewodniczącym Centralnego Komitetu tej partii, zastępcą przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS — **Bohuslavem Kuczerą** i przewodniczącym Centralnego Zarządu Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa NRD — **Manfredem Gerlachem.**

Kongres rozpoczął się odśpiewaniem przez zebranych hymnu narodowego.

Przewodnictwo obrad powierzono **Janowi Grzbieli** — delegatowi z woj. bielskiego.

Zebrani minutą milczenia uczcili pamięć działaczy SD zmarłych w minionych latach.

Referat polityczno-programowy wygłosił **Tadeusz W. Młyńczak.**

I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego przekazał uczestnikom XII Kongresu SD, wszystkim członkom stronnictwa serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych i owocnych obrad.

W imieniu ZSL prezes NK Stanisław Gucwa pozdrowił uczestników kongresu podkreślając znaczenie współpracy sojuszniczych stronnictw politycznych z przewodnią siłą narodu — PZPR, dla umacniania socjalizmu i demokracji.

Następnie rozpoczęto dyskusję plenarną. Kongresowi przedstawiono — wraz z uzupełnieniami — sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej SD.

Na XII Kongresie Stronnictwa Demokratycznego nadal toczyła się dyskusja. Głównym tematem wystąpień delegatów są kwestie związane z określeniem roli Stronnictwa Demokratycznego w życiu politycznym kraju. Trwa m.in dyskusja nad ewentualnością zmiany nazwy stronnictwa na Polską Partię Demokratyczną.

W sobotę po południu rozpoczęły pracę zespoły robocze. Tego dnia podjęły działalność również komisje kongresu: mandatowo - skrutacyjna ,uchwał oraz statutowa.

W niedzielę 15 marca XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego wznowił po południu dyskusję plenarną nad rolą i miejscem SD w procesie socjalistycznej odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego, a także nad dalszymi zadaniami ideowo - wychowawczymi stronnictwa.

Uczestnicy kongresu wystosowali list do rozpoczętego w Warszawie VII Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Wierzymy — czytamy m. in. w liście — że z waszych szeregów wyrośnie siła, która skutecznie strzec będzie wartości tkwiących w sercu każdego Polaka.

(Ciąg dalszy na str. 2)

SKRÓT PRZEMÓWIENIA I SEKRETARZA KC PZPR NA POSIEDZENIU KOMISJI ZJAZDOWEJ
STR. 2

100 kosmonauta na orbicie

«Sojuz T-4» połączył się z zespołem orbitalnym

MOSKWA, PAP.

12 bm. o godz. 22.00 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz T-4", pilotowany przez załogę w składzie dowódcy statku, bohatera Związku Radzieckiego lotnika-kosmonauty ZSRR, pułkownika **Władimira Kowalonka** i inżyniera pokładowego **Wiktora Sawinycha** W. Sawinych jest 50 kosmonautą radzieckim i 100 kosmonautą świata.

W piątek o godzinie 23 min. 33 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz T-4" z zespołem orbitalnym „Salut 6" — „Progres 12".

Załoga statku wykonać ma na pokładzie stacji zaplanowane prace remontowo-konserwacyjne oraz przeprowadzić badania i eksperymenty.

Pierwsza konkretna odpowiedź

Dotychczas w naszej akcji „Przedszkole dla wszystkich dzieci" publikowaliśmy listy z uwagami i propozycjami Czytelników, którzy wskazywali na możliwości rozwiązania problemu miejsc w przedszkolach w swoich środowiskach. Mimo apelu do terenowych ogniw administracji o inicjatywę w tej sprawie, nie otrzymaliśmy od przedstawicieli administracji żadnych sygnałów. Dlatego bardzo ucieszył nas list od naczelnika miasta i gminy Sulechów mgra inż. **Eugeniusza Skorupy**, który bardzo szybko zareagował na publikowany w „Gazecie" list Czytelniczek z Pomorska w sprawie poprawy warunków przedszkola w tej miejscowości. Pan naczelnik pisze:

...Informuję, że w Pomorsku jest od wielu lat dobrze działające przedszkole typu wiejskiego. Do tej pory nie było żadnych wniosków w sprawie zmiany typu przedszkola. Z uwagi na to, że w ostatnich latach struktura zatrudnienia w Pomorsku uległa zmianie (większość młodych mieszkańców podjęła pracę poza rolnictwem), istnieje możliwość zmiany typu przedszkola z wiejskiego na miejskie.

W związku z powyższym inspektor oświaty i wychowania w Sulechowie wystąpił z wnioskiem do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na zmianę typu przedszkola z dniem 1 września 1981 roku oraz o zwiększenie zatrudnienia. Ponadto inspektor zlecił opracowanie dokumentacji na modernizację zajmowanych przez przedszkole pomieszczeń oraz poszerzenie ich kosztem szkoły, która posiada nadwyżkę pomieszczeń do nauczania.

Propozycja przeniesienia przedszkola do budynku, w którym mieści się biblioteka jest nierealna, ponieważ w budynku tym mieszkają trzy rodziny, dla których brak jest mieszkań zastępczych, a koszt adaptacji obiektu łącznie z urządzeniem terenu wymagałby wielomilionowych nakładów. Ponadto szeroki zakres robót adaptacyjnych łącznie z opracowaniem dokumentacji spowodowałby kilkuletnie opóźnienie realizacji zamierzeń.

Mamy nadzieję, że wszystko ułoży się pomyślnie i propozycja naszych Czytelniczek z Pomorska urzeczywistni się. Zapraszamy się na wrzesień na otwarcie przedszkola.

A oto kolejne propozycje Czytelników. Pisze zarząd Koła Gospodyń Wiejskich w Rudawicy.

Nasz teren, tj. Rudawica, Łozy, Trzebów należy do gminy Żagań. Chcielibyśmy mieć przedszkole, aby matki mogły pójść do pracy. Poruszaliśmy sprawę przedszkola na zebraniu wiejskim, aby zlikwidować gospodę, a urządzić przedszkole. Mniej byłoby pijaństwa. Ale nasza propozycja nie przyniosła żadnego rezultatu. Pisaliśmy do dyrektora szkoły nr 3 w Żaganiu, żeby nam pomógł. Dałyśmy wykaz dzieci (tych, które byłyby objęte przedszkolem jest 43), ale nie dostaliśmy nawet odpowiedzi.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Szczęśliwy finał na lotnisku w Damaszku

Po 13 dniach porywacze oddali się w ręce władz syryjskich

BEJRUT, PAP.

Trzech porywaczy pakistańskiego samolotu, uprowadzonego przed trzynastoma dniami ze 102 pasażerami na pokładzie, oddało się 14 bm. w ręce władz syryjskich na lotnisku w Damaszku. Szczęśliwe zakończenie trwającego prawie dwa tygodnie dramatu nastąpiło po konsultacjach, jakie w sobotę prezydent Pakistanu gen. **Ziaul Haq** odbył z prezydentem Syrii **Hafez el-Asadem** w sprawie przyjęcia w Syrii uwolnionych więźniów pakistańskich.

Rząd libijski zmienił bowiem w sobotę zdanie odmawiając przyjęcia na swe terytorium zarówno uwolnionych więźniów pakistańskich jak i zakładników. W chwilę po poddaniu się porywaczy pokład samolotu opuściło bezpiecznie 102 byłych zakładników.

Trzej porywacze nie otrzymają azylu politycznego w Syrii i znajdują się tam obecnie tymczasowo, dopóki nie wyjadą do wybranego przez siebie kraju. Na razie znajdują się oni w hotelu na lotnisku damasceńskim, pod silną strażą

Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii

Nad projektem statutu

Działająca aż do dnia zebrania się najwyższego partyjnego gremium Wojewódzka Komisja Przedzjazdowa w Gorzowie kontynuuje obecnie swe prace w poszczególnych zespołach. Jeden z nich, zajmujący się wyłącznie tematyką, w skrócie określaną encyklepodycznym hasłem „Partia", dyskutował ostatnio wraz z komisją organizacyjną KW PZPR (składającą się z członków tej instancji wybranych na ubiegłorocznej konferencji) nad przyjętym świeżo przez centralną Komisję Zjazdową projektem nowego statutu partii.

Była to pierwsza w regionie dyskusja na ten temat (nastąpią za nią dalsze). Zdaniem dyskutantów nowy projekt wskazuje na wzmocnienie elementu centralistycznego w partii, choć zwracano także uwagę, ich chodzi tu o znane pojęcia centralizmu demokratycznego. W tym aspekcie zauważono również, że projekt nie zawiera jeszcze propozycji zgłoszonych przez organizacje partyjne ze środowisk wielkoprzemysłowych regionu (jak np. z zakładów „Chemitex-Stilon"). Postulowano dalej, aby regulamin wyborów w partii stał się integralną częścią statutu, co odpowiednio podniosłoby rangę zasad wyborczych. Wskazywano przy tym, iż należałoby ujednolicić okres kadencji władz partyjnych wszystkich szczebli (np. do 4 lat).

(Ciąg dalszy na str. 4)

Spotkanie V. Giscard d'Estaing - Schmidt

BONN, PAP.

Prezydent Francji **Valery Giscard d'Estaing** i kanclerz RFN **Helmut Schmidt** spotkali się w niedzielę po południu w pobliżu Strasburga, w rezydencji Blasheim, gdzie obaj przywódcy odbyli już spotkanie przed 4 laty.

Wieści z Wiejskiej

Od wsi komenderowanej - do wsi samorządnej

O tym, że wieś poszukuje własnych dróg i szans odnowy, że samorząd chłopski musi nareszcie sam decydować o sprawach wsi i rolnictwa, mówiło się dotąd głównie na salach wiejskich zebrań. Wszystkie te opinie, inicjatywy, postulaty nie minęły oczywiście bez echa, gdyż władza, jakby przebudzona po latach z letargu też oto nagle odkryła, iż takiego właśnie partnerstwa wsi potrzebuje. I ze bez niego, nie może dziś być mowy o wydostaniu kraju nie tylko z głębokiego kryzysu żywnościowego, ale także kryzysu społecznego. Tego w skali gmin i w skali „makro".

I oto w ubiegłym tygodniu, kwintesencję tych gorących chłopskich dyskusji przeniesiono jak gdyby żywcem, z sal wiejskich, i zebrań na najwyższe forum narodu — do Sejmu PRL na Wiejską, gdzie poselskiej debacie poddano projekt jakże przez wieś oczekiwanej ustawy o samorządzie rolniczym.

— To jest to na co czekamy, czego potrzebujemy — mówili mi rolnicy i chłopscy działacze po wysłuchaniu transmitowanej przez telewizję poselskiej debaty o swoich sprawach.

Jest samo przez się zrozumiałe, dlaczego rodząca się ustawa o samorządzie rolniczym przyciąga tak powszechną uwagę całej polskiej wsi i dlaczego wiążą z nią własne nadzieje także mniej zorientowani w szczegółach, ale przecie zmaltretowani fizycznie i psychicznie wystawaniem w kolejach po żywność, mieszkańcy miast. Oto bowiem stało się już więcej niż pewne, iż po okresie komenderowania wsią i manipulowania jej rolniczym samorządem, w obieg codziennego życia społeczno-gospodarczego wsi, wejdzie niebawem chroniący ją i wspomagający we wszystkich działaniach dokument prawny o randze ustawy głównej, sankcjonujący i uwierzytelniający zapoczątkowany już proces prawidłowego i równoprawnego rozwoju także indywidualnej gospodarki chłopskiej oraz autentycznej samorządności wsi, jako niezbędnego narzędzia tego rozwoju. **Mówiąc bowiem w największym skrócie, to są właśnie te uwarunkowania, od których — jak powiadają sami rolnicy — zależeć będzie produkcyjne ożywienie rolnictwa w tym samym co najmniej stopniu, co oczekiwana powszechnie poprawa w wyposażeniu rolnictwa w niezbędne środki produkcji, co spełnienie bez ociągania zadeklarowanych już przez rząd gwarancji, iż dla rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej będą we wszystkich nad-**

(Ciąg dalszy na str. 2)

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie

Skrót referatu Prezydium CK SD wygłoszonego przez T. W. Młyńczaka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

* XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego odbywa się w trudnym dla narodu i kraju okresie poszukiwania dróg gospodarczego i moralnego odrodzenia, dróg wyjścia z głębokiego kryzysu poprzez socjalistyczną odnowę. Postanowienia i decyzje, jakie kongres podejmie, będą miały znaczenie zasadnicze dla stronnictwa, a przede wszystkim dla roli, jaką powinno one spełniać w służbie dla narodu i kraju;

* minione 5-lecie to okres w dziejach kraju złożony. Na jego ocenę składają się osiągnięcia w umacnianiu socjalistycznego państwa, nie kwestionowany dorobek w wielu dziedzinach życia, wzrost autorytetu i znaczenia Polski w świecie. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że lata 70-te powtórzyły błędy okresów poprzednich. Musiało to doprowadzić — i doprowadziło — do nowego kryzysu;

* dziś sprawą najważniejszą jest przezwyciężenie mechanizmów powracania cyklicznych kryzysów, stworzenie warunków ich przezwyciężania i zapobiegania im. Zależy to również i od naszej działalności — członków SD;

* po XI Kongresie w 1976 roku stronnictwu udało się wypracować wiele liczących się, ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia, rozwiązań. Nie zaprzeczalny był wpływ SD na podejmowane wówczas decyzje sejmowe, rządowe, akty legislacyjne i normatywne w dziedzinie rozwoju usług, rozwoju drobnej wytwórczości, rzemiosła indywidualnego i handlu;

* SD słabo upominało się o rolę i miejsce inteligencji w życiu kraju; o jej pozycję, o ważkie sprawy zawodów inteligenckich. Nowe spojrzenie oraz szersze pole działania w tej dziedzinie powstały dopiero w wyniku przemian w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym kraju, dokonanych przez VI Plenum KC PZPR;

* XXI Plnum CK SD — we wrześniu 1980 r. — wskazało na rosnącą rolę inteligencji w socjalistycznym społeczeństwie;

* prace przygotowawcze do XII Kongresu przebiegały w okresie wielkich napięć społecznych, ogólnonarodowej refleksji nad źródłami popełnionych błędów i poszukiwania dróg ich przezwyciężenia;

* procesowi demokratycznych przemian, jakie obecnie przeżywa nasz kraj, zagrażają — i trzeba mieć tego pełną świadomość — poważne niebezpieczeństwa z wielu stron. Nie można bowiem, będąc odpowiedzialnym działaczem politycznym — polskim patriotą — nie widzieć działalności ugrupowań wrogich socjalizmowi, znajdujących poparcie i oparcie w ośrodkach krajowej i zagranicznej dywersji ideologicznej. Pragną one wykorzystać proces przemian, osłabienie wielu struktur władzy i ogniw demokracji, nieuświadomienie, szczere intencje i dobrą wiarę wielu społeczników, w tym przede wszystkim działaczy nowego ruchu zawodowego, i przez celowe podsycanie ekstremalnych żądań i napięć skierować proces przemian na tory działalności antysocjalistycznej;

* ale nie można też nie widzieć przeciwników socjalistycznego i demokratycznego procesu odnowy wśród sił konserwatywnych i dogmatycznych; zasiedziałych i nadal mocno tkwiących w niektórych ogniwach aparatu władzy, administracji i gospodarki;

* powstałe trudności są tylko i wyłącznie naszymi polskimi trudnościami, chociaż nie pozostają bez wpływu na sytuację polityczną w Europie, a ich nasilenie i rozmiar może, co jest zrozumiałe, budzić niepokój naszych sojuszników i przyjaciół. Jedno jest pewne i nie może budzić żadnych wątpliwości: my, Polacy, jako naród, jako społeczeństwo musimy zdobyć się na rozsądek i umiejętność, aby swe wewnętrzne problemy rozwiązywać wyłącznie środkami politycznymi i wyłącznie sami, przez nas samych;

* podpisując się pod sformułowaniami deklaracji współdziałania PZPR, ZSL i SD z grudnia ub. roku stronnictwo prezentuje w swych propozycjach programowych pogląd, że przewodnia rola partii klasy robotniczej oraz polityczne funkcje partii sojuszniczych powinny się realizować na terenie organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych, samorządów i organizacji społecznych;

* wychodząc z podstawowego pryncypium ideologicznego SD — współudziału w budowie i umacnianiu ustroju socjalistycznego — stronnictwo uznało urzeczywistnienie demokracji w socjalistycznym państwie polskim za cel swej działalności;

* SD jest za powołaniem trybunału konstytucyjnego, który badałby zgodność ustaw z Konstytucją; trybunału stanu — jako organu, przed którym mieliby odpowiadać ludzie postawieni na najwyższych stanowiskach w administracji państwowej za działalność nie mieszczącą się w ramach prawnie określonych kompetencji; za zasadą niełączenia mandatu poselskiego z zasiadaniem w rządzie;

* dążąc do wzmocnienia autorytetu władzy państwowej i kierując się naszymi tradycjami, SD jest za przywróceniem urzędu prezydenta PRL jako przewodniczącego Rady Państwa, wybieranego przez Sejm i posiadającego określone uprawnienia konstytucyjne;

* SD poparło apel premiera Wojciecha Jaruzelskiego o 90-dniowy spokój społeczny, potrzebny rządowi na opracowanie trzyletniego planu stabilizacji gospodarki narodowej oraz uczestniczy w pracach Komisji d.s. Reformy Gospodarczej i dyskutuje nad projektem reformy gospodarki;

* SD jest zdecydowane aktywnie umacniać Polskę jako trwałe i niezawodne ogniwo wspólnoty socjalistycznej, umacniać naszą przyjacielską, partnerską współpracę ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami socjalistycznymi, współdziałać z wszystkimi postępowymi siłami w umacnianiu pokoju i przyjaźni między narodami;

* stronnictwo idzie drogą odnowy życia wewnątrzpartyjnego, jest świadome, że tylko jako partia jednolita, zwarta, zdolna do skutecznego działania, może autentycznie uczestniczyć w odnowie i demokracji życia kraju.

(PAP)

Tezy wystąpienia St. Kani

* W imieniu PZPR i jej Komitetu Centralnego, **St. Kania** przekazał delegatom i wszystkim członkom SD serdeczne pozdrowienia, życzył kongresowi pomyślnych i owocnych obrad;

* przed XII Kongresem SD stoją poważne zadania. Dziś w obliczu decydujących o losie kraju problemów, na PZPR, ZSL i SD spoczywa główny ciężar odpowiedzialności za wyprowadzenie naszego kraju z kryzysu, za wytyczenie i urzeczywistnienie kursu socjalistycznej odnowy;

* od naszej jedności, która jest najważniejszym tworzywem narodowej integracji i podłożem FJN, od naszego współdziałania zależy możliwość powstrzymywania ujemnych zjawisk, przyspieszenia normalizacji życia kraju, osiągnięcie stabilizacji gospodarczej;

* trwa dyskusja nad generalną reformą gospodarki i zarządzania krajem. Odnowa znajdzie potwierdzenie tylko pod warunkiem skutecznego pokonywania trudności gospodarczych, tworzenia środków materialnych koniecznych do urzeczywistnienia zawartych porozumień;

* niezwykle doniosłą rolę spełnia w naszym kraju inteligencja. Liczymy na jej coraz silniejszy udział w procesie stabilizowania sytuacji, w kształtowaniu świadomości społecznej, w zespalaniu wokół programu reform i przebudowy w duchu odnowy zapoczątkowanej na VI Plenum KC PZPR. Wielką rolę ma tu do odegrania inteligencja działająca w SD;

* w grudniu ubr. przyjęty został wspólny szeroki program rozwoju usług i drobnej wytwórczości. Już dziś można powiedzieć, że największy postęp nastąpił w dziedzinie rzemiosła. Będziemy nadal stabilizować i poprawiać warunki jego pracy. Jest ono trwałym i potrzebnym społeczeństwu składnikiem socjalistycznej gospodarki. Niezbędny jest zwiększony wysiłek w sferze usług i drobnej wytwórczości;

* realia naszej gospodarki są niezwykle trudne. Ważną sprawą jest zagospodarowanie istniejących rezerw;

* w PZPR trwają przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Są już opracowane założenia programowe. W każdej z objętych przyszłym programem kwestii partia liczy na współdziałanie i poparcie stronnictwa;

* naszym najwyższym nakazem jest troska o dobro socjalistycznej ojczyzny, która jest i będzie sojusznikiem Związku Radzieckiego, trwałym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, współtwórcą dorobku RWPG i obronnego Układu Warszawskiego;

* wszystko co podejmujemy, wypływa z potrzeby służenia narodowi. Ożywia nas wspólne pragnienie, aby nigdy już nie powtórzyły się kryzysy, a Polska była krajem niezakłóconego rozwoju gospodarczego, sprawiedliwej polityki społecznej, konsekwentnej realizacji zasad demokracji, bogatego życia duchowego.

Skrót wystąpienia St. Gucwy

Z trybuny kongresu SD głos zabrał prezes NK ZSL — **Stanisław Gucwa.** Oto główne tezy tego wystąpienia:

* ZSL i SD łączy wiele wspólnych celów w płaszczyźnie ideowej, programowej i konkretnej codziennej działalności. Racją działań obu stronnictw jest dobro całego narodu zorganizowanego po raz pierwszy w dziejach w socjalistyczne państwo.

* Oddziaływanie partii i stronnictw politycznych powinno polegać na wytyczaniu kierunków działań administracji i organizowaniu oddolnej opinii i kontroli społecznej, głównie przez organa przedstawicielskie. Sejm, rady narodowe i różne formy samorządu muszą mieć faktyczny, zagwarantowany przez prawo, wpływ na politykę i gospodarkę.

* Oba stronnictwa dążą do zacieśnienia współpracy międzypartyjnej, której zasady określa obecnie deklaracja o współdziałaniu. Zapisano w niej, że PZPR spełnia swą przewodnią rolę w życiu politycznym i społecznym kraju we współdziałaniu z ZSL i SD — które, jako samodzielne partie sojusznicze, uczestniczą w umacnianiu siłsocjalizmu i demokracji.

* Jednym z warunków poprawy sytuacji na rynku żywnościowym jest organizatorska współpraca ZSL i SD w rozwoju usług na wsi i w małych miasteczkach, rozwijaniu zakładów usługowych i drobnej wytwórczości.

Katastrofa górnicza w kopalni »POLKOWICE«

LEGNICA, PAP.

13 bm. w godzinach popołudniowych na oddziale wydobywczym G-33 w kopalni „Polkowice" w Zagłębiu Miedziowym nastąpił silny podziemny wstrząs górotworu. W strefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się sześciu górników.

W wyniku podjętej natychmiast akcji ratowniczej, która trwała blisko 12 godzin, uratowano dwóch górników: **Wacława Dyko i Tadeusza Regułę.** Zostali oni przewiezieni do szpitala, a ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W katastrofie zginęli: **Ryszard Jarosz, Michał Mazur, Zygmunt Popiółko i Leszek Zieba.**

Przyczyny i okoliczności katastrofy bada specjalna komisja powołana przez przewodniczącego Wyższego Urzędu Górniczego, w porozumieniu z Ministerstwem Hutnictwa.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR na posiedzeniu Komisji Zjazdowej

Jak już informowaliśmy, 12 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Zjazdowej. Na zakończenie obrad głos zabrał Stanisław Kania. I sekretarz KC PZPR podkreślił konstruktywny charakter obrad, które przyniosły w efekcie dużo materiału; powinien on zostać wykorzystany w projekcie programu partii, który Komitet Centralny przedstawi przed Nadzwyczajnym IX Zjazdem. Ze wszystkich wypowiedzi wynikało, iż zjazd ten stanowi wielką i odczuwalną potrzebę całej partii. Było to jednoznacznie podkreślane, stanowiło nie tylko własne zdanie występujących towarzyszy, ale również organizacji partyjnych, które reprezentowali.

Tak też rozumiemy te sprawy w Biurze Politycznym. Przecież właśnie z inicjatywy Biura wysunięto po raz pierwszy stwierdzenie o potrzebie zjazdu, jako że powstała nowa sytuacja i potrzebny jest też nowy program działania przylegający do niej; program precyzujący linię socjalistycznej odnowy. Nie może być cienia wątpliwości, że tym kursem chcemy konsekwentnie podążać. Zjazd — powiedział mówca — powinien wypracować nie tylko program, ale i wybrać nowe władze mające wielki moralny autorytet.

Przygotowania do zjazdu muszą sprzyjać działaniom na rzecz poprawy naszej sytuacji. Jest ona ciężka — i to zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej. Również międzynarodowa sytuacja Polski jest bardzo skomplikowana.

Obowiązkiem komisji jest przygotowanie programowych dokumentów. W pierwszej kolejności chodzi o założenia programu rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia przewodniej roli partii oraz stabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej. Dominująca w dyskusji była ocena, iż przedstawione dokumenty, choć jeszcze niedoskonałe, ale są już na tyle dostateczne i mają stanowić podstawę przygotowań do zjazdu.

I sekretarz KC podzielił pogląd dyskutantów, którzy proponowali, iż przed przedstawieniem dokumentu Komitetowi Centralnemu, a następnie całej partii, społeczeństwu, trzeba koniecznie skierować go do największych organizacji partyjnych dla zasięgnięcia ich opinii i uwag. Dopiero po tym byłby on przedstawiony Komitetowi Centralnemu do zatwierdzenia a następnie poddany ogólnopartyjnej i ogólnospołecznej dyskusji przedzjazdowej.

Na dzisiejszych obradach — co podkreślił mówca — wyrażano różne propozycje, nie brakło też nawet i rozbieżnych postulatów. Partia wtedy będzie siłą zdolną do działania, do przeobrażania otoczenia i życia, kiedy będzie funkcjonować jako partia marksistowsko-leninowska, posiadająca szeroki zakres demokracji wewnątrzpartyjnej związanej z centralizmem demokratycznym. To przecież rzutuje na rozwój demokracji w całym państwie. Trzeba zdecydowanie reagować na wszystko co podważa te zasady.

W dyskusji wskazywano — powiedział I sekretarz KC — na różne trudne problemy. Należy do nich sytuacja ekonomiczna, która się bardzo komplikuje na skutek wyników w rolnictwie, trudności w funkcjonowaniu gospodarki, zrywaniu się więzi kooperacyjnych oraz na skutek głębokiej nierównowagi w całej gospodarce. Stąd też należy czynić wszystko co służy stabilizacji ekonomicznej i umacnia rytm normalnej pracy. Z dużym zadowoleniem przyjęte zostały oznaki stabilizacji po VIII Plenum KC, po zmianie rządu i objęciu funkcji premiera przez tow. Wojciecha Jaruzelskiego, po ogłoszeniu 10-punktowego programu i apelu o 90 pracowitych, spokojnych dni.

Stabilizacja sytuacji ekonomicznej stanowi ważny czynnik stabilizowania sytuacji politycznej. Procesy te powinniśmy utrwalać. I dobrze, że doszło do spotkania premiera z przedstawicielami kierownictw związków branżowych i „Solidarności". Oby służyły one normalizowaniu życia w kraju i przywracaniu rytmu pracy w każdym zakładzie, w każdej dziedzinie życia.

Cecha charakterystyczna i ważnym źródłem komplikacji ekonomicznych — kontynuował mówca — jest duża zależność naszej gospodarki od rynków zachodnich. Jest to związane ze stanem zadłużenia. Napotykamy w tej sprawie na coraz większe trudności.

Stanisław Kania wiele uwagi poświęcił ogromnemu znaczeniu XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jego programowych inicjatyw kierowanych na odprężenie, na zawrócenie świata z drogi rosnącego napięcia i rozkręcenia spirali zbrojeń.

W dyskusji podejmowano różnorakie problemy, w tym także te związane z rocznicą wydarzeń w marcu 1968 roku.

Czy można, stwierdził Stanisław Kania, odnosić się jeszcze raz na nowo do oceny wydarzeń marcowych, jak to prezentowano w 1968 roku? Czy możliwa, czy dopuszczalna jest korekta w tej ocenie? Myślę, że nie popełnimy błędu, jeśli stwierdzimy, że marzec 1968 roku był również, podkreślam również, sygnałem świadczącym o zjawiskach kryzysowych, w tym o kryzysie zaufania. Bez tego tysiące młodych nie znalazłoby się na ulicach. Trudno jednak rewidować oceny postawy tych, którzy dziś głośno hałasują za granicą, a którzy działali tu na krajowym gruncie w 1968 roku. Są to ludzie znani ze skrajnie rewizjonistycznych postaw. Dziś są to już nie rewizjoniści, a przede wszystkim ludzie na służbie wojującego antykomunizmu. I w stosunku do takiej postawy rehabilitacji być nie może. Podczas gdy w partii narastała wola zażegnania kryzysu rewizjoniści mówili wówczas również o kryzysie, też o trudnościach, ale nie po to, by te trudności pokonać, rozwiązać narastające zjawiska kryzysowe, a przede wszystkim po to, by je wykorzystać. W jakim celu chcieli to uczynić — pokazują dziś. Mam na myśli całe grono ludzi, którzy publikują, którzy są zatrudnieni w różnych centrach antykomunistycznej dywersji. Trzeba z całą mocą podkreślić, że nie mamy żadnego zamiaru, ani nie dopuszczamy na chwilę możliwości, by czerpać dla jakichkolwiek celów ze źródeł antysemityzmu. Nie czyste są to źródła, zawsze były obce komunistom i sprzeczne są z tradycjami i z tragicznymi doświadczeniami naszego narodu. Nigdy nie będziemy żywić naszej partii takimi źródłami i co do tego sprawa też jest jasna. I jestem pewien, że nie budzi i nie będzie budzić żadnych wątpliwości.

Przechodząc do spraw związanych z pracami centralnych ogniw partyjnych w najbliższym czasie, I sekretarz KC PZPR powiedział, że następne plenum KC będzie poświęcone sprawom partii, kształtowaniu jej oblicza ideologicznego oraz wartości organizacyjnej. Na tym plenum zamierzano rozpatrzyć kwestię wyborów w całej partii. Natomiast dokument programowy, który był przedmiotem obecnego posiedzenia Komisji Zjazdowej, powinien być zatwierdzony na kolejnym plenum, które należałoby odbyć również w niedługim czasie — w przyszłym miesiącu. Plenum to otworzyłoby całą kampanię przedzjazdową, wtedy też nastąpiłoby sprecyzowanie terminu zjazdu.

Następne posiedzenie komisji należałoby poświęcić rozpatrzeniu spraw związanych ze zmianami statutu partii, który też powinien być poddany pod ogólnopartyjną dyskusję.

Stanisław Kania podzielił pogląd wyrażany w dyskusji, iż interesująca jest propozycja, ażeby zjazd podjął uchwałę w sprawie 100-lecia ruchu robotniczego, uchwała rozumiana jako dokument syntezujący historyczne doświadczenia polskiego ruchu robotniczego i stanowiący ocenę wartości, jakie różne jego nurty wniosły do skarbnicy całego naszego rewolucyjnego dorobku.

Wieści z Wiejskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chodzących latach szeroko otwarte wszystkie szlabany gospodarki narodowej.

Poselska debata nad założeniami projektu ustawy nie była gładka. Było wiele polemiki, ujawniały się różnice zdań co do szeregu niuansów zawartych w dokumencie (taki mamy teraz Sejm, na szczęście) — a pod tym względem mogła się kojarzyć z... dobrym, m o c n y m zebraniem wiejskim, na którym też nigdy wszyscy nie są zgodni co do każdego szczegółu omawianej sprawy. Niezależnie jednak od pewnych emocji — myślę, że po prostu zdrowych i potrzebnych w takiej właśnie debacie — trudno nie przychylić się do przekonania grupy posłów, która wyrażała pogląd, iż mimo pewnych jeszcze mankamentów w redakcji dokumentu, ustawa w zaproponowanym przez posłów brzmieniu, **wyrasta z ducha odnowy naszego życia społecznego i politycznego, stwarzając przede wszystkim wiarygodne gwarancje postulowanej od dawna zasady chłopskiej samorządności.**

Cóż bowiem ona załatwia, co proponuje ta swego rodzaju **„chłopska konstytucja"**, jak ją ładnie i zgrabnie a przede wszystkim z optymistyczną nadzieją, określił jeden z posłów?

Mówiąc w największym skrócie trzeba by wskazać przede wszystkim na fakt, iż poprzez trwałe gwarancje dla gospodarki chłopskiej, ustawa stwarza mechanizmy umocnienia wśród rolników indywidualnych poczucia stabilności i trwałości tej formy gospodarowania w ustroju socjalistycznym. Stwarza nie tylko korzystniejsze warunki rozwoju gospodarstwa chłopskiego, lecz uruchamia zarazem postulowane przez samych rolników społeczne mechanizmy reprezentowania i obrony interesów zawodowych i społecznych rolników. Nade wszystko zaś, zapewnia samorządowi wiejskiemu realne możliwości wpływania na kształtowanie polityki rolnej i polityki społecznej państwa w stosunku do wsi, na kształtowanie się prawidłowych relacji między potrzebami i rozwojem rolnictwa a całą resztą gospodarki narodowej.

Przyznając samorządowi rolniczemu nie tylko rozległe prawa w zakresie reprezentowania i obrony interesów rolników, włącznie z pełnieniem funkcji kontrolnych, łącznie z niezależnością od administracji państwowej i innych organizacji działających na rzecz wsi i rolnictwa, projekt ustawy wyposaża te organizacje chłopskie jednocześnie w rozległy wachlarz „narzędzi" legalnych form zgłaszania zastrzeżeń mediacji i arbitrażu, aż po prawne formy zorganizowanego protestu.

Tak więc omawiana tutaj w ogromnym skrócie „chłopska konstytucja", mądrze potem wykorzystana w praktycznym działaniu przez rolników i działaczy chłopskich, zapowiada się przede wszystkim jako ten prawny dokument, który powinien położyć kres raz na zawsze, wszelkim onegdajszym praktykom manipulowania samorządem chłopskim a rolnikowi polskiemu przywrócić godność obywatela i prawdziwego współgospodarza polskiej ziemi. Rolnictwo zaś i cała wieś winny zyskać warunki pełnego, samorządnego i demokratycznego rozwoju — wedle ambicji i potrzeb, pragnień i woli samych chłopów.

Spisawszy te refleksje na gorąco nie zamierzam oczywiście narzucać komukolwiek poglądu, iż projekt ustawy do końca już zgodny jest z oczekiwaniami wsi i reprezentujących ją samorządów. Będą jeszcze nad ostatecznym kształtem i formułami ustawy dyskutować posłowie, działacze kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i zrzeszeń branżowych, a przede wszystkim rolnicy z zagród, których sprawa głównie dotyczy i obchodzi. W tych rolniczych konsultacjach, nie powinno zabraknąć rzecz jasna i naszych, lubuskich opinii.

CZESŁAW KWAŚNY

St. Kania przyjął K. Hoffmanna

WARSZAWA, PAP.

14 bm. I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania** przyjął przebywającego w Polsce członka Prezydium KC KPCz, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji — **Karela Hoffmanna.**

W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Tadeusz Grabski** i przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — **Albin Szyszka.**

Spotkanie W. Jaruzelskiego z przedstawicielami autonomicznych zw. zawodowych

Polska Agencja Prasowa otrzymała wspólny komunikat o spotkaniu premiera z przedstawicielami autonomicznych związków zawodowych następującej treści:

14 bm. premier gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z grupą roboczą Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych w składzie: **Marek Bluś, Wiesław Grzymski, Jacek Krzyżanowski, Bogdan Stelmach, Paweł Zieliński.**

Członkowie grupy roboczej poinformowali premiera o aktualnych problemach działalności związków, w tym o przygotowaniach do utworzenia Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych. Związki zgrupowane w ruchu autonomicznym stoją na gruncie współpracy wszystkich związków, rozwiązywania spraw spornych drogą rozmów, działania na rzecz spokoju i stabilizacji.

Przedstawiciele autonomicznych związków poinformowali premiera, że popierają apel o 90 spokojnych, pracowitych dni i w swej działalności, tak jak dotychczas, będą współdziałać w rozwiązywaniu trudności gospodarczych kraju w interesie ludzi pracy.

Premier wyraził uczestnikom spotkania podziękowanie za zrozumienie potrzeby współpracy związków w przywracaniu normalnego rytmu pracy gospodarki i zapoznał z działaniami rządu.

KRONIKA

ZIELONA GÓRA. W ub. piątek odbyło się spotkanie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, wojewody zielonogórskiego **Zbigniewa Cyganika** i sekretarza KW PZPR **Józefa Nowaka** z delegacją zielonogórskich harcerzy, którzy następnego dnia wyjeżdżali do Warszawy na VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Delegaci poinformowali o problemach jakie zamierzają przedstawić na Zjeździe. Delegacji życzono, aby harcerze wypracowali na Zjeździe taki program, który by mógł służyć im i całej młodzieży. (gal)

GORZÓW. W ub. czwartek wojewoda gorzowski **Stanisław Nowak** spotkał się w Urzędzie Wojewódzkim z zarządem Wojewódzkiego Związku Hodowców i Producentów Bydła. W spotkaniu udział wzięli: **Stanisław Dudzik** — prezes WZHiPB, rolnik prowadzący gospodarstwo specjalistyczne we wsi Karnin, **Leon Węsierski** — wiceprezes WZHiPB, rolnik prowadzący gospodarstwo specjalistyczne we wsi Mościczki, **Mikołaj Byk** — wiceprezes Zarządu WZHiPB, rolnik prowadzący gospodarstwo specjalistyczne we wsi Lubiszyn, **Zygmunt Musiała** — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Gorzowie Wlkp. oraz **Tadeusz Budka** — zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego.

Tematem spotkania było omówienie bieżącej sytuacji w rolnictwie i innych działach gospodarki województwa oraz zadań stojących przed gorzowskim rolnictwem w roku bieżącym.

Rezygnacja wojewody radomskiego

WARSZAWA, PAP.

Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację i odwołał **Romana Mackowskiego** ze stanowiska wojewody radomskiego.

Zmarł Rene Clair

PARYŻ, PAP.

W niedzielę zmarł w Paryżu w wieku 82 lat słynny francuski twórca filmowy **Rene Clair.**

Wolna Trybuna

Oddalająca się Japonia

Z Gdańska rozległo się po kraju słynne powiedzenie; Zrobimy z Polski drugą Japonię. Ale jak widać, ten miraż Japonii jakoś się od nas oddala, natomiast zbliża się do nas widmo nagiego, bosego i głodnego Pernambuco.

Niedawno na bardzo szerokim forum usłyszałem następującą opowieść. Pewien dyrektor PGR pojechał na praktykę dyplomancką do Stanów Zjednoczonych. Tam taka praktyka nie polega na chodzeniu za farmerem i przyglądaniu się jak też on pracuje. Tam taka praktyka polega na pełnieniu roli parobka, a wiedzę zdobywa się przy okazji ciężkiej pracy fizycznej.

Otóż ów dyrektor, po rocznej praktyce, wróciwszy do kraju z zarobionym niemałym grosikiem w dolarach, zaczął wraz z kolegami liczyć, ile też zarobiłby we własnym PGR, gdyby wykonywał takie dzienne normy pracy jakie wykonywał u farmera w USA. I wyszło, że zarobiłby 600 tys. złotych rocznie. Za to mógłby w kraju kupić mniej więcej tyle dobra ile kupił za przywiezione dolary.

Przykład może nie nadaje się do szerszego uogólnienia, ale swoją wymowę posiada. Żeby bogato żyć — trzeba bardzo wydajnie pracować.

Jest to pozornie oderwany wstęp do rozważań nad Państwa listami.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Ostatnio przygotowując pewną uroczystość rodzinną, byłem zmuszony postać kilka razy w kolejkach sklepowych. To co tam usłyszałem, nie usłyszy pan, ani w radiu, ani w telewizji, ani przeczyta w prasie! Nobliwie wyglądający panowie i bogobojnie skromne panie — opowiadają „wiarygodnie", że towarów jest w bród w magazynach, że „Solidarność" walczy z rządem o to żeby wszystkiego nie wywiózł do Związku Radzieckiego, walczy by wszystkiego było także w sklepach w bród, jak przed wojną. Agitują — żeby popierać „Solidarność", która już zrobiła wiele dobrego, a jak zdobędzie władzę, to urządzi wszystko tak jak było przed wojną.

Panie Redaktorze, żeby to mówili ludzie młodzi, którzy nie wiedzą jak było w Polsce przed wojną, to uznałbym, że mówią to w dobrej wierze. Ale jeśli ludzie w podeszłym wieku mówią takie bzdury — to warto się zastanowić, po co opowiadają te kłamstwa? A swoją drogą, mam żal do środków masowego przekazu, że nie przypominają społeczeństwu, jak to faktycznie ludzie pracy żyli w tej Polsce, którą zamierza reaktywować „Solidarność". Pan też nie jest tu bez winy. Mógłby pan gdzieś dostać przedwojenny Mały Rocznik Statystyczny. Mógłby pan podać, na jego podstawie, jaka to była średnia społeczna konsumpcja cukru, mleka, masła mięsa i w ogóle żywności? Jak i kto budował, w mieście, na wsi? A bezrobocie, a uwłaczająca pozycja kobiety w mieście, w przeważającej większości służące, pokojówki, podkuchenne i panie do wszystkiego? Niechże pan pisze o tym, bo młodzi nie wiedzą, a starzy pewnie zapomnieli!

Stefan Kaczmarek
Zielona Góra

DROGI CZYTELNIKU

Roczniki takie posiadam, czasem powołuję się na zawarte w nich dane, ale nie mam żadnej pewności, czy najbardziej racjonalne argumenty trafią obecnie do przekonania całej rzeszy czytelników. Władza nie ma zaufania, dziennikarze też nie. Takie to mamy czasy, że „autorytet" plotki jest ciągle silniejszy niż najrzetelniejsze fakty.

Cóż pomoże powoływanie się np. na działające obiektywnie prawa ekonomiczne, na absolutnie konieczne działania praw rynku, skoro czytelnik ocenia to tylko na własny rozum?

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Czytając „Wolną Trybunę" stwierdzam, że pisząc te artykuły jest pan twardym zwolennikiem „propagandy sukcesu"... Wypisując takie głupstwa jak podniesienie cen do wysokości obowiązujących na giełdzie — parodia socjalizmu?

Nie wiem czy pan wie, czy nie chce wiedzieć, że wszyscy sekretarze wszystkich szczebli drabiny, pracownicy aparatu partyjnego oraz wojewodowie ich zastępcy i aparat kierowniczy administracji państwowej oraz tacy jak pan pismacy i im podobni, są posiadaczami właśnie tych przez pana wymienionych artykułów luksusowych, jak samochody osobowe telewizory kolorowe, automaty pralnicze, lodówki, futra i inne dobra, które były osiągalne na talony po niskich cenach dla wybranych z klasy robotniczej, a teraz kiedy oni są już nasyceni, to pan żąda wprowadzenia cen obowiązujących na giełdach — prawda?...

Stanisław Kozłowski
Zagań

SZANOWNY PANIE.

Wątpię czy sam Pan jest przekonany co do tego, że „wszyscy oni" kradli. Ale nie o to chodzi. Zapewne w Żaganiu nie brak ekonomistów. Niech się Pan zwróci choćby do początkującego, a ten wyjaśni Panu, że równoważenie popytu i podaży nie może się dokonać bez gry cen. Nasze obecne trudności wynikają m.in. z tego, że gospodarka była sterowana metodami administracyjnymi, przy lekceważeniu praw ekonomicznych. To właśnie m.in. zbyt niskie ceny np. na samochody, nie odpowiadające ich rynkowej wartości, siłe nabywczej, były powodem opisywanych przez Pana brzydkich machinacji, spekulacji. Czy sądzi Pan, że jeśli ceny będą na owe luksusy dalej niskie, to towary te będą dostępne, jak się Pan wyraża w dalszej części listu, hołocie? To złudzenia. Trafią one przede wszystkim do rąk tych, którzy będą mieli więcej pieniędzy.

Za wrzucenie skromnego pismaka do worka z elitą władzy jestem Panu zobowiązany i mam nadzieję, że jeszcze sobie kulturalnie pogwarzymy na łamach „Wolnej Trybuny".

MIĘDZY TEORIĄ A PRAKTYKĄ

Dobiegają końca wybory do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" w Gorzowie i woj. gorzowskim. Czynione są przygotowania do wyborów komisji regionalnej woj gorzowskiego.

MKZ w Gorzowie opracował ordynację wyborczą dotyczącą wyboru delegatów na walne zebranie regionu gorzowskiego. Ordynacja ta jest zaprzeczeniem demokracji wyborczej. Preferuje ona bowiem w wyborach osoby desygnowane mandatem zaufania społecznego. Odnosi się to głównie do punktu 3 ordynacji, która ustala, że: członkowie Prezydium MKZ posiadają bierne i czynne prawo wyborcze na walnym zebraniu regionu.

Ten punkt najostrzej koliduje z zasadą wyborów demokratycznych. Każdy z członków Prezydium MKZ chcąc zostać pełnoprawnym delegatem z biernym i czynnym prawem wyborczym winien przejść przez selekcję tajnych wyborów w zakładzie, z którego przyszedł do pracy w MKZ. MKZ bowiem powstał na zasadzie samoorganizacji i tymczasowości. Dlatego też każdy kto chce działać w komisji regionalnej NSZZ „Solidarność" musi przede wszystkim otrzymać mandat społeczny zaufania w środowisku z którego się wywodzi. Wiąże się to z koniecznością odbycia stażu pracy dla właściwego określenia swojej osobowości a przez to zdobycie odpowiedniej opinii w danym środowisku. Jeśli natomiast umożliwi się udział w wyborach osób bez poparcia społeczności najlepiej znającej danego kandydata, nie uniknie się wejścia do władz związkowych przedstawicieli przypadkowych. Nikt nie ma prawa korzystać z przywilejów wyborczych tylko dlatego że jest członkiem Prezydium MKZ.

Dziś tak wiele mówi się i pisze o demokracji. Niech więc to nie będzie znowu pustosłowie, a praktycznie realizowany postulat społeczny w każdej organizacji. W przeciwnym razie aktualne stanie się stwierdzenie, że „jak wiele się musi zmienić aby wszystko zostało po staremu".

Z serdeczną prośbą o opublikowanie powyższego listu pozostaje wierny czytelnik

Kazimierz Korzeniowski
Gorzów

SZANOWNY PANIE.

Uwag na ten temat mamy znacznie więcej. Myślę, że pana niepokoje podziela wielu członków „Solidarności", którzy upatrują w tej organizacji istotną siłę w demokratyzowaniu naszego życia. Jednak jak to często bywa, pewni ludzie z osobistymi ambicjami, szybko zapominają o hasłach, które wczoraj ogłosili i działają wbrew szczytnym celom. Takie personalne manewry mogą się udać raz, ale czy to będzie dobrze służyć samej „Solidarności"? wątpię.

DO PANI WIKTORII KRZYŻANOWSKIEJ.

Wszystko w „Wolnej Trybunie" nadaje się do druku, jednak proszę o wyrozumiałość. Inni Czytelnicy też chcą zabrać głos, a temat **„Piłsudski a sprawa Polski"**, nadaje się raczej na inne łamy. Mogę pani polecić bardzo obiektywną pracę **Andrzeja Ajnenkiela „Polska po przewrocie majowym"**.

Wydaje mi się, że mimo wszystko nie jest Pani pozbawiona uprzedzeń. Ja mam traktować Pani bohatera jako postać absolutnie kryształową, natomiast Pani mojego przyjmuje w sposób nieufny, doszukując się ubocznych okoliczności jego czynu. Ale swoją drogą, to nie wykracza poza formę spokojnych, rzeczowych polemik czy dyskusji.

Będę Pani wdzięczny za dalsze listy, choćby nie do druku, bo miłe listy — jak mawiał poeta — są uśmiechem anioła.

Pan K. Sz. Areszt śledczy w Zielonej Górze.

Przecenia Pan moje możliwości. Nie dysponuję aparatem zdolnym do zbadania Pana sprawy. Jestem sam jak palec. Ale przecież przysługuje Panu normalna droga odwoławcza.

Pan Wiesław Posielski z Sulechowa.

Proszę Pana. Nie dysponuję pełnymi materiałami ani za, ani przeciw. Jeśli Pan takowe posiada, proszę mi je przesłać albo skontaktować się ze mną osobiście. Jedno co posiadam, to protokóły **Trybunału Norymberskiego** i raport córki ambasadora amerykańskiego **Harrimana**, które akurat zaprzeczają temu co Pan pisze. Jeśli Pan ma takie życzenie, to możemy się spotkać i na ten temat porozmawiać.

Bardzo serdeczne pozdrowienia dla wszystkich korespondentów i Czytelników

MARIAN ŚWIERCZYŃSKI

OBLUŹNIONE OGNIWA

Łańcuch dostawców i producentów w dziedzinie przetwórstwa drewna wydaje się nie tak długi, jeśli porównać go np. z przemysłem chemicznym. Drzewiarze w województwie gorzowskim, jak wiadomo lesistym, także i dlatego powinni mieć szczególnie ułatwioną robotę. Jednak nie zawsze i nie wszędzie łatwiej im, niż innym. A przemysł drzewny i meblarski mógłby przecież — co bardzo ważne — w znacznie większym stopniu, aniżeli obecnie, wpłynąć na wzbogacenie dostaw na rynek krajowy i eksport.

Aby tak się wreszcie stało, trzeba przede wszystkim szybko zbadać jak funkcjonują w tej branży wszystkie ogniwa wytwórczości i zbytu. Zbadać — znaczy też usprawnić. Uczyni to, miejmy nadzieję, resort leśnictwa i przemysłu drzewnego, który otrzymał niedawno nowego szefa. Zanim jednak stanie się regułą postulowane od miesięcy przez wojewódzką instancję partyjną w Gorzowie bliższe zainteresowanie centralnego resortu pilnymi potrzebami owej regionalnej „specialite" de la maison", której znaczenie wykracza daleko poza lokalny rynek, warto dokonywać przynajmniej wyrywkowych przeglądów sytuacji.

Weźmy na przykład — jako przedmiot doraźnej takiej obserwacji — łańcuchowy system: las (OZLP) — tartak (GPPD) — wytwórnia mebli (GFM) — sklep (WPHW) albo „Paged" (MHZiŻM). Literowe skróty w nawiasach oznaczają tu oczywiście różne zarządzające instytucje i przedsiębiorstwa. Zaledwie cztery etapy widzimy zatem na drodze, którą przebywa drewno, aby stać się meblem w naszym domu, albo u zagranicznego kupca. Cóż się jednak okazuje? Krótka ta trasa na jednym tylko odcinku może nie mieć zahamowań, bowiem jedynie dwa ze wspomnianych ogniw nieskomplikowanego przecież łańcucha są ze sobą silnie splecione. W naszym przykładzie dotyczy to tych zakładów, które i mieszczą się w województwie gorzowskim i w tym samym regionie są zarządzane.

Pora przejść do konkretów: Zakład Przemysłu Drzewnego w Skwierzynie dostarcza tarcicę — po jej przetarciu i wysuszeniu — witnickiemu zakładowi nr 2 Gorzowskich Fabryk Mebli. Przez dwa miesiące br. to produkcyjne powiązanie — jak i poprzednio — wzorowo zdawało egzamin. Dodajmy, że podległy Gorzowskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego tartak skwierzyński jest także niezawodnym dostawcą dla innych przedsiębiorstw, m. in. „Stolbudu" w Gorzowie, kolejnictwa (podkłady), a więc wyodrębniony — specjalnie dla Witnicy — „program sosnowy" nie stanowi tam jedynego udanego wyjątku. Załoga tartaczna ze Skwierzyny wykonała całkowicie wszystkie zadania stycznia br. i lutego.

Z kolei witniczanie, otrzymując z zakładu w macierzystym województwie dobrą tarcicę sosnową, dołożyli starań, aby zgodnie z ustalonymi wcześniej założeniami wyprodukować z rzemieślniczą dokładnością meble, których asortyment prawie w stu procentach przeznacza się na eksport na rynki wolnodewizowe. Korzyść — niewątpliwa.

Atoli przypomnijmy, że łańcuch, o którym mowa, ma jednak jeszcze trzy inne ogniwa. I tu zaczyna się problem.

W styczniu br. było wiadomo, że Skwierzyna ma otrzymać z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych niezbędne dla swego tartaku 2200 m sześciennych surowca. Drewno to miało być nadesłane koleją z wyrębów w nadleśnictwie Szczecinek. Dostawca ten po prostu nie przyjął zlecenia. Teleksy, telefony itp. interwencje w OZLP w Szczecinie zdziałały tyle, że na pierwszy kwartał br. biegną do Skwierzyny dostawy z własnego nadleśnictwa oraz z sąsiedniego — z Międzyrzecza. Co będzie dalej — nikt nie wie.

W tych warunkach, gdy resort zaniedbał przed rozpoczęciem nowego roku (i całej pięciolatki) jakichkolwiek dyspozycji surowcowych dla ważnego ogniwa produkcyjnego, załoga skwierzyńskiego tartaku doszła do słusznego wniosku by odłożyć sesję KSR, skoro nie wiadomo czym będą rozporządzać w produkcji. A nie znają dotychczas nie tylko rozmiarów tzw. pokrycia surowcowego ale nawet i wielkości środków finansowych, w tym funduszu płac!

Interwencyjny obecnie system powiązań tartaków (i całego GPPD) z administracją lasów państwowych musi jak najszybciej ustąpić normalnym zasadom kooperacyjnym. Oznaczać to będzie nareszcie zacieśnienie jednego ważnego, a mocno obluźnionego dotychczas ogniwa. Cała ta operacja — powtórzmy — należy do zadań resortu.

Kolejne obluźnienia występują jeszcze i dalej, gdy już piękny stół i ława wyjechać mają — wyprodukowane ze skwierzyńskiej tarcicy w Witnicy — w szeroki świat. Bo jakoś nie szybko wyjeżdżają.

Załoga witnicka zrobiła wszystko, co do niej należy (a zadania na rok bieżący mają tutaj o 7 procent wyższe od ubiegłorocznych, co oznacza dodatkową produkcję 2 tys. sztuk mebli przy tym samym stanie zatrudnienia). Styczniowy plan wykonano z nadwyżką, w lutym też nie było pod tym względem gorzej. Natomiast bardzo źle jest ze zbytem.

Już w roku ubiegłym sygnalizowaliśmy na łamach „Gazety Lubuskiej", że Centrala Handlu Zagranicznego „Paged" opieszale wywiązuje się wobec GFM z przyjętych zobowiązań pośrednictwa w eksporcie. Sytuacja ta staje się tym mniej zrozumiała, że sosnowe meble z Gorzowskiego — doskonałej jakości — cieszą się powodzeniem wśród zagranicznych odbiorców, którzy nie złożyli ani jednej reklamacji na wspomniane stoły i ławy.

Produkcja w Witnicy trwa, magazyny pęcznieją od mebli, a z „Pagedu" ciągle nie ma dyspozycji wysyłki. Czyżby więc dopiero teraz zawierano tam kontrakty na rok 1981?

Można oczywiście uruchomić sprzedaż wspomnianych pięknych stołów i ław na rynek krajowy, ale co będzie gdy np. jutro czy pojutrze „Paged" przyśle jednak dyspozycję i to „bardzo pilną?".

Oba resorty — handlu zagranicznego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego nie dogadały się zawczasu. To widać. Koszty ich opóźnień zaczynają płacić witniczanie, bez żadnej własnej winy.

Na marginesie zauważmy, że nie tylko to ogniwo zbytu pozostaje wyraźnie obluźnione, bowiem szanse sprzedaży witnickich mebli przez różne wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego (prowadzące sklepy meblarskie) też nie są wielkie. Otóż... nie złożono zamówień. Giełda meblarska niezbyt szybko reaguje na różne zmiany.

Najprościej byłoby w tej niewesołej sytuacji próbować chyba zbytu na lokalnym rynku (Zresztą chodzi także o sprzedaż witnickich nadwyżek) Sklepom od Gorzowa po Kostrzyn i Dębno przydałby się oczywiście ładunek ław i stołów. Kto może o tym zadecydować?

Obluźnione ogniwa niebezpiecznie brzęczą.

JANUSZ TRZCIANKA

«Trzeba nie tylko mówić o odnowie, ale ją robić»

Na niedawno odbytej partyjnej konferencji sprawozdawczo - wyborczej Kombinatu Budowlanego w Zielonej Górze wiele uwagi w trakcie dyskusji poświęcono opóźnieniom w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Wśród wielu źródeł takiego stanu są m. in. nieterminowo i wadliwie sporządzone dokumentacje oraz brak przygotowanych terenów pod budowę.

Oto fragmenty niektórych wypowiedzi, traktujących także o sprawach wewnątrzpartyjnych, a będących znaczącym głosem w powszechnej dyskusji przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii.

Mgr inż. Marian KAŁMUCKI — naczelny inżynier kombinatu: — Tegoroczne zadania są bardzo napięte a stopień ich realizacji wywołuje niepokój. Mamy do końca roku wykonać ponad 37 tys. m kw. powierzchni budownictwa mieszkaniowego w tzw. stanie surowym oraz ponad 12 tys. m kw. — w tzw. stanach ogrzewczych, a więc przeznaczonych do prac wykończeniowych. Tymczasem jak to wygląda na poszczególnych zielonogórskich budowach? Osiedle Kisielin dotychczas nie został nam przekazany plac z przeznaczeniem na zaplecze, a winniśmy go otrzymać w styczniu br. Dotychczas nie przekazano nam placu pod budowę urabialni betonu, wobec czego musimy go wozić przez całe miasto. Osiedle Winnica: dotychczas nie przekazano nam placu budowy, a przecież już 15 kwietnia bież. roku powinien być przygotowany stan zerowy jednego budynku, aby można było podjąć prace montażowe. Nie mamy więc pozwolenia na budowę, dziennika budowy, oświadczenia banku o finansowaniu, brak zatwierdzonych kosztorysów. Do tego na placu przyszłej budowy w okolicy ulic Krakusa i Lasiej znajdują się dotychczas materiały tartaku nie zdemontowano urządzeń technicznych (tory, utwardzenie placu), nie odłączono linii energetycznej, nie uzgodniono gdzie będzie punkt poboru wody, brak łączności telefonicznej. Powyższe przyczyny spowodują duże opóźnienie montażu bloków mieszkalnych o 240 mieszkaniach co oczywiście odbije się niekorzystnie na efektach przyszłego roku. Osiedle Północ-Południe: również dotychczas nie został nam przekazany plac budowy, mamy niekompletną dokumentację, brak projektów dróg, małej architektury i tzw. makroniwelacji. Brak planów zagospodarowania terenu. A przecież już obecnie powinien trwać montaż tzw. stanów zerowych trzech budynków o łącznej ilości około 200 mieszkań. Jeśli więc nie nastąpi szybka poprawa, to w I półroczu 1982 roku nie będziemy mogli przekazać żadnych mieszkań Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej I wreszcie Nowa Sól: od kilku miesięcy stoi tam budynek o 60 mieszkaniach, którego nie można wykończyć z uwagi na brak ciepła z kotłowni.

Taka jest więc obiektywna sytuacja i my, budowlani oczekujemy od inwestora, biur projektów i wszystkich podwykonawców zharmonizowania i przyspieszenia prac, gwarantujących szybkie wyjście z tego impasu. Nasza załoga pracowała w wolne soboty, aby jak najlepiej przyczynić się do nadrobienia zaległości budownictwa mieszkaniowego, i takiego samego wysiłku wymagamy od naszych partnerów....

Jerzy KREMPEC — cieśla brygadzista: — Od 18 lat jestem członkiem partii, przeżyłem więc kilka zakrętów. Wszystkie były bolesne, godziły w dobre imię szeregowych członków partii. Dziś więc, moim zdaniem, trzeba nam najbardziej rzetelnej pracy i jej dobrej organizacji. Trzeba nie tylko mówić o demokracji i odnowie, ale ją po prostu robić. Stoimy przed wielką szansą, żeby stworzyć gwarancje, iż nie będzie już następnego wirażu. Ale trzeba z uwagą wysłuchiwać głosów dołów, szeregowych członków partii, realizować ich inicjatywy. To zrozumiałe, że dziś ludzie muszą wypowiedzieć swoje żale, swoją gorycz. Nie ma w naszej partii też miejsca dla ludzi nieuczciwych, a przecież i takich mieliśmy u nas.

Dziś oczekujemy na Zjazd. Moim zdaniem, należy określić czas kadencji władz partyjnych, pełnienie przez nich funkcji z wyboru, trzeba znieść zasadę tzw. klucza, a wybory powinny odbywać się na zasadzie prawdziwie demokratycznej.

Czesław NAGIEŁŁO — wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność": — Ja między innymi postuluję, aby wreszcie zabrać się konsekwentnie do zwalczania nagminnego pijaństwa. Ograniczenie godzin sprzedaży alkoholu nic, moim zdaniem, nie da. Trzeba przede wszystkim ograniczyć jego produkcję, usunąć zło z naszej gospodarki, a surowiec przeznaczyć na paszę dla bydła.

Grażyna KOZŁOWICZ — przewodnicząca ZSMP: — Nasza młodzież domaga się rozwijania budownictwa mieszkaniowego w systemie patronackim. Mamy już dwa takie bloki, obecnie staramy się o trzeci. Ale wynikły jakieś opory w Urzędzie Miasta, nie mamy poparcia u tych, którzy mogliby nam pomóc. A przecież patronackie budownictwo mieszkaniowe — to forma sprawdzona i bardzo przydatna społecznie.

CO Z OCZYSZCZALNIĄ ŚCIEKÓW W ŚWIEBODZINIE?

Na budowaną w Świebodzinie oczyszczalnię ścieków czekają zarówno mieszkańcy miasta jak i wznoszona tu ubojnia drobiu — inwestycje te są z sobą związane. Niestety budowa oczyszczalni przebiega w tempie bardzo powolnym. Fotoreporter zainteresowany tematem przez kierownictwo budowy ubojni drobiu, zajrzał na budowę oczyszczalni. Kierownik budowy wyjechał na naradę, a obecny na budowie majster oświadczył, że kierownik zabronił kategorycznie udzielania dziennikarzom informacji o stanie realizacji inwestycji. Można było więc tylko zrobić zdjęcia.

Na zdjęciach: tak wygląda budowa zaplecza oczyszczalni (u góry); wykop pod kolejny obiekt jest ciągle zalewany, dopiero niedawno sprowadzono (jeszcze nie zamontowane) urządzenie odwadniające (u dołu).

— TOMASZ GAWAŁKIEWICZ

Perspektywy zaopatrzenia rynku w żywność

Niezwykle trudno będzie w tym roku uspokoić „rozhuśtany" rynek artykułów żywnościowych. Wskazuje na to porównanie dostaw w tym roku do wielkości zaopatrzenia placówek handlowych w roku poprzednim. W styczniu, lutym i pierwszej dekadzie marca w wielu asortymentach dostawy towarów żywnościowych były większe niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Tymczasem zaopatrzenie sklepów jest niedostateczne.

W dwu pierwszych miesiącach br. dostawy drobiu i jego przetworów wyniosły prawie 55,3 tys. ton i były o 6 proc. wyższe niż w ub. roku. Nieco większe były także dostawy mąki pszennej, żytniej oraz kasz. Znacznie większe, bo o 36 proc. były dostawy oleju oraz o 24 proc. margaryny. Tego pierwszego wyrobu dostarczono na rynek 10 tys. ton, a margaryny, którą zastępuje się inne tłuszcze, ponad 33,8 tys. ton.

Bardzo zróżnicowana jest sytuacja w przemyśle owocowo-warzywnym. Ze względu na brak mięsa, a także nieurodzaj w ubr. niektórych warzyw m.in. groszku, mniej niż w poprzednim roku produkuje się groszku konserwowego i konserw warzywno-mięsnych. Aby w jakimś stopniu złagodzić deficyt tłuszczów zwierzęcych, zwłaszcza smalcu przemysł olejarski dostarcza więcej — niż na to wskazuje plan — margaryny i oleju. W pierwszych 10 dniach marca dostarczono do placówek handlowych ponad 5,6 tys. ton margaryny i 1,7 tys. ton oleju.

Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe w drugim, trzecim i czwartym kwartale br. będzie zależeć od wielu czynników m.in. od pracy w wolne soboty, a przede wszystkim od dostaw surowców. **Jednakże lepszego zaopatrzenia w wyroby konsumpcyjne pochodzenia rolniczego można spodziewać się dopiero po zakończeniu zbiorów płodów jesienią.**

Określając swój plan oddolny zakłady przemysłu cukierniczego chcą mniej wyprodukować — w stosunku do NPSG — cukierków o 1,7 tys. ton i czekolady oraz wyrobów o 6,8 tys. ton.

Zakłady przemysłu owocowo-warzywnego mają wyprodukować mniej niż to zakładano w planie NPSG konserw warzywnych, kompotów, soków pitnych, marynat warzywnych, koncentratu pomidorowego. Jeśli chodzi o koncentrat pomidorowy w styczniu i lutym br. dostarczono go 2,6 tys. ton, tj. o 900 ton więcej niż w ubr. Pochodzi on głównie z Grecji i Węgier.

Ze względu na brak surowców — zwłaszcza ziemniaków zakłady przemysłu spirytusowego wyprodukują — w przeliczeniu na czysty spirytus o prawie 9 mln litrów mniej alkoholu niż pierwotnie zamierzano. (PAP)

Nad projektem statutu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jednym z ważkich postulowanych uzupełnień statutu pozostaje akcentowana zwłaszcza przez dyskutantów ze środowiska robotniczego, zasada umocnienia kontrolnych funkcji komisji rewizyjnych w partii, tak aby miały one prawo badań i oceny zgodności działania kierownictw instancji różnych szczebli zarówno ze statutem jak i programem partii, który będzie przyjęty na zbliżającym się zjeździe.

Sformułowano także m.in. wniosek, aby niektóre uchwały — szczególnie ważne, dotyczące np. programu działania czy spraw kadrowych — mogły być przyjmowane przez instancje partyjne większością głosów kwalifikowaną (dwie trzecie ogółu zebranych) a nie — jak dotychczas — zwykłą.

Jak wiadomo, przedłożony projekt statutu nie jest zamkniętą całością. Dyskusja, która toczyć się będzie nad jego sformułowaniami również w rejonie gorzowskim, wnieść może jeszcze niejedno wartościowe uzupełnienie do statutowych zasad, o których przyjęciu zadecyduje IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. j.t.

Wysoki przybór wód na środkowym Nadodrzu

Na zdjęciu: dała o sobie znać także niewielka rzeczka Szprotawka, zalewając pola i łąki, m. in. w miejscowości Wiechlice.
Fot. B. Bugiel

W ciągu ostatnich dni zanotowano w województwach gorzowskim i zielonogórskim bardzo szybki i wysoki przybór wód w następstwie topnienia śniegów i lodu oraz ciągłych opadów deszczu w górnych i środkowych biegach rzek.

Bardzo poważna sytuacja tworzy się w dolinie Noteci. W końcu ubiegłego tygodnia stany alarmowe przekroczone były w Drezdenku o 46 cm i w Lipkach Małych o 38 cm. W wyższym biegu rzeki, w Czarnkowie na terenie woj. pilskiego wodowskaz pokazywał przekroczenie stanu alarmowego o 36 cm.

Jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Gorzowie, w najbliższych dniach ogłoszony zostanie stan alarmu przeciwpowodziowego dla wszystkich gmin nadnoteckich województwa. Praktycznie biorąc wysokie stany wód Noteci utrzymują się od lata ub. roku.

Podnosi się również poziom Warty w woj. gorzowskim. Kilkucentymetrowe przyrosty zanotowano w końcu ub. tygodnia w Świerkocinie i Kostrzynie.

W piątek, 13 bm., Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Zielonej Górze ogłosił stan pogotowia w następujących gminach: Szprotawa, Żagań, Sława, Przewóz, Lubsko, Jasień, Gubin, Łęknica, Nowa Sól. Mocno bowiem przybrały i przekroczyły stany alarmowe rzeki Bóbr, Kwisa i Nysa, a także inne rzeki. Terenowe komitety przeciwpowodziowe przygotowują się do odparcia żywiołu.

W województwach gorzowskim i zielonogórskim przygotowano już zawczasu odpowiednie ilości worków do łatania wałów oraz inne środki do walki z powodzią. Opracowane są szczegółowe plany włączenia do akcji służb wodno-melioracyjnych, sił społecznych, a w razie potrzeby także wojska, jak zdarzało się w przeszłości. (sz)

W sprawie »wątpliwych« dyplomów AGH w Krakowie

14 bm. w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie obradował senat AGH. Jednym z punktów spotkania było zajęcie stanowiska w głośnej sprawie wydawania dyplomów ukończenia krakowskiej uczelni niektórym byłym prominentom życia politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Jak informuje rzecznik prasowy Akademii Górniczo-Hutniczej senat tej uczelni na swym posiedzeniu przyjął oświadczenie dziekana Wydziału Górniczego w sprawie stopnia inżyniera zawodowego — **Edwarda Gierka.** Oświadczenie to zaopiniowane zostało przez Radę Wydziału Górniczego AGH.

Stwierdza się w nim, że w archiwum uczelni złożona jest kopia dyplomu nr 294/6/53 inżyniera górnika w zakresie eksploatacji złóż wydanego Edwardowi Gierkowi w dniu 16 czerwca 1953 roku przez komisję weryfikacyjno-egzaminacyjną na stopień inżyniera powołaną przy Akademii Górniczo-Hutniczej przez ministra oświaty. Stopień inżyniera nadany został Edwardowi Gierkowi w wyniku postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego na podstawie artykułu 7 ustawy z dnia 28 stycznia 1948 roku o stopień inżyniera (D. U. R. P. nr 10 poz. 68 z 1948 r.) i rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 15 grudnia 1948) D.U. R.P. nr 3 poz. 14 z 1949). W skład komisji wchodzili (stopnie i tytuły z 1953 roku) ze strony AGH: z-ca prof. — **Michał Bednarski** — przewodniczący komisji oraz członkowie: prof. **Jerzy Litwiniszyn** i prof. **Ludger Szklarski.** Jako wysokokwalifikowani reprezentanci przemysłu górniczego w komisji uczestniczyli: mgr inż. **Leopold Adamiakowski,** mgr inż. **Jerzy Rabsztyn** oraz mgr inż. **Tadeusz Rumansdorfer.** Ponadto w archiwum uczelni złożone są inne dokumenty E. Gierka wymagane we wspomnianej ustawie i rozporządzeniu ministra oświaty.

Podczas posiedzenia senatu dziekan Wydziału Metalurgicznego przedstawił protokół komisji powołanej uchwałą Rady Wydziału Metalurgicznego oraz jej uchwałę podjętą na podstawie wyników pracy komisji i przeprowadzonej dyskusji.

W sprawie sformułowanego w liście otwartym KZ NSZZ „Solidarność" AGH do senatu tej uczelni zarzutu, iż akademia w latach powojennych prowadziła na szeroką skalę studia inżynierskie trybem specjalnym w zakresie różnych specjalności oraz, że organizowane one były w głównej mierze dla grup prominentów naszego życia politycznego i gospodarczego dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaśnił: Działalność wydziału związana z organizowaniem i prowadzeniem studiów w trybie nadzwyczajnym poza normalnymi studiami dziennymi była zgodna z obowiązującymi wówczas przepisami i zarządzeniami ministerstwa i Prezydium Rządu. Z list słuchaczy i absolwentów wynika, że przy rekrutacji na studia kierowano się zwłaszcza potrzebami gospodarczymi kraju w związku z rozbudową hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych.

W roku 1955 ukończyło dwuletnie studia 99 słuchaczy, a w roku 1956 — 84 słuchaczy uzyskując dyplom inżyniera pierwszego stopnia. Oceniając ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą kraju stwierdza się, że prowadzenie oraz kształcenie kadr inżynierskich poza studiami dziennymi było celowe i potrzebne, a ponadto stanowił powszechny element polityki kształcenia kadr z wyższym wykształceniem.

Odpowiadając na sformułowany w liście zarzut, że w latach 1957—61 istniały czteroletnie zaoczne studia ekonomiki hutnictwa w Ministerstwie Hutnictwa w Warszawie, dla urzędników tegoż ministerstwa (z wykładami w Warszawie), do których dołączono „studium" dla kilku wyższych funkcjonariuszy (z wykładami w Katowicach), gdzie w wypadku grupy katowickiego zaliczenie 4-letnich studiów inżynierskich nastąpiło w okresie kilkunastu miesięcy (dyplomy w ten sposób otrzymali m.in. **Zdzisław Grudzień, Franciszek Szlachcic, Stanisław Kowalczyk** i **Józef Błaszczak**). Dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaśnił: Czteroletnie studium inżynierskie w zakresie metalurgii dla ekonomistów z wyższym wykształceniem zostało powołane zarządzeniem ministra szkolnictwa wyższego z dnia 21 listopada 1956 roku nr dt. IX (770/56 — (Dz. Urz. Min. Szk. Wyższ. i Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla pracowników nauki z dnia 10 stycznia 1957 r. nr 1).

Warto dodać, że zajęcia podczas kształcenia wspomnianych osób prowadziło ośmiu profesorów i docentów oraz 12 adiunktów i starszych asystentów. Z oświadczeń żyjących wykładowców wynika, że zajęcia przewidziane programem studiów zostały w pełni zrealizowane, a potwierdzenie zdobytej wiedzy jest uwierzytelnione wpisami do indeksu i ksiąg egzaminacyjnych.

Po obronie prac inżynierskich wymienieni słuchacze kontynuowali studia magisterskie w systemie zaocznym i ukończyli je obroną prac w maju 1964 roku. Zarówno prace dyplomowe inżynierskie, jak i magisterskie znajdują się w Instytucie Metalurgii AGH.

Przyjmując do wiadomości informacje dziekana Wydziału Metalurgicznego senat Akademii Górniczo-Hutniczej ustosunkowuje się krytycznie do funkcjonujących w kraju przed laty mechanizmów kształcenia ograniczających samorządne funkcje uczelni. Senat uważa, że wprowadzana obecnie samorządność szkół wyższych winna być gwarantem ich prawidłowej pracy w zakresie kształcenia. (PAP)

Komunikat MHWiU

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przy odbiorze kartek na mięso i jego przetwory do realizacji w miesiącu kwietniu — emeryci i renciści powinni przedstawić odcinek renty za miesiąc luty br. wraz z dowodem osobistym.

Konieczność takiego rozwiązania wynika z faktu, iż wydawanie kartek rozpocznie się od 20 bm. Wielu emerytów może nie dysponować jeszcze w tym okresie odcinkiem renty za miesiąc marzec.

Zasada ta zostaje utrzymana również w następnych miesiącach. I tak np. pobierając kartki do realizacji w maju trzeba będzie przedstawić odcinek renty za marzec — do realizacji w czerwcu — odcinek renty za kwiecień itd. (PAP)

Minister Marian Krzak - o sytuacji finansowej

Jak wyjść z kryzysu?

Zgodnie z zapowiedzią premiera W. Jaruzelskiego, kierownicy organów centralnej administracji rozpoczęli wdrażanie stałego zwyczaju bezpośrednich kontaktów z prasą.

W ub. czwartek w siedzibie Ministerstwa Finansów odbyła się pierwsza konferencja prasowa szefa tego resortu, **Mariana Krzaka.** Dominowały dwie sprawy: jak likwidować „nawis inflacyjny" oraz perspektywy regulacji deficytu płatniczego państwa.

Nawis inflacyjny, tj. nadwyżka pieniędzy znajdujących się w obrocie krajowym nad wartością podaży towarów na rynku wynosi, według ostatnich szacunków, ok. 300 miliardów złotych (na posiedzeniach Sejmu oceniano te kwoty jeszcze wyżej). Rozstrzygające znaczenie w trwałym zlikwidowaniu tej lukj między podażą pieniądza i dóbr materialnych może mieć tylko powszechny wzrost produkcji towarów rynkowych i zaopatrzeniowych w odpowiedniej strukturze asortymentowej i odpowiedniej jakości. Osiągnięcie takiego stanu równowagi, w znacznej mierze zależeć będzie od szybkości i konsekwencji wdrażania generalnej reformy gospodarczej. Minister Krzak przedstawił natomiast działania finansowe, zmierzające m. in. do właściwego rozłożenia ciężaru owej masy inflacyjnej na poszczególne warstwy społeczne, a ściślej — na poszczególne grupy dochodowe ludności. Takiego rozłożenia, które zagwarantowałoby w sposób niewzruszalny obronę dochodów stopy życiowej nisko i najniżej zarabiających.

Ze strony resortu finansów działania te koncentrować się będą w najbliższych miesiącach na trzech sprawach: rozwijaniu zachęt do dobrowolnego oszczędzania (dokonana już podwyżka oprocentowania wkładów w PKO, system przedpłat na samochody i inne droższe artykuły trwałego użytku) na usprawnieniu i zmodyfikowaniu systemu podatkowego (który w większej mierze sięgać będzie do portfeli ludzi o wysokich zarobkach i dochodach) oraz na regulacji niektórych cen, zwłaszcza alkoholu oraz artykułów luksusowych. Przewiduje się obłożenia tych ostatnich: wyroby jubilerskie, droższe futra, samochody zagranicznych marek, przyczepy campingowe, broń myśliwska itp. specjalnym podatkiem od kupna. Finansowe oddziaływanie na wzrost produkcji polegać będzie w najbliższym czasie m. in. na kreowaniu kredytów dla drobnej wytwórczości spółdzielczej, rzemiosła i usług oraz rozszerzaniu systemu ulg podatkowych dla tego sektora. W przemyśle kluczowym natomiast — na wdrażaniu będących już w końcowym stadium opracowywania, nowych przepisów o systemie finansowym przedsiębiorstw głęboko liberalizujących — w porównaniu ze stanem dotychczasowym — ich całą gospodarkę finansową.

Trwają równolegle prace nad reformą systemów: bankowego (kierunek większa autonomia banków), kredytowego, walutowego (od 1982 roku) — zniesienie kategorii „złotego dewizowego" i podatkowego oraz nad nowym prawem budżetowym, w którym uwzględniona będzie szeroka autonomia budżetów terenowych i zagwarantowany większy wpływ Sejmu na układanie i realizację budżetu państwa.

Co się tyczy bilansu płatniczego państwa, w którym, jak miecz Demoklesa, ciąży z kolei „nawis" ok. 25 miliardów w dolarach zadłużenia zagranicznego, toczą się, jak poinformował min. Krzak, intensywne rozmowy z zagranicznymi wierzycielami w sprawie sposobów zmniejszenia ciężaru regulacji tych długów w okresie wychodzenia gospodarki polskiej z kryzysu. Jednym z już stosowanych sposobów, akceptowanych przez większość wierzycieli, jest zaciąganie pożyczek na spłatę kredytów wcześniej uzyskanych. Ten sposób powoduje zwiększenie się ogólnego zadłużenia kraju tylko o odsetki od nowych pożyczek, daje natomiast możliwość bardziej elastycznego kształtowania przez Polskę całości jej obrotów płatniczych z zagranicą, w tym przede wszystkim — korzystania z kredytowego importu żywności, surowców, materiałów i innych niezbędnych krajowi dóbr. Jak ocenia Ministerstwo Finansów, starania ujęte w 3-letnim planie stabilizacyjnym powinny pójść w kierunku uzyskania już w roku 1982 dodatniego salda bilansu bieżących obrotów handlowych z zachodem (w bieżącym — będzie to jeszcze deficyt rzędu 800 mln dolarów), a nadwyżki wpływów eksportowych nad wydatkami na import rzędu 1 mld dolarów w 1984 roku, i ok. 3,6 mld dol. w roku 1936. Osiągnięcie tych wielkości oznaczać będzie początek systematycznego zmniejszania się ogólnego zadłużenia kraju.

KAROL RZEMIENIECKI

Poza czubek buta...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pięć z nich (szósty jest w drodze do Gubina) już działa. Codziennie — przez trzy zmiany — wytwarzają 6,6 tys. par spodów.

Po uruchomieniu szóstego agregatu i dojściu nowego oddziału od pełnej zdolności produkcyjnej możliwości wzrosną do 9 tys. par spodów. Ta ilość w pełni zaspokoi potrzeby (na ten rodzaj spodów) zakładów w Gubinie i Nowej Soli. Przestanie zatem funkcjonować uciążliwe i kosztowne powiązanie kooperacyjne.

Przy okazji interesowania się powyższą sprawą dowiedzieliśmy się też coś niecoś o perspektywicznych przymiarkach. Otóż w programie rozwoju firmy przewidziano zasadniczą zmianę w technologii produkcji obuwia. Przylepianie spodów do wierzchów chcieliby zastąpić wtryskiwaniem podeszwy do odpowiednio przygotowanej cholewki. Zmiana poprawiłaby przede wszystkim „żywotność" i wygląd butów.

Zamiar o którym mowa to jednak melodia przyszłości. Na taki zabieg (połączony z kupnem zagranicznych maszyn) potrzeba około 300 milionów złotych.

Czy w bieżącej pięciolatce stać naszą gospodarkę na taki wydatek?

Dodajmy tu jeszcze, że po takiej modernizacji „Carina" mogłaby produkować w ciągu roku o 1,6 miliona par butów dziecięcych więcej niż obecnie.

Jak wygląda zaopatrzenie rynku w obuwie dla dzieci — wiemy. Niedostatek w tym względzie nie jest li tylko następstwem niedostatku mocy wytwórczych. Sporo obuwia trafiającego do sklepów to autentyczne buble. Jakaś rezerwa tkwi więc w samym przemyśle obuwniczym.

Rachunek możliwości produkcyjnych i potrzeb społecznych w ujęciu perspektywicznym wykazuje jednak, że bez inwestycji pewnie się nie obejdzie.

„Carina" od jakiegoś czasu jest na rynku dobrze notowana i — co warto podkreślić — uwzględnia zalecenia Instytutu Matki i Dziecka. Wcześniej czy później te argumenty mogą się przydać.

Dan.

»Paszowy gang« pod kluczem

KW MO w Gdańsku zakończyła śledztwo prowadzone pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku w sprawie zagarnięcia dużych ilości pasz na szkodę Wytwórni Pasz Rejonowego Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego „Bacutil" w Gdańsku.

W toku śledztwa ustalono, że w wytwórni od 1978 roku działała klika zorganizowanych grup przestępczych, dokonujących systematycznie kradzieży komponentów paszowych, m.in. mleka w proszku, drożdży paszowych, maczki rybnej, śruty kukurydzianej itp.

Nabywcami zdobytych nielegalnie pasz byli prywatni hodowcy drobiu z województw: gdańskiego, słupskiego i koszalińskiego.

W sprawie tej wniesiono do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko 22 osobom, którym zarzuca się zagarnięcie w okresie od września 1978 do sierpnia 1980 r. 134,5 tony różnych pasz o wartości 1.200.000 zł.

(PAP)

Akt oskarżenia przeciwko winnym zaniedbań w szpitalu w Górnej Grupie

Jak wiadomo, 31 października ub. roku w oddziale XVIII w Górnej Grupie, należącym do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu (woj. bydgoskie) nastąpił tragiczny pożar, w wyniku którego poniosło śmierć 55 pacjentów. W opublikowanym przez prasę w lutym br. komunikacie komisji rządowej, powołanej do ustalenia przyczyn pożaru, stwierdzono m.in., że przyczyną tragedii w Górnej Grupie były wady urządzeń ogrzewczo - kominowych. Komunikat akcentował również, że wobec osób odpowiedzialnych za powstałe zaniedbania w szpitalu Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi postępowanie karne.

12 bm. w Bydgoszczy odbyła się konferencja prasowa, w czasie której wiceprokurator wojewódzki — Zdzisław Obuchowicz poinformował o sporządzeniu przez prokuraturę aktu oskarżenia przeciwko zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych szpitala Janowi G. i kierownikowi Działu Administracyjno-Gospodarczego Mieczysławowi Ch. W akcie tym, który w najbliższym czasie wniesiony zostanie do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, zarzuca się wyżej wymienionym rażące niedopełnienie obowiązków służbowych, a w szczególności nie wykonanie decyzji Komendy Rejonowej Straży Pożarnej z 7. 09 1979 r. Decyzja ta formułowała polecenia pokontrolne komendy rejonowej w odniesieniu do administracji szpitala. Dotyczyły one spraw bardzo ważnych dla bezpieczeństwa pacjentów, jak np. dokonanie aktualizacji planu ochrony przeciwpożarowej szpitala, opracowania dla wszystkich obiektów szpitalnych planu ewakuacji chorych w razie zagrożenia „odblokowania" zamurowanych wyjść ewakuacyjnych w oddziale nr XVIII, szkolenia pracowników szpitala w zakresie ochrony przeciwpożarowej itd. Polecenia te — do dnia pożaru — nie zostały wykonane. Fakt ten obciąża Jana G. i Mieczysława Ch.

(PAP)

W odpowiedzi na nasze publikacje

Wyjaśnienie WSS Społem

W związku z publikacją zamieszczoną na łamach „Gazety Lubuskiej" w dniu 10 bm. pt. „Ukryte mięso i wędliny w sklepie", czujemy się w obowiązku przedstawić nasze stanowisko w niektórych sprawach działalności handlu naszego pionu.

W aktualnie skomplikowanej sytuacji rynkowej pracownicy handlu pracują w warunkach szczególnej presji społecznej, która niejednokrotnie uniemożliwia pracownikom placówek detalicznych właściwą organizację pracy, powoduje ich nerwowość i chaotyczność.

Nie mamy wpływu na zwiększenie podaży towarów do sklepów, podejmujemy jednak codziennie działania, aby otrzymywana masa towarowa była sprawiedliwie dzielona.

Szczególną uwagę zwracamy na zapobieganie przypadkom jakichkolwiek nadużyć lub sprzedaży protekcyjnej w sklepach. Czynimy to w drodze niezapowiedzianych kontroli przeprowadzanych przez służbę branżową. Ponadto, sukcesywnie podaje się do wiadomości pracownikom handlu wyniki kontroli przeprowadzonych przez organy kontroli zewnętrznej i wewnętrznej. W stosunku do osób winnych niedociągnięć są wyciągane sankcje dyscyplinarne, z podaniem do wiadomości ogółu zatrudnionych.

O pracy handlu, środki masowego przekazu informują społeczeństwo najczęściej negatywnie. Praktyka taka spowodowała, że w opinii społeczeństwa wszyscy pracownicy handlu są nieuczciwi. Jednostronna informacja o pracy handlu nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji, jest dla pracowników krzywdząca i wręcz społecznie szkodliwa. Ludzie bez przerwy potępiani zatracają poczucie swojej godności i zniechęcają się do pracy w handlu w ogóle.

Przyznajemy, że tak jak w innych dziedzinach gospodarki tak i w handlu zdarzają się przypadki nieuczciwości ze strony osób, które przypadkowo znalazły zatrudnienie w handlu. Osoby te nie są tolerowane i systematycznie wykluczane z grona pracowników handlu. Pragniemy z całą mocą podkreślić, iż z faktu pracy etatowej w „Społem" WSS nie wynika żaden przywilej dogodniejszych zakupów w naszych sklepach. Przekonanie panujące w części społeczeństwa, że pracownicy handlu są w tym zakresie uprzywilejowani nie odpowiada prawdzie.

Nadmieniamy, że sprawa która została szczegółowo przedstawiona w artykule prasowym jest przedmiotem wnikliwego badania. O wyniku wszyscy zainteresowani zostaną zawiadomieni.

Wyjaśnienie to podpisali: Dyrektor i kierownicy zakładowych organizacji politycznych i związkowych Oddz. WSS „Społem" w Zielonej Górze.

Sukces uczniów zielonogórskiej PSM

W pierwszej dekadzie marca we Wrocławiu odbył się **XI Konkurs Zespołów Kameralnych** szkół muzycznych II stopnia województw zachodnich i północnych, zorganizowany przez wrocławski oddział Stowarzyszenia Artystów Muzyków (Sekcje Pedagogów).

Miło nam donieść o sukcesie, jaki odnieśli w tym konkursie uczniowie zielonogórskiej PSM. **Zespół pod kierownictwem Stanisława Hajzera w składzie: Dorota Siuda, Jarosław Żołnierczyk, Robert Bejtlich, Małgorzata Baryła i Renata Mieszkiełło zyskał najwyższą ocenę i I miejsce. Zespół w składzie: Wiesław Grzebała, Jaromir Dąbrowski, Marek Łukaszewski, Wiesław Nikiciuk i Aleksandra Fudalik zdobył II wyróżnienie.**

Przy okazji informujemy, że Stanisław Hajzer oraz jego najlepsi uczniowie gościli niedawno w Akademii Muzycznej w Katowicach. S. Hajzer wygłosił tam wykład na temat problemów i zasad kształtowania intonacji w grze skrzypcowej na etapie nauczania w szkołach muzycznych I i II stopnia. Po wykładzie odbył się koncert laureatów ogólnopolskich przesłuchań muzycznych uczniów mgr Stanisława Hajzera.

(kid)

Komunikat MO

Kierowca taksówki „Fiat 125p" koloru białego, który 10 marca br. w Żaganiu na postoju „TAXI" przy dworcu PKS poszukiwał pasażerów, przez których został oszukany, proszony jest o pilne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w Zielonej Górze, telefon 35-95 (czynny całą dobę) lub z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Z perspektywy tygodnia

SALWADOR — NOWY WIETNAM USA?

Najpierw fakty. Stany Zjednoczone wysłą do Salwadoru amerykańskich doradców wojskowych a także dostarczą broni i śmigłowców juncie salwadorskiej za sumę 25 milionów dolarów. Potwierdził to prezydent USA Ronald Reagan na ostatniej konferencji prasowej (5 bm.), zapewniając równocześnie , że doradcy USA nie będą uczestniczyli w walkach.

Argumenty prezydenta: USA muszą powstrzymać infiltrację do krajów amerykańskich „terrorystów, działających przy pomocy z zewnątrz", która jest wymierzona nie tylko w Salwador, ale we wszystkie kraje Ameryki Środkowej, Ameryki Łacińskiej a także „w końcowej" fazie Ameryki Północnej.

Innymi słowy, ruch partyzantów salwadorskich, który od wielu miesięcy prowadzi nierówną walkę z reżimem reakcyjnym stosującym przemoc i terror, zagraża USA. Dodajmy, iż prezydent raz jeszcze powtórzył zarzut, że partyzanci salwadorscy przyjmują jakoby pomoc wojskową od krajów socjalistycznych.

Zapowiedź wysłania doradców wojskowych do Salwadoru i dostaw broni rozjątrzyła w Stanach Zjednoczonych ranę jeszcze nie zabliźniona. Reakcja środków masowego przekazu wyraźnie wskazuje na to, że społeczeństwo amerykańskie jeszcze nie zapomniało o Wietnamie. Wówczas też przecież wszystko zaczęło się od doradców wojskowych, a ówczesny prezydent Lyndon Johnson zapewniał swoich rodaków, że nie będą oni uczestniczyli w walkach i nie będą w żadnym razie robić tego, co jest sprawą samych Azjatów. I chociaż prezydent Ronald Reagan zapewniał, że nie można Wietanamu porównywać z Salwadorem, ogromna część amerykańskiej opinii publicznej po prostu nie wierzy tym zapewnieniom.

Nie oznacza to, że prezydent USA będzie się musiał obecnie liczyć z opozycją. Chociaż 44 członków Izby Reprezentantów wysłało do Reagana depeszę protestacyjną, należy sądzić, że Kongres amerykański pogodzi się w ostatecznym efekcie z wysłaniem doradców i dostawami broni dla Salwadoru.

Wielu komentatorów i polityków, w tym senator demokrata Edward Kennedy, ostrzega, co prawda, przed tym, że pomoc wojskowa udzielona chwiejącemu się reżimowi Josego Napoleona Duarte może mijać się z celem, a przede wszystkim zmniejszy szanse pokojowego rozwiązania konfliktu w Salwadorze. Jednakże opozycja przeciwko nowemu ofensywnemu kursowi w polityce zagranicznej nowego prezydenta i jego sekretarza stanu Alexandra Haiga jest zbyt słaba, żeby w obecnej chwili zdobyć się na opór.

Prezydent Reagan zlekceważył zresztą już ostrzeżenie katolików amerykańskich, którzy po morderstwie dokonanym w ubiegłym roku na biskupie salwadorskim Manuelu Romero i na trzech zakonnicach, mają szczególny powód do zajmowania krytycznej postawy wobec junty w Salwadorze, konferencja katolicka USA, w skład której wchodzi większość kardynałów i biskupów, określiła dostawy broni jako fałszywą drogę, gdyż nie doprowadzi ona do rozwiązania ogromnych problemów społecznych tego kraju. Broń ta — jak stwierdzono — może w ostatecznym rachunku zostać użyta znowu przeciwko katolikom w Salwadorze, którzy próbują dopomóc w przezwyciężeniu straszliwej nędzy ludności wiejskiej uciskanej od dziesiątków lat.

Zapewne z tego powodu w amerykańskich komentarzach prasowych można spotkać się z żądaniem, aby pomoc wojskową dla rządu Duarte uzależnić od jego zgody nie tylko na przeprowadzenie wyborów, lecz również od jego obietnicy, że zostaną osiągnięte postępy w zakresie reformy rolnej w Salwadorze. W przeciwnym razie — jak argumentują — pomoc przyczyni się tylko do umocnienia potęgi i władzy panujących rodzin, a USA znajdą się w takiej samej sytuacji jak niegdyś w Iranie albo w Gwatemali.

Należy jednak pamiętać, że plany reform reżimu Duarte z października 1979 roku spełzły na niczym m. in. ze względu na sprzeciw ambasadora USA w Salwadorze. Upadła wówczas koncepcja reformy rolnej, która zakładała tworzenie gospodarstw spółdzielczych. Reforma rolna, obecnie realizowana, zmierza — zdaniem wielu komentatorów, w ostatecznym efekcie do totalnej militaryzacji rolnictwa.

„Christian Science Monitor" przypomniał, że USA w 1953 roku w Iranie obaliły premiera Mosaddeka, ponieważ był przedstawicielem lewicy i ponieważ upaństwowił przemysł naftowy. Przez ćwierć wieku Amerykanie robili w Iranie wszystko co chcieli, ale trwało to do czasu. Tymczasem w porównaniu z ajatollahem Chomeinim Mosaddek był wzorem konserwatyzmu i rozsądku w polityce międzynarodowej. W 1954 roku Amerykanie dopomogli do obalenia lewicowego rządu Gwatemali. Następowały tam później kolejne „generacje" rządów proamerykańskich. Dzisiaj niepokoje społeczne są w tym kraju niemal takie same jak w Salwadorze.

Absurdalny jest argument administracji amerykańskiej, iż rząd Duarte, którego popiera, jest rządem „umiarkowanym", który musi się bronić zarówno przeciwko lewicy popieranej przez „komunizm światowy" jak i prawicy.

Nowy rząd USA stara się przekonać o słuszności swojej polityki wobec Salwadoru nie tylko własne społeczeństwo, ale także kraje Ameryki Środkowej, Ameryki Łacińskiej i swoich sojuszników w Europie zachodniej. Trudno powiedzieć, żeby ta akcja nie dawała żadnych rezultatów. Niemniej jednak niemal wszystkie te kraje wypowiedziały się przeciwko udzieleniu pomocy wojskowej juncie salwadorskiej, za pokojowym rozwiązaniem konfliktu. Nawet te, które skłonne są wierzyć USA, że partyzanci salwadorscy posługują się bronią kubańską. Chociaż prawdą jest, że broń, którą się posługują pochodzi z różnych krajów, a przede wszystkim sami partyzanci ją nabywają i różnymi drogami przemycają do Salwadoru.

Rządy krajów zaprzyjaźnionych z USA wzdrygają się przed współpracą z junta, która reprezentuje interesy niewielkiej oligarchii, a broni tych interesów uciekając się do najokrutniejszych represji. Morderstwa i tortury są na porządku dziennym. Richard Baeumlin, członek „permanentnego trybunału narodów, (trybunał w lutym w Meksyku zajmował się sprawą Salwadoru) powiedział tygodnikowi „Der Spiegel" (nr 10/81), że w okresie od stycznia 1980 roku do stycznia 1981 r. w Salwadorze zostało zamordowanych 8.000 osób. Za terror ponosi odpowiedzialność rząd, ponieważ stosują go jednostki armii i policji, niekiedy grupy paramilitarne związane z armią i policją. Ofiarą terroru pada każdy, podejrzewany o to, że jest opozycjonistą: robotnicy, drobni rolnicy, urzędnicy, lekarze i pielęgniarki, księża i zakonnicy, a także chrześcijanie w ogóle, którzy opowiadają się za reformami społecznymi.

Członkom trybunału mówiono o akcjach likwidacyjnych na wsi, o zamachach na związki zawodowe, na redakcje dzienników, ale także o najstraszliwszych torturach, kastracji, wyrywaniu języka, obcinaniu uszy, „wycinaniu kobietom ciężarnym płodu i rzucaniu go psom na pożarcie".

W Salwadorze walczą nie „infiltrowani" terroryści, lecz partyzanci, którzy korzystają z szerokiego poparcia społeczeństwa salwadorskiego. W przeciwnym razie ich walka byłaby niemożliwa. Ostatnio nasilili oni znowu akcje ofensywne. Nikt nie ma wątpliwości, że gdyby nie pomoc militarna USA, dni junty cywilno - wojskowej w Salwadorze byłyby policzone.

ALEKSANDRA WASILEWSKA - SUTKOWSKA

Zmiany w procedurze wydawania paszportów

4 bm. podczas spotkania dyrektora Biura Paszportów MSW płk. Wacława Szarszewskiego z dziennikarzami poruszono szereg spraw związanych z międzynarodowym ruchem osobowym, a zwłaszcza z przepisami paszportowymi.

Jak wiadomo, warunkiem wyjazdu do europejskich krajów socjalistycznych jest posiadanie w dowodzie osobistym odpowiedniego wpisu. Dotychczas taką pieczątkę przystawiono w dowodzie ponad 6 milionom osób. Anulowano natomiast 79 tys. wpisów, z czego w ub. roku 19 tys. Decyzję o pozbawieniu prawa wyjazdu do europejskich krajów socjalistycznych wydawano najczęściej w stosunku do tych, których głównym zajęciem i celem wyjazdu był pokątny handel. Anulowano także wpisy osobom, które wyjeżdżały za granicę będąc oficjalnie na zwolnieniu lekarskim lub też przedłużały pobyt ponad okres 3 miesięcy.

Z danych przytoczonych przez przedstawicieli Biura Paszportów wynika, że o ile jeszcze w 1970 r. co drugi wniosek o wydanie paszportu był załatwiany odmownie, to obecnie co dziesiąty. Mieszczą się w tym również odmowy na zezwolenie na wyjazd stały, co przede wszystkim rzutuje na wskaźnik negatywnych decyzji. Komu odmawia się wydania paszportu? M. in. osobom, które dopuściły się w innych krajach przestępstw np. kradzieży lub handlu walutami, osobom przeciwko którym toczy się śledztwo. Zdarzają się też przypadki starania się o uzyskanie paszportu w celu uniknięcia służby wojskowej. Zgodnie z zaleceniem ministra spraw wewnętrznych organa paszportowe powinny ustnie informować o przyczynach odmowy wydania paszportu.

Sporym kłopotem dla wydziałów paszportów jest sezonowość składania wniosków. Szczyt trwa od kwietnia do sierpnia, a konsekwencją kolejek jest dłuższy czas oczekiwania. Stąd też apel o wcześniejsze występowanie o paszport, a nie czynienie tego w ostatniej chwili.

Podczas spotkania poinformowano również o zmianach, jakie zostaną wprowadzone w procedurze wydawania paszportów. Oto od początku kwietania będą wydawane paszporty zezwalające na wielokrotne przekraczanie granicy, ważne na 3 lata i na wszystkie kraje świata. Istotne novum wiąże się z wprowadzeniem uproszczonego kwestionariusza paszportowego. Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli Biura Paszportów MSW, od kwietnia br. osoba pragnąca wyjechać do krajów kapitalistycznych, a która miała już w przeszłości wydany paszport, będzie musiała wypełnić tylko skrócony kwestionariusz paszportowy z potwierdzeniem zakładu pracy.

W wydziałach paszportowych wymieniać się będzie po prostu dowód osobisty z wypełnionym kwestionariuszem na paszport i będzie to załatwienie „od ręki". Taka operacja będzie mieć miejsce tylko wówczas, o ile w międzyczasie nie zaszły jakieś zmiany w sytuacji osoby ubiegającej się o wyjazd. Zasadniczą treścią uproszczonego kwestionariusza jest bowiem oświadczenie, że w odniesieniu do informacji zawartych w poprzednio złożonym kwestionariuszu nie zaszły żadne zmiany dotyczące danej osoby i członków jego rodziny. Jeżeli chodzi o osoby, które po raz pierwszy ubiegają się o wydanie paszportu, procedura nie ulegnie zmianie. Nie ulegają również zmianie dotychczasowe opłaty paszportowe.

Z innych uproszczeń wymienić należy możliwość zlecenia „Orbisowi" załatwienia wszystkich formalności z wyjątkiem odbioru paszportu. W stosunku do studentów zniesiono obowiązek posiadania zgody rektora. Rozważa się możliwość zniesienia obowiązku załączania zaświadczenia z banku w przypadku wyjazdu za dewizy zgromadzone w kraju na własnym koncie. Takie rozwiązanie — jak poinformowano — zależy jednak od Ministerstwa Finansów.

(PAP)

Odpowiadamy - radzimy

WYMIANA OBLIGACJI

Czytelnik z Drezdenka pyta, czy istnieje jeszcze możliwość wymiany przedwojennych obligacji i na jakim ewentualnie przeliczeniu wartości byłaby oparta taka wymiana.

Jak informuje Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze, obligacje wydane przed dniem 1 września 1939 r. straciły obecnie wartość. Stosownie do przepisów dekretu z 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1.9.1939 r. (Dz. U. nr 28, poz. 190 z 1948 r.) posiadacze dokumentów byli obowiązani przedstawić je do rejestracji do 31 marca 1949 r., pod warunkiem utraty ich mocy prawnej.

Jeśli chodzi o wartość wymiany takich obligacji, to przepisy dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. nr 45, poz. 332) przyjmowały zasadę wymiany jeden złoty za jeden złoty.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU MACIERZYŃSKIEGO

Czytelniczka z Nowej Soli prosi o wyjaśnienie sprawy nurtującej ją samą jak też i jej koleżanki. Będąc na bezpłatnym urlopie dla wychowania dziecka nie otrzymała w ostatnim okresie żadnej podwyżki płac. Aktualnie ma zresztą ten urlop przerwany ponieważ niedawno urodziła drugie dziecko i przebywa na urlopie macierzyńskim. Zasiłek za ten urlop ma jednak taki sam jak poprzednio, chociaż w ostatnim półroczu fred nie płace w jej zakładzie wzrosły o prawie 700 złotych. Czytelniczka pyta, czy jej również należy się podwyżka poborów.

Stosownie do przepisów art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 34, poz. 188 z 1975 roku) — podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego stanowi pełne wynagrodzenie za miesiąc kalendarzowy, poprzedzający ten miesiąc, w którym powstało prawo do zasiłku. Na tej właśnie podstawie czytelniczka otrzymuje obecnie zasiłek macierzyński obliczony według ostatnich zarobków z okresu kiedy pracowała przed urodzeniem pierwszego dziecka. W okresie regulacji płac w jej zakładzie przebywała ona na urlopie bezpłatnym i z tego względu nie została objęta tą regulacją.

Pytaliśmy dodatkowo w Wydziale Zasiłków Oddziału ZUS w Zielonej Górze i tam również oświadczono, że brak jest możliwości zmiany wysokości pobieranego przez czytelniczkę zasiłku macierzyńskiego. Rozwiązania takich kwestii jak zgłoszona przez czytelniczkę można tylko oczekiwać od ustawowego uregulowania płatnych urlopów dla wychowania dziecka. Jak wiadomo trwają obecnie prace przygotowujące taki akt prawny.

☆

Czytelnikowi z województwa gorzowskiego w sprawie poruszonej w liście radzimy zwrócić się do Wydziału Paszportów Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gorzowie, gdzie otrzyma dokładne informacje o warunkach i możliwościach wyjazdu celem odwiedzenia rodziny za granicą.

J. K.

WITRYNA KSIĘGARSKA

L. M. Bartelski — Rajski ogród. Czyt., 37 zł. Powieść jest kontynuacją książki pt. „Krwawe skrzydła". Bohaterka Anna Róża Jabłonowska, znana pisarka, wspomina swoją przeszłość, przypadającą na początek XX w. Pozwala to na ukazanie losów polskiej inteligencji w okresie międzywojennym, charakterystykę jej stosunku do rzeczywistości. **J. L. Ordan — Już po południu.** Czyt., 20 zł. **G. Kosciński — Moja biedna malutka ukochana.** WŁódz., 20 zł. Tomik liryczno - refleksyjnych wierszy. **R. Kłyś — Anioły płakać będą.** WLit., 60 zł. Powieść ukazuje przeżycia retrospektywne i współczesne młodego zdolnego chirurga pracującego w szpitalu w Nowej Hucie. **T. Łubieński — Bić się czy nie bić?** WLit., 25 zł. Szkice historyczne omawiające narodowowyzwoleńcze powstania polskie: Kościuszkowskie, Listopadowe, Styczniowe. Autor podaje własną refleksyjną i dyskusyjną zarazem interpretację tych wielkich zrywów patriotycznych i — szerzej — procesów historycznych. **W. Sedlak — Bioelektronika — środowisko i człowiek.** Oss., 10 zł. **A. Stabryła — Antyk we współczesnej literaturze polskiej.** Oss., 12 zł. Konflikt na wsi. LSW. 26 zł. Tom reportaży prezentowanych w „Dzienniku Ludowym", „Zielonym Sztandarze. Obrazuje panujące stosunki społeczne i kierunki przemian we wszystkich sferach życia. **W. Drozd — Oliwki.** WLub., 36 zł. Pierwszy w języku polskim wybór opowiadań W. Drozda. Osobliwością utworu jest wątek baśniowy, wywodzący się z najprawdziwszej ludowości. **J. Orzechowski — Dowodzenie i sztaby.** MON, 70 zł. **J. Peciak — O utajaniu mowy bez tajemnic.** MON, 40 zł. **Holografia optyczna.** PWN, 160 zł. **S. Suchy — Dziś i jutro edukacji dorosłych.** WSiP, 35 zł. **Wielkopolski park narodowy. Przewodnik.** WPozn., 18 zł.

Odwrót Szwedów od napojów wyskokowych

Według danych państwowego monopolu spirytusowego Szwecji, mieszkańcy tego kraju obecnie stronią od napojów wyskokowych preferując „lekkie wina". W 1980 roku w kraju tym sprzedano 57,8 mln litrów wódek wobec 63,3 mln litrów w 1979 roku. Przyczyny odwrotu od mocniejszych trunków upatruje się w dwukrotnej podwyżce cen napojów alkoholowych pod koniec 1979 r. i w połowie 1980 r. Natomiast sprzedaż wina podniosła się z 65,9 do 67,6 mln litrów.

Przedszkola dla wszystkich dzieci

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Rudawicy jest duża sala gromadzka, którą można przerobić na przedszkole. Świeci pustkami, okna powybijane, a urząd nie martwi się o to. Straż Pożarna też ma dwa obiekty i nic się w nich nie dzieje. W Trzebowie wybudowany jest nowy biurowiec, stary stoi bezużytecznie parę lat, a Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego chce to oddać na mieszkania dla pracowników. Ten budynek z powodzeniem można przerobić na przedszkole, a dzieci byśmy tam dowozili. Prosimy nam pomóc, za co będziemy bardzo wdzięczni.

Droga Redakcjo! U nas, w Polęcku od trzech lat ciągnie się budowa przedszkola. Do budynku po byłej szkole dobudowano część pomieszczeń i byłoby ładne przedszkole, gdyby nie to przewlekanie budowy. Rok temu zapisywaliśmy dzieci do przedszkola i nic z tego, dzieci dalej biegają po ulicach, co stwarza ogromne niebezpieczeństwo, gdyż wieś jest położona nad brzegiem Odry. Dużo sprzętu i mebli już zwieziono, nawet zatrudniony jest już palacz. O ile orientuje się, budową przedszkola zajmował się dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Maszewie. Czyżby zapomnieli o tej budowie? Redakcjo, może ty nam coś pomożesz (nazwisko i adres znane redakcji).

Swój akces do naszej akcji zgłosił także pan **Andrzej Piasecki** z Zielonej Góry, proponując by do istniejących już przedszkoli lub przeładowanych szkół dobudowywać 4 izby lekcyjne. Te izby stanowiłyby całość z macierzystym obiektem, a więc byłoby już światło, gaz, woda, c.o. itp. Zdaniem pana Piaseckiego koszt tych dobudówek byłby niewielki i można by było szybko je realizować, także przy pomocy społecznej. Do swojej propozycji Czytelnik dołączył szkice takich dobudówek dla budynków parterowych i piętrowych. Pomysł pana Piaseckiego przekażemy władzom oświatowym.

LM

2 łyki filatelistyki

Poczta Norwegii wydała 26 lutego br. dwie parki znaczków: 130 öre — gęś dzika (Auser erythropus); 130 öre — sokół wędrowny (Falco peregrinus); 150 öre — papuga morska (Fratercula arctica); 150 öre — czarny nurzyk (Cepphus grylle). Znaczki wydrukowano w zeszycikach po dziesięć sztuk.

Tego samego dnia ukazały się dalsze znaczki obiegowe: 150 öre — katedra w Stavonger (budowla z 1125 r.); 170 öre — wieża w Bergen z XIII w.; 220 öre — kościół w Tromsdalen zwany „katedrą arktyczną", wybudowany w 1965 r.

21 marca br. ukażą się dwa znaczki o nominałach: 110 i 150 öre popularyzujące producentów mleka. Na znaczkach nawe określenie państwa: zamiast „Norge" jest „Noreg".

4 maja br. wydane zostaną tradycyjne dwa znaczki o nominałach 150 i 220 öre z cyklu „EUROPA".

Tego dnia ukaże się jeszcze seria znaczków o nominałach: 130, 150 i 220 öre przedstawiająca żaglowce.

10 czerwca br. ukaże się seria znaczków: 110, 130, 150 i 230 öre przedstawiająca parowce.

25 sierpnia br. Międzynarodowy Rok Inwalidów upamiętniony zostanie wydaniem dwóch znaczków o nominałach 150 i 220 öre.

9 października br. ukaże się 1 znaczek wartości 10 kr przedstawiający instrumenty muzyczne.

Również tego dnia wydane zostaną dwa znaczki: 150 i 170 öre z cyklu „Malarstwo".

Na 25 listopada br. zapowiedziano wydanie znaczka o nominale 5 kr z cyklu „Laureaci Nagrody Nobla — Pokojowej".

Program emisyjny zakończy wydanie serii znaczków: 110, 130 i 150 öre z cyklu „Boże Narodzenie".

SPECJALIZOWANY KATALOG (2)

Wydanie „Specjalizowanego Katalogu" wzbudziło ze zrozumiałych względów duże zainteresowanie filatelistów.

Wielu zbieraczy podnosi brak autorskiej konsekwencji przy opracowaniu podpisów — czyli objaśnień — do znaczków Pod jednymi znajdują się, drugie ich nie posiadają. Podaję przykładowo: seria „XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego" (1277—1284), „IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie" (1309—1315) i wiele innych.

Także wiele zastrzeżeń budzą bardzo nieczytelne niektóre reprodukcje znaczków i całostek.

Z uporem godnym lepszej sprawy podnoszę włączenie do specjalizowanego katalogu warunków zakupu w sklepach filatelistycznych, warunków sprzedaży komisowej i wykazu sklepów filatelistycznych Przedsiębiorstwa Filatelistycznego RSW „Prasa-Książka-Ruch", a więc materiału czysto reklamowego, na który szkoda papieru offsetowego kl. III i pracy introligatorni.

Po ukazaniu się poprzedniej notatki o tym katalogu rozdzwoniły się telefony do Okręgu PZF, poszczególnych kół filatelistycznych w naszym województwie, także prawdopodobnie i gorzowskim, że katalog ten był tylko kilka dni w sprzedaży. Zarząd Okręgu PZF w Zielonej Górze sprawdził i stwierdził, że do sklepu filatelistycznego przysłano zamiast przewidzianych rozdzielnikiem 600 egzemplarzy tylko 400, a więc o 200 sztuk mniej. Podjęte interwencje w dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki nie na wiele się zdały, bowiem dyspozycje wydawane są w Warszawie. W związku z powyższym Zarząd Okręgu PZF wystąpił z pismem do kierownictwa Przedsiębiorstwa Filatelistycznego o dostanie co najmniej 200 brakujących egzemplarzy, a także o uwzględnienie w przyszłości rosnących potrzeb miejscowego środowiska filatelistycznego. Zarząd Okręgu PZF powiadomił również Zarząd Główny PZF o praktykach stosowanych przez centralę Przedsiębiorstwa Filatelistycznego.

Czy interwencje odniosą skutek?

M.JASNY

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 16 MARCA

PROGRAM I: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22 — Wiad.; 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Pańskie łzy" pow.; 11.40 Tu radio kierowców; 12.45 Roln. kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muz. i aktualności; 16.30 Nowości pol. muz.; 17.10 Rad. spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Konc. życzeń; 20.35 Popul. na grania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Fragmenty orkiestrowe z tragedii lirycznych J. B. Lully'ego; 23.15 Wita was Polska; 0.11 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30 — Wiad.; 6.10 Kal. rad.; 6.15 Mel przyjaciół; 6.45 Poradnik domowy; 7.05 Inform. o progr. PR i TV; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Konc. poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10 Znaki czasu; 10.30 Muz. pol. ubiegłego stulecia; 11 „Gdy inni się przyglądali" rep.; 11.35 Co słychać w świecie?; 11.40 Nowe nagrania pol. muz. lud.; 12.05 Zapowiedź aud. popoł.; 12.10 Od poloneza do mazura; 12.25 Porady K. Kocowej; 12.45 Z nagrań Bractwa Kurkowego; 13 Ludzie ze społ. mandatem; 13.10 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Gemelan z Bali; 14 Dobre, ale mało; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muz. Beethovena; 15.35 Popoł. dziewcząt i chłopców; 16 Rad. leksykon smyczkowców; 16.40 Obywatele; 17 Polacy laureatami międz. kon. muz.; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Saldo, panie dyrektorze; 18.25 Pleb. studia Gama; 18.40 Dźwiękowy plakat reklam.; 19 Wieczór lit.-muz.; 19.05 Klasycy muz. rozr.; 19.40 Kontrapunkty; 20.20 Notatnik kultur.; 21 „Dawna poezja polska"; 21.40 Wybitni aktorzy czytają; 22 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23 Listy z teatrów; 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22 — Wiad.; 9.1 19.50 „Patrol" pow.; 9.40 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Czy system jest reformowalny; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Sól ziemi" pow.; 14 Sztuka instrumentacji; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Zbrodniarz i kara" rep.; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Kochałam Tyberiusza" pow.; 19.35 Opera tygodnia; 20 60 minut na godzinę; 21 Galeria starych mistrzów; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze Z. Jerzyny; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV: 6.40, 12, 15, 16, 18.10, 22.55 — Wiad.; 7.05 **Radioporanek**; 7.40 Radio dedykuje; 8 Antonio Vibaldi; 8.10 Dla kl. VIII (wych. obyw.); 8.35 Techn. rolnicze; 9 Dla kl. I (środ. społ.-przyrodnicze); 9.30 Johannes Brahms: II Trio fortep. C-dur, op. 87; 10 Dla kl. V (Jęz. pol.); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. I lic. (Jęz. pol.); 11.30 Sceny z oper Giacomo Pucciniego; 12.05 Program lokalny; 12.25 Giełda płyt; 13 Dla kl. I (środ. społ.-przyrodn.); 14.25 Fonoteka folkloru; 13.50 „W Jezioranach"; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15 Studio Gama w stereo; 16.05 Jęz. franc.; 16.20 „Znam cię ze snu"; 16.25 Jęz. niem.; 16.40 — 18.25 **Program Rozgł. Zielonogórskiej; 16.40 Lub. Mag. Inform.; 17 3x10 min. rozrywkowej; 17.30 Chłop śpi, a samo rośnie — rep.; 17.45 Muz. przekładaniec;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 18.50 „Wieczór nad rzeką zdarzeń"; 18.55 W trosce o słowo i treść; 19.15 Jęz. ros.; 19.30 Jam session; 20.15 Klub stereo; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Romans Nemorina z II aktu opery „Napój miłosny".

TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.30 TTR, RTSŚ — Jęz. pol., sem. 2, Sonety Krymskie; 14 TTR, RTSŚ — Matem., sem. 2 — Tożsamości trygonometryczne (2); 15.20 NURT — Praca — Technika — Pierwsze zajęcia w pracowni technicznej w klasie IV; 15.50 Program dnia; 15.55 Obiektyw; 16.15 Dziennik; 16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec"; 16.55 Klinika zdrowego człowieka — Regeneracja sił i czynny wypoczynek; 17.15 Czterej pancerni i pies (9) — „Zamiana"; 18.15 Impulsy — mag. spraw pracowniczych; 18.40 Roln. rozmowy; 18.50 Dobranoc; 19 Echa stadionów; 19.30 Dziennik; 20.10 Teatr Telewizji: St. Wyspiański „Wesele", reż. J. Kulczyński. Wyst.: K. Chamiec, Z. Kucówna, J. Jankowska, A. Seniuk; K. Wachelko-Zaleska, P. Fronczewski, W. Pszoniak, F. Pieczka, G. Holoubek i in.; 22.15 Dziennik; 22.30 Wieczorne dyskusje — Marksizm dzisiaj — Etos pracy.

PROGRAM II: 10 — 11.55 Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia; 10 Klinika zdrowego człowieka — Regeneracja sił i czynny wypoczynek; 10.35 Studio Bis; 16.05 Jęz. niem. (22); 16.30 Jęz. ang. (15) dla zaawansowanych; 17 — 22.30 Studio Bis; 17 Piosenki ze Studia 2; 17.10 Muppet Show; 17.35 Śpiewa Joe Williams; 17.50 Gość studia Bis — prezes PSJ dr Tomasz Tłuczkiewicz; 18 Samoloty i ludzie — Bariera dźwięku — franc. film dok.; 18.50 Piosenki ze Studia 2; 19 Program lokalny; 19.30 Dziennik; 20.10 Historia muzyki rozrywkowej — Gorzki rock; 21 Trzeba zarabiać — program A. Wasylewskiego; 21.30 Victoria show — rep.; 21.50 Zwierzenia przy fortepianie — program M. Umer i J. Przybory; 22.35 Okno zabite deskami — nowela sensacyjna TP (powt.); 23 Jęz. niem. (22).

P R Z E T A R G I

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
w Myśliborzu, ul. Marcinkowskiego 8

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących prac remontowo-budowlanych:

— **ogólnobudowlane** w Ośrodku Sportów Wodnych „Szkuner" w Myśliborzu (z przewagą robót stolarskich).
— **remont kapitalny budynku mieszkalnego w Rowie** — naprawa dachu, tynków, malowanie pomieszczeń, wymiana stolarki, ogrodzenie terenu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze oraz uprawnione zakłady prywatne. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy bez podania uzasadnienia. K-963

ZAKŁAD ROLNY OŚNO, 69-220 OŚNO, TEL. 197
ogłasza

przetarg

na:

— **samochód dostawczy Żuk A-09.** Cena wywoławcza samochodu wynosi 47.300 zł.

Przetarg odbędzie się 31 marca 1981 r. o godz. 11.00 w Gospodarstwie Długoszyn. Pojazd można oglądać w dniu przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy w przeddzień przetargu. K-931

S P R Z E D A Ż

CIĄGNIK C-328 oraz Syrenę — 103 — sprzedam. Chrapowo 64, woj. gorzowskie. 265-P

MERCEDESA 200 D, rok 1975 — sprzedam. Kiełpiny 50, k/Wolsztyna. 1412-G

FIATA 126p, rok 1976 — sprzedam. Chwaliszewice 52 k/Łęknicy. 1444-G

TRABANTA 601 — sprzedam. Nowa Sól, osiedle XXX-lecia 3b/26. 1480-G

SYRENĘ 104, rok prod. 1970 — sprzedam. Kazimierz Brejtfus, Żary, Paderewskiego 36/31. 235-P

SZCZECIN — dom jednorodzinny wolno stojący, budowa 1967 rok — sprzedam. Szczecin, tel. 754-07. K-962

SPRZEDAM mieszkanie 5-pokojowe, 96 m kw. na parterze. Centralne ogrzewanie etażowe. Choszczno, Kościuszki 15. 169-GG

ROZPOCZĘTĄ budowę domku jednorodzinnego w Raculi — sprzedam. Zielona Góra, tel. 706-08 lub 609-85. 1520-G

SPRZEDAM dom piętrowy z ogrodem, 0,5 ha ziemi, zabudowania gospodarcze z możliwością hodowli 100 sztuk świń. Skwierzyna, Mickiewicza 2, tel. 132. 167-GG

NOWY dom — sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie. 66-200 Międzyrzecz. Skrytka pocztowa 75. 1546-G

DZIAŁKĘ pod szklarnię w Nowym Kisielinie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1591-G. 1591-G

SILNIK do Fiata 125p — 1300 po przebiegu 80 tys. km — sprzedam. Zielona Góra, Konicza 26/14. 1409-G

BUDYNEK mieszkalny z oborą i stodołą — pilnie sprzedam. Cena przystępna. Stacja PKP, Przystanek PKS Lubanice. 252-P

STEMPLE drewniane — sprzedam. Gorzów, tel. 275-91. 255-P

SZCZENIAKI „dobermany" — rodowodowe — czarne, brązowe — sprzedam. Dąbrówka Wlkp., Mała 26, tel. 10 250-P

DOM, budynki gospodarcze, hektar sadu — sprzedam. Oglądać — niedziele. Gorzów, Kostrzyńska 83. 212-P

GARAŻ murowany — sprzedam. Żagań, Szprotawska 20/22. 1581-G

DZIAŁKĘ budowlaną 7,5 ara w Starym Kisielinie — sprzedam. Zielona Góra, tel. 611-13. 1577-G

M-2 własnościowe — centrum Nowej Soli — sprzedam. Nowa Sól, Kołłątaja 2a/10. 1566-G

DOMEK gospodarczy z niewykończonym podpiwniczeniem, działkę 7 arów — sprzedam. Racula 168. 1563-G

KIOSK warzywny w centrum, oraz Żuka — sprzedam. Zielona Góra, Nad Łąkami 6. 1561-G

KIOSK handlowy — nowy przy Kasprowicza w Zielonej Górze — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 43/7 w podwórzu, po 14. 1556-G

URZĄDZENIE do napełniania nabój autosyfonowych — sprzedam. Nowa Sól, Kilińskiego 1. 1551-G

KOŻUCH damski, rozmiar 48 — sprzedam. Zielona Góra, Źródlana 5/2. 1528-G

WYŻŁA niemieckiego — gładkowłosy — 6 miesięcy — sprzedam. Zielona Góra, tel. 608-35, po 18. 1532-G

TELEWIZOR kolorowy „Rubin" — sprzedam. Nietków 34, Warszawski. 1537-G

RENAULTA 10 Dauphine — tanio sprzedam. Zielona Góra, Wyspiańskiego 58 (stadion). 1529-G

SYRENĘ 105, rok 1978 — sprzedam. Zielona Góra, Morelowa 47/4 po 16.00. 1535-G

SYRENĘ 105 L, rok prod. 1977 — sprzedam. Nietków 136, Wasilewski. 1536-G

WARSZAWĘ górnozaworową 223 — sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 34/73. 1539-G

ZAPOROŻCA — sprzedam. Zielona Góra, tel. 718-26. 1541-G

WARSZAWĘ do remontu — tanio ssprzedam. Zielona Góra, Siemiradzkiego 17/a. 1543-G

SYRENĘ 105 L na gwarancji — sprzedam. Zielona Góra, Sucharskiego 30/19 po 16.00. 1545-G

SKODĘ 1000 MB, stan dobry — sprzedam. Wrzesiny, Szkolna 14. 1548-G

WARTBURGA 353, rok 1972 — sprzedam. Chwalim 2 k/Kargowej po 15.00. 1549-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Zielona Góra, J. Krasickiego 26/4 po 16.00. 1555-G

SILNIK do Fiata 125p — 1500 nowy bez osprzętu — sprzedam. Zielona Góra, tel. 610-16 po 16.00. 1558-G

TRABANTA 601 — sprzedam. Brzeźnica 1 k/Zagania. 1569-G

SYRENĘ 105, rok 1976 — sprzedam. Letnica 76. 1562-G

FIATA 126p — sprzedam. Krosno Odrz., ul. Poznańska 21/10 po 18.00. 1564-G

FIATA 126p S, rok 1980 — sprzedam. Kożuchów, Dworcowa 3. 1570-G

SYRENĘ 105 L, przebieg 41 tys. — sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 30/8, pb 15.00. 1571-G

FIATA 125p — 1500, nowego do odbioru w tym miesiącu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1573-G. 1573-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 54/4 po 13.00. 1583-G

FIATA 125p — sprzedam. Stary Kisielin 32. 1589-G

TRABANTA 601 z zapasowym silnikiem — sprzedam. Żary, Podchorążych 30/3 po 15.00. 1590-G

FIATA 125p, rok 1976 — sprzedam. Gubin, Kosynierów 3. 1592-G

TRABANTA 601 — sprzedam. Nowa Sól, osiedla XXX-lecia 3b/26. 1480-G

SPAWARKĘ wirową oraz betoniarkę — sprzedam. Laski Odrzańskie 59, Warszawski. 1538-G

NOWY kożuch męski — około 182 cm — sprzedam. Zielona Góra, Findera 4 (Zakład). 1552-G

KOŻUCH damski rozmiar 48 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 643-81. 1553-G

NOWE futro — czarne karakuły — łapki — sprzedam. Zielona Góra, tel. 58-72 po 16.00. 1554-G

SPAWARKĘ wirową 300 A, tokarnię, akumulator 12 V, silnik 12 KM, ropniak, stół wibracyjny — sprzedam. Wilkanów 55. 1578-G

RYBY akwariowe — paletki brązowe — sprzedam. Zielona Góra, Chopina 21a/5. 1580-G

APARAT fotograficzny „Praktica" PLC 3, teleobiektyw „Sonar" MC 2,8/135 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 632-69 po 16. 1582-G

SPRĘŻARKĘ 3-cylindrową — sprzedam. Zielona Góra, telefon 38-03. 1586-G

PÓŁKO-tapczan — sprzedam. Zielona Góra, Dzierżyńskiego 12/113. 1588-G

SREBRNE świerki, jałowiec, modrzewie, tuje żywopłotowe — sprzedam. Komorniki koło Poznania, Nowa 2, tel. 66. K-645

WYWAŻARKĘ kół samochodowych, elektronową, fabrycznie nową z gwarancją — sprzedam. Gdańsk, tel. 82-29-75. K-860

DZIAŁKĘ budowlaną 8 arów nad jeziorem w Łagowie — sprzedam notarialnie, w rozliczeniu może być działka rekreacyjna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1595-G. 1595-G

DWA fotele skóropodobne — sprzedam. Zielona Góra, Gwardii Ludowej 159/4 po 16.00. 1600-G

DOM z ogrodem 0,68 ha — sprzedam. Gubin, Dolna 21 (Komorów). 1596-G

ZIEMIĘ uprawną 0,8 i 0,25 ha na terenie miasta Zielonej Góry oddam w dzierżawę. Zielona Góra, tel. 57-11. 1603-G

FIATA 125P, rok 1969 — tanio sprzedam. Rzepin, Dworcowa 63/2, tel. 216, wewn. 343 po 16. 1604G

TRABANTA 601, rok 1978 — sprzedam. Nowak Lech, Witoszyn, Kombatantów 68-131 Wymiarki. 1598-G

SKODĘ Octavię — sprzedam. Zielona Góra, Sikorskiego 20/5. 1597-G

FIATA 126P, maj 1979 — sprzedam. Świebodzin, Świerczewskiego 69, tel. 4009. 1595-G

K U P N O

GARAŻ blaszany — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1547-G. 1547-G

DRZWI przednie do Warszawy — lewe — kupię. Zielona Góra, Jeżykowa 9/8. 1400-G

BONY PeKaO — kupię. Zielona Góra, tel. 627-17. 1606-G

P R A C A

PRZYJMĘ pracowników. Zakład Murarski, Zielona Góra, Jasna 13/21, Henryk Sofiński, po 17. 1575-G

PRZYJMĘ krawcowe. Zielona Góra, Sowińskiego 19/2 (od podwórza). 1601-G

PRZYJMĘ czeladnika fotografa ze znajomością prac laboratoryjnych i retuszu. Zakład Fotograficzny, Zielona Góra, Świerczewskiego 32. 1599-G

L O K A L E

3 POKOJE z kuchnią w Sulechowie zamienię na podobne lub mniejsze w Zielonej Górze. Zielona Góra, tel. 725-31. 1560-G

MIESZKANIE dwupokojowe kwaterunkowe II p. — nowe w Zielonej Górze zamienię na większe. Zielona Góra, tel. 609-08. 1530-G

M-3 dwupokojowe nowe budownictwo w Gorzowie zamienię na równorzędne, najchętniej z garażem w Zielonej Górze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1542-G. 1542-G

M-4 zamienię na podobne w woj. zielonogórskim. Miejscowość obojętna. Rogowicz, Bytom, ul. Witczaka 41/17. K-908

M-3 spółdzielcze w Strzelcach Opolskich zamienię na podobne lub większe w Gorzowie. Gorzów, Korczaka 7a/2. 168-GG

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Zielonej Górze. Wiadomość: Sklep Agencyjny (koszule), Żeromskiego 10. 1494-G

M-3 w Polkowicach zamienię na podobne w Zielonej Górze. Zielona Góra, Sulechowska 37, tel. 56-82 GRS do 15. 1475-G

M-2 jednopokojowe spółdzielcze w Olsztynie zamienię na podobne w Zielonej Górze. Zielona Góra, telefon 56-61. 1473-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową „Veritas" lub inną nową mało używaną — kupię. Maria Lasoń, Dąbrowa Górnicza, ul. Cedlera 14/58, kod 41-303. K-862

MIESZKANIE — 39 m kw. — wysokostandardowe w Koninie zamienię na podobne w Nowej Soli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1403-G. 1403-G

WYNAJMĘ pokój z kuchnią. Wilkanowo 2a. 1593-G

POSZUKUJĘ garażu z oświetleniem. Zielona Góra, tel. 627-17. 1606-G

M-2 w Zielonej Górze przy ul. Budziszyńskiej zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 1600-G. 1600-G

R Ó Ż N E

ZAKŁAD instalacyjno - elektryczny przyjmuje zamówienia na rok 1981. Zielona Góra, II Armii 70/8. 1393-G

PRZYJMUJEMY zamówienia na pustaki stropowe — DZ, belki — kręgi studzienne — na szambo. Transport na miejscu. Bobrowice 28a. 1456-G

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia kiosku — branża odzieżowa. Zielona Góra, Świerczewskiego 43/7 (w podwórku). 1565-G

ZAKŁAD instalacji sanitarnych przyjmie zlecenia na bieżące półrocze. Zielona Góra, tel. 638-39. 1550-G

PUSTAKI, belki stropowe nadprożowe, bloczki betonowe można zamawiać: Zielona Góra, Dębowa 19a (Chynów), tel. domowy 622-70. 1557-G

EKSPRESOWE bieżnikowanie opon do samochodów: Fiat 126p, Fiat 125p, Syrena, Skoda, Wartburg, Warszawa, Zaporożec poleca Marian Krzyżagórski — Wulkanizacja, Stęszew, Grobra oraz punkt przyjęć — Zielona Góra, Cynarskiego 9 czynny wtorki, czwartki od 16.00—19.00. 1283-G

ALOESY lecznicze wysyła hodowla Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. K-909

PRODUKUJĘ przednie pasy blaszane do Fiata 125P. Lech Kostrzewski, 78-300 Świdwin, Kołobrzeska 15, tel. 27-19. 248-p

P R Z E T A R G I

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Nowej Soli, ul. Kaczkowskiego 2

ogłasza

przetarg

na wykonanie:

— **robót malarskich w obiektach POM w Nowej Soli.** Zakres robót: malowanie wapienne i olejne ścian, malowanie olejne instalacji sanitarnych w warsztacie głównym oraz malowanie antykorozyjne stalowej hali nr 7. Wartość robót 340 tys. zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót — 20 kwietnia 1981 r. Termin składania ofert do 19 marca 1981 r. Otwarcie ofert nastąpi 20 marca 1981 r. w Dziale Przygotowania i Realizacji Produkcji. Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-978

LUBUSKIE ZAKŁADY TERMOTECHNICZNE
„TECHMA-ELTERMA"
w Świebodzinie, ul. Świerczewskiego 76

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie w roku 1981 r.

— **robót dekarsko-blacharskich** (przełożenie dachówek i wymiana rynien) na budynku zakładowym, pow. 2.200 m kwadratowych.

Przetarg odbędzie się 26 marca 1981 r. o godz. 10.00 w Dziale Gł. Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Bliższych informacji udziela Dział Gł. Mechanika, tel. 34-01, wewn. 247. Oferty należy przesyłać na adres przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-834

LUBUSKIE FABRYKI MEBLI
w Świebodzinie, ul. Armii Czerwonej 2

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

— **samochodu osobowego marki Wołga Gaz-22,** nr silnika 605860, nr podwozia 380726, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 189.000 zł.

Przetarg odbędzie się 26 marca 1981 r. o godz. 10.00. W w/w przedsiębiorstwie. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00. Samochód można oglądać w dni robocze od godz. 7.00 do 15.00 na terenie zakładu nr 1 przy ul. Świerczewskiego 15 w Dziale Transportu i Administracji. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładowej Lubuskich Fabryk Mebli przy ul. Armii Czerwonej 2 najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 7.00 do 14.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-829

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Powodowie, 64-200 Wolsztyn

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

— **remontu kapitalnego instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym.**

Ogólny koszt remontu 500 tys. zł. Termin wykonania do 30. 08. 1981 r. W przetargu mogą brać udział wykonawcy uspołecznieni i nieuspołecznieni. Termin składania ofert do 30 marca 1981 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 kwietnia 1981 r. o godz. 10.00 w budynku szkoły. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-903

ZRZESZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNIKOWEGO „URSUS"
ZAKŁADY MECHANICZNE „GORZÓW",
Zakład w Sulęcinie, Sulęcin, ul. B. Bieruta 34

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

— **elewacji budynku** (tynki)
— **roboty dekarskie** (pokrycie dachów papą) z materiałów wykonawcy lub zleceniodawcy.

Termin wykonania robót ustala się do końca III kwartału 1981 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz wykonawcy nieuspołecznieni. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 25 marca 1981 r. Otwarcie ofert nastąpi 30 marca 1981 r. o godz.10.00 w Dziale Gł. Mechanika. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-986

DOMY TOWAROWE „CENTRUM"
Oddział w Zielonej Górze

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

— **samochodu marki Syrena L-20,** nr silnika 369314, nr podwozia 422667, nr rej. ZGA-729H. Cena wywoławcza samochodu 65.800 zł.

Chętni do nabycia w /w samochodu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać w garażu przy ul. Kościelnej 6 w Zielonej Górze w godzinach od 7.00 do 15.00. Przetarg odbędzie się 18 marca 1981 r. w sali nr 30, II piętro. K-981

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
OKRĘGOWY
ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
w Zielonej Górze, ul. Walki Młodych 31

ogłasza

pierwszy przetarg nieograniczony

na sprzedaż n/w samochodów ciężarowych:

— **Nysa 521,** nr silnika NO 1/13332, nr podwozia 180220, rok prod. 1974. Cena wywoławcza — 55.000 zł.
— **Nysa 521 T,** nr silnika NO 1/14487, nr podwozia 133062, rok prod. 1974. Cena wywoławcza 59.500 zł.

Przetarg odbędzie się 18 marca 1981 r. o godz. 10.00 w Okręgowym Zespole Działalności Gospodarczej w Zielonej Górze, przy ul. Walki Młodych 31. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu w kasie OZDG Zielona Góra, ul. Walki Młodych 31, do godz. 9.00. Pojazdy można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.00 do 9.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-942

P R Z E T A R G I

PRZEDSIĘBIORSTWO
MECHANIZACJI PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ
„MEPROZET"
w Drezdenku, al. Piastów 19

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

— **samochodu marki Syrena R-20,** rok prod. 1978, nr fabryczny 288354. Cena wywoławcza 32.900 zł.

Przetarg odbędzie się 26 marca 1981 r. o godz. 10.00. Samochód można oglądać w dniach 24—25 marca 1981 r. w godz. od 8.00 do 14.00. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PMPZ „Meprozet" — Drezdenko najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.00. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00. Wpłata wadium z pierwszego przetargu zachowuje ważność na drugi przetarg. Nowa cena wywoławcza w drugim przetargu zostanie ogłoszona z chwilą jego rozpoczęcia. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-945

KOMBINAT ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ
w Gronowie poczta 66-615 Dąbie, tel. Dąbie 69

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

— **samochodu marki Syrena R-20,** rok prod. 1977. Cena wywoławcza 18.800 zł.
— **samochodu marki Syrena R-20,** rok prod. 1976. Cena wywoławcza 18.800 zł.
— **chłodni MS-3,** cena wywoławcza 83.790 zł.
— **ciągnika Ursus C-4011,** rok prod. 1971. Cena wywoławcza 42.560 zł.
— **prasy zbierającej K-442/1** rok prod. 1976. Cena wywoławcza 61.897 zł.
— **prasy zbierającej K-442/1** rok prod. 1974. Cena wywoławcza 63.338 zł.
— **prasy zbierającej K-442/1** rok prod. 1975. Cena wywoławcza 62.535 zł.
— **roztrząsacza obornika RT 41 H,** rok prod. 1976. Cena wywoławcza 23.250 zł.

Przetarg odbędzie się 30 marca 1981 r. o godz. 10.00 w siedzibie kombinatu. Pojazdy można oglądać 27 marca 1981 r. w godz. od 8.00 do 9.00 oraz w dniu przetargu Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy kombinatu w dniu przetargu. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00. K-954

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — OKRĘGOWY
ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
w Zielonej Górze, ul. Walki Młodych 31

ogłasza

pierwszy przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

— **samochodu osobowego marki Skoda 105 S,** nr silnika 012559/79, nr podwozia 1827966, rok prod. 1977. Cena wywoławcza 68.000 zł.

Przetarg odbędzie się 30 marca 1981 r. o godz. 10.00 w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Żarach, ul. Moniuszki 33. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie OSM Żary, przy ul. Moniuszki 33 do godz. 9.00. Pojazd można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.00 do 9.00 w OSM Żary. Zastrzega się prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn. K-993

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD
KWATERUNKOWO-BUDOWLANY
w Zielonej Górze, ul. Chrobrego 7

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

— **robót zduńskich, dekarsko-blacharskich oraz oczyszczenie kotłów z kamienia kotłowego i sadzy.**

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy kierować do WRZK-B. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19 marca 1981 r. o godz. 10.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-998

PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ
w Krośnie Odrz., ul. Wiejska 23

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty:

— **elewacyjne na budynkach objętych planem remontów gruntownych.** Wartość kosztorysowa robót wynosi ca 300 tys. zł,
— **zduńskie** — 100 tys. zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny PGKiM w Krośnie Odrz., ul. Wiejska 23, pokój 13. Termin składania ofert do 25 marca 1981 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27 marca 1981 r. o godz. 12.00 w PGKiM w Krośnie Odrz., ul. Wiejska 23, pokój 13. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-960

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Zielonej Górze, ul. Energetyków 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu:

— **dostawczego marki Żuk A-05,** nr silnika 358613, nr podwozia 101293, rok produkcji 1970. Cena wywoławcza 40.000 zł.
— **dostawczego marki Nysa 521,** nr silnika 457916, nr podwozia 136737, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 marca 1981 r. o godz. 12.00 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze, ul. Energetyków 2 (Baza Magazynowa). W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9.00. Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 9.00 do 13.00 w Zielonej Górze, przy ul. Energetyków 2. K-854

WINOGRONKA

Winogronka naśladując wielu dziennikarzy, poszły po dość łatwej drodze i przeprowadziły trzy mini wywiady: z właścicielem zakładu zegarmistrzowskiego, kierownikiem sali sprzedażowej wielkiego(jak na Zieloną Górę) domu towarowego i kierowcą PKM.

I.

— Czy pan czeka na klientów?

— Owszem, na niektórych rok, na innych znacznie dłużej, a oni nie przychodzą po odbiór... naprawionych zegarków. Warsztat zamienia się powoli w lombard, gdzie jednak nic kupić nie można.

— Proponujemy z tym bagażem wybrać się do Pekaksu, na organizowane przez klub „Gustatores" targi staroci...

— Tego mi nie wolno, ale powinno mi być wolno pobierać przedpłatę za usługę. Skoro ludziom nie żal zegarków, może byłoby im żal pieniędzy...

II.

— Czy kupujący korzystają jeszcze z książek skarg i wniosków?

— Tak, klienci często życzą sobie książki. Wpisują tam co im ślina na język przyniesie. My to wszystko badamy, wysyłamy odpowiedź zainteresowanemu i korespondencja... wraca z adnotacją poczty „adresat nieznany". Często odbiorcą naszego stanowiska jest osoba Bogu ducha winna — sąsiad, znajomy skarżącego się, przychodzą z pretensjami ,co my od nich chcemy.

— Prosimy jaśniej.

— Ludzie wpisują do książek niestworzone rzeczy, wyładowują się emocjonalnie, przypisując autorstwo osobom trzecim. Pierwotne pojęcie anonimu w dzisiejszych czasach zmieniło sens.

— Czyli, że z tą odwagą cywilną nie jest aż tak dobrze?

— Moja odpowiedź może być tylko potwierdzająca.

III.

— Czy w Zielonej Górze jest dostateczna ilość przystanków autobusowych?

— Od czasu kiedy Wydział Komunikacji wprowadził nową regulację ruchu na skrzyżowaniu ulicy Bohaterów Westerplatte z Chrobrego, tak. Zarówno autobusy jadące w kierunku ulicy Bema jak i zdążające w kierunku przeciwnym muszą się każdorazowo w tym punkcie zatrzymać, a że nie zabierają pasażerów i nie oszczędzają paliwa, to już nie moja rzecz. Ja pracuję, od myślenia i ustawiania znaków drogowych są inni.

Polka z prenumeratą i doręczaniem czasopism trwa

W redakcyjnej poczcie ubiegłego tygodnia poczesne miejsce zajmowała sprawa prenumeraty czasopism. Naszym czytelnikom chodziło przede wszystkim o możliwości odnowienia prenumeraty „Gazety Lubuskiej" na II kwartał. Podjęliśmy natychmiast stosowne działania, jako że już wówczas, na początku ubiegłego tygodnia, termin naglił. Próbowaliśmy wyjaśnić przyczyny odmawiania przyjmowania opłat przez urzędy pocztowo-telekomunikacyjne.

Stanisław Bochyński — zastępca dyrektora WUP w Zielonej Górze: Mamy urwanie głowy z prenumeratorami, ale nic konkretnego powiedzieć im nie potrafimy. Sami jesteśmy niedoinformowani. Niech pan rozmawia z Poznaniem...

Hieronim Walter — kierownik Sekcji Ekspedycji Służby Doręczeń Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu: Czekamy na wytyczne z resortu. Niech pan spróbuje tam zasięgnąć języka, może prasie coś więcej powiedzą...

Jerzy Grabowski — dyrektor Departamentu Służby Pocztowej Ministerstwa Łączności: Będziemy przyjmować prenumeratę po 10 marca, ale tylko kontynuowaną. Sprawa jest dość złożona i musielibyśmy zbyt długo wisieć na telefonie. Zobowiązuję się zaspokoić pańską ciekawość na piśmie.

Dyr. Grabowski dotrzymał słowa. Zamiast jednak telekosowej noty, informację o kolportażu prasy wysłał pocztą. Stąd pewna zwłoka w zaprezentowaniu stanowiska ministerstwa naszym czytelnikom. W sumie — sprawa wygląda nieciekawie. Mimo to, prześledźmy poszczególne fazy powstawania różnych decyzji, których wynikiem jest dzisiejsza sytuacja.

W grudniu 1972 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy i z tą chwilą ustał obowiązek prawny wykonywania usług w zakresie kolportażu prasy w tym i jej doręczania przez pocztę. Poczta jednak współpracowała nadal z RSW w dziedzinie kolportażu prasy. Jednakże począwszy od 1974 roku zaczęły występować objawy przeciążenia prasą służby doręczycielskiej, zwłaszcza w miastach. Dzienny materiał przeznaczony do doręczenia na jedną osobę ważył 20—30 kg. 2/3 tego materiału stanowiły gazety i czasopisma, a wobec rosnącej stale liczby prenumeratorów ciężar torby był coraz większy i przekraczał możliwości fizyczne doręczycieli, wśród których blisko 60 procent stanowią kobiety.

Zlikwidowanie z dniem 22 września 1980 r. w punktach sprzedaży detalicznej RSW „Prasa-Książka-Ruch" teczek rezerwacji czasopism spowodowało zaostrzenie się i tak już bardzo trudnej sytuacji w placówkach pt i w służbie doręczycielskiej. Doręczyciele odmówili przyjmowania przedpłat na prenumeratę i zapowiedzieli, że zaprzestaną z dniem 1 listopada ub. roku doręczania prasy w miastach. Zapowiedź ta stała się faktem zalegalizowanym porozumieniem zawartym przez resort łączności z komitetem strajkowym w Poznaniu oraz z NSZZ „Solidarność" w Gdańsku i ZZPL w Warszawie (listopad 1980).

W grudniu ub. roku na spotkaniu przedstawicieli Ministerstwa Łączności i Zarządu Głównego RSW podjęto decyzję o podziale zadań w zakresie wydawania zaprenumerowanej w urzędach pocztowo - telekomunikacyjnych i przez doręczycieli prasy na terenie miast. Dzienniki miały być wydawane w kioskach „Ruchu", a czasopisma w wytypowanych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych. **Wydawanie czasopism w wytypowanych urzędach pt odbywa się w I kw. bez większych zakłóceń. Natomiast wydawania dzienników w większości kiosków zaprzestano z uwagi na zdecydowany sprzeciw Krajowej Komisji Porozumiewawczej d.s. Sprzedawców RSW NSZZ „Solidarność".** Doszło do zwrotu przyjętych pełnych przedpłat na dzienniki.

Od początku br. Ministerstwo Łączności przedstawiło RSW „Prasa-Książka-Ruch" i własnym jednostkom terenowym kilkanaście rozwiązań organizacyjnych dotyczących dostarczania prasy prenumeratorom. Wszystkie spotkały się z negatywnym przyjęciem. Na czym więc stanęło ostatecznie?

Od 1 kwietnia postanowiono uruchomić specjalną osiedlową służbę gazetową w ramach resortu łączności z równoczesnym rozszerzeniem w zakładach pracy kolportażu prasy przez specjalnych kolporterów angażowanych przez RSW. Osiedlowa służba gazetowa będzie organizowana w wyznaczonych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych. Do podstawowych obowiązków OSG należeć będzie: przyjmowanie przedpłat na prenumeratę, odbiór prasy dla własnego obszaru doręczeń z kiosku RSW lub innego punktu oraz doręczanie prasy prenumeratorom do ich domów.

Koszty uruchomienia osiedlowej służby gazetowej w miastach wyniosą w wymiarze rocznym ok. 230 mln zł. Przewiduje się zatrudnienie na 1/2 etatu około 2.500 doręczycieli i 300 pracowników służby pomocniczej. Rozważana jest kwestia całkowitego lub częściowego pokrycia kosztu doręczania prasy do domów przez obciążenie prenumeratorów dodatkową opłatą za świadczenie im tej usługi.

„Polkę z prenumeratą" odnotowaliśmy z dziennikarskiego obowiązku. Jeśli nam zdrowie dopisze i trochę ochłoniemy z tych „rewelacji", wrócimy do tematu w wymiarze regionalnym. Dziś pragniemy jedynie zauważyć, że koncepcjoniści maszą sami w Polsce się rodzić, że czwartoklasista nosi torbę cięższą niż listonosz i nikt mu tak bardzo nie współczuje skoro chce się uczyć oraz, że przykład innej instytucji doręczycieli - domowych-dostawców mleka zdaje się i tej nowej, będącej niczym innym jak plagiatem starszej poprzedniczki — nie dobrego nie wróży. **Butelki same nie chciały wędrować pod drzwi płacących za usługę odbiorców, a prasa też nie ma nóg. I co wówczas? Polka zacznie się od nowa. Może takie krążenie spowoduje zatrzymanie się na czymś już znanym i sprawdzonym, mianowicie na teczkach rezerwacji czasopism? A. ŁUSIAK**

Wiosenne porządki

Zbliża się wiosna a wraz z nią coroczne wiosenne porządki. W mieście trwają już przygotowania, przystąpiono do niektórych prac. Czystość, ład i porządek były również tematem odbytego w czwartek (12 bm.) spotkania władz miejskich z przedstawicielami miejskiej społeczności, przewodniczącymi komitetów osiedlowych, dyrektorami i kierownikami zakładów pracy.

Jak poinformował wiceprezydent **Ludwik Szczygieł** zadań jest sporo, a pieniędzy niewiele i dlatego prace koncentrować się będą głównie na poprawieniu estetyki miasta, uporządkowaniu i zagospodarowaniu parków, ciągów pieszych, osiedli, lasów.

Każdy przecież chce mieszkać w otoczeniu estetycznym, czystym, schludnym. Trzeba jednak pamiętać, że czystość zależy przede wszystkim od nas samych. Niestety, nie zawsze potrafimy ją utrzymać. Nierzadkie są np. widoki chodzenia „na skróty" i niszczenie tym samym trawników. Często żywopłotowe krzewy są zbiorowiskiem śmieci a zdarza się, że już zasadzone kwiaty bywają przez przechodniów zrywane. Niektóre klatki schodowe odstraszają swym wyglądem — porysowane i odrapane ściany, powyrywane kontakty, zamazane spisy lokatorów. „Żeby móc w mieście utrzymać porządek musielibyśmy najpierw wychować społeczeństwo" — powiedział w trakcie dyskusji przewodniczący komitetu osiedlowego nr 3. I jest w tym trochę prawdy, bowiem przede wszystkim od nas — użytkowników — zależy wygląd posesji, osiedli, ulic, wygląd całego miasta. Oczywiście, nie na wszystko wpływ mają mieszkańcy, jak np. niesystematyczne opróżnianie śmietników, przez odpowiedzialne za to przedsiębiorstwo. Najlepiej wychowuje dobry przykład — powiedział m. in. **Marian Kochanek**, przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 4. Spotykamy się z takimi pracami, które najpierw zostały wykonane, później zniszczone. Przykładem takim może być ulica Długa. Ułożony był chodnik, rosły piękne drzewa, a co teraz się tam dzieje? O pomstę woła wygląd fontanny przy placu Słowiańskim i Powstańców Wielkopolskich. Kto to projektował? W ogóle w mieście odczuwa się brak koordynatora, który czuwałby nad pewnymi posunięciami.

Dyskutanci opowiedzieli się za porządkowaniem miasta nie od święta, okazjonalnie, ale za porządkowaniem na co dzień.

dk

Pod rozwagę radnym

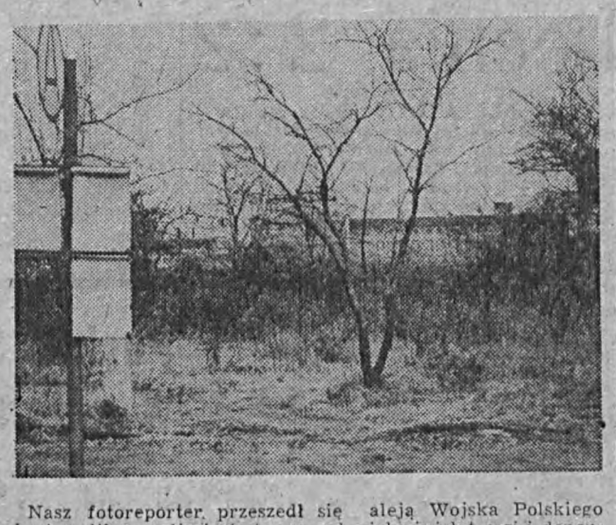

Nasz fotoreporter przeszedł się aleją Wojska Polskiego i utrwalił na zdjęciach to, co od wielu już lat razi i denerwuje mieszkańców grodu — ugory po dobrze zagospodarowanych ongiś ogrodach działkowych. Na pokaźnych rozmiarów obszarze drzewa rodziły owoce, a ziemia — warzywa. Teraz, tą wykupiona zbyt wcześnie, jak nam się wydaje, ziemia z przeznaczeniem pod inwestycje, przynosi miastu tylko wstyd. Druga strona reprezentacyjnej ulicy uzupełnia obraz wytykanej nam niegospodarności i niezaradności. Okazja, by temat dzisiaj poruszyć na forum sesji.

Fot. B. BUGIEL

Sesja MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołało na dziś na godzinę 9.00 zwyczajną sesję MRN. Głównym punktem obrad będzie uchwalenie planu i budżetu gospodarki terenowej miasta na rok 1981. Porządek obrad przewiduje także interpelacje i wnioski oraz odpowiedzi na nie, uchwalenie planu pracy MRN oraz przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji. Obrady toczyć się będą w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego.

Z ukosa

Operacja »klamka«

W posesji nr 25 przy ulicy Grottgera zepsuła się klamka przy drzwiach wejściowych do głównego korytarza, skąd dopiero rozchodzą się ścieżki lokatorów do mu do poszczególnych mieszkań. Zgłoszono o tym w rejonie Rzemieślnik zjawił się w środę, 4 bm. Obadał drzwi, pozostawił w korytarzu cały ekwipunek z klamkami i metalowymi listewkami włącznie i zniknął. Nie było go w czwartek, ani też w piątek. 7 była wolna sobota, a po niej — niedziela. Zaczął się nowy tydzień i nowe wyglądanie przez poniedziałek, wtorek i środę. Lachowiec przypomniał sobie adres dopiero w czwartek, 12 bm. Zrobił, co do niego należało w kwadrans.

Zatrzaśnięte od zewnątrz drzwi najbardziej intrygowały znajomych spod 25. Sądzili, że budyrek przygotowuje się do wyburzenia w związku z budową obwodnicy śródmiejskiej i usilnie acz daremnie zabiegali o nowe adresy w nowych blokach. To oczywiście nieudany żart. A serio? Serio trzeba powiedzieć, że inne operacje w rodzaju „kran", „sufit", „komin", „winda", „kratka ściekowa w piwnicy" przebiegają podobnie sprawnie. Potem się dziwimy, że z małych dziur robią się duże dziury, a ludzie narzekają na jakość i terminowość usług lokatorskich.

al

Przedłużony termin rejestracji bonów

Posiadacze bonów na cukier mieli dokonać rejestracji kartek w sklepach najpóźniej do 10 marca. Takie były ustalenia Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Z tego samego źródła informacji dowiedzieliśmy się ostatnio, że termin przesunięto o dalsze 10 dni. Natomiast minister tego resortu, Kowalik, powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że rejestracji można dokonywać do końca miesiąca. I komu tu wierzyć — pytają zainteresowani?

Naszym zdaniem — szefowi Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Skupu. W wojsku też obowiązujący jest rozkaz wydany przez dowódcę pełniącego wyższe stanowisko. Żeby więc nie było kręcenia, trzymajmy się tego, co powiedział minister. I tak przecież wokół kartek jest sporo nieporozumień. Najwięcej w siedzibach ZGM.

Renciści i emeryci powszechnie narzekają na zbyt długie wystawanie w kolejce po kartki. Osoby zatrudnione przy ich wydawaniu są mało operatywne. Trudno powiedzieć, po której stronie racja, bo z autopsji wiemy, że ludzie dysponujący największą rezerwą czasową należą do najbardziej dziś zniecierpliwionych, niemniej jednak jakieś zahamowania występować tam muszą, skoro sygnały niezadowolenia docierają do nas ze wszystkich administracji. Wśród tej grupy odbiorców jest spora liczba takich osób, które z uwagi na stopień inwalidztwa i stan zdrowia zmuszone są wyręczyć się przy odbiorze kartek członkami rodziny, sąsiadami bądź znajomymi. I tych pragnących wyświadczyć bezinteresowną przysługę odsyła się najczęściej do domów po dodatkowe podkładki, upoważniające do odebrania kartek w czyimś imieniu.

„Łatkę" należy też przypiąć działom służb socjalnych w zakładach pracy. Nie wszystkie stanęły na wysokości zadania, podeszły do sprawy zbyt formalnie, czego najbardziej wymownym dowodem może być fakt, że jeszcze do ubiegłego czwartku niektóre zakłady nie złożyły w Wydziale Handlu i Usług UM zapotrzebowań na karty zaopatrzenia na cukier.

I wreszcie ostatnia sprawa, która naszym zdaniem jest pierworodna, mianowicie zabrakło po prostu kartek C-2 i gdyby wszystkie inne warunki były spełnione, operacja wydawania bonów i tak nie przebiegłaby sprawnie. Skutkiem tej ostatniej „awarii" jest przesunięcie terminu rejestracji bonów w sklepach, o czym głośno się nie mówi, a co jest faktem i zasadniczą przyczyną sprolongowania całej operacji w sumie o 20 dni.

Wydanie kartek na cukier było zadaniem niezwykle prostym w porównaniu z czekającym Wydział Handlu i WSS rozprowadzeniem i rejestracją kartek na mięso, a jednak nie udało się ustrzec przed błędami. O przygotowaniach technicznych do przeprowadzenia tej drugiej, o wiele bardziej skomplikowanej operacji napiszemy niebawem. Dziś możemy tylko nadmienić, że wszystko jest niby zapięte na ostatni guzik. Oby praktyka to potwierdziła...

al

Dowcip dobry na szarą codzienność

Zbliżający się prima aprilis dał niektórym ludziom impuls do zebrania dowcipów i anegdot o winnym grodzie. Inicjatywa wysza z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczo-Turystycznego i Towarzystwa Miłośników Teatru. Pomysłodawcy proszą o łaskawe odpuszczenie handlowi, komunikacji miejskiej, przedsiębiorstwom komunalnym i skoncentrowanie się na fontannach, rzeźbach i innych obiektach martwych i żywych godnych humorystycznego spojrzenia. Chodzi im po prostu o zabawę, pozwalającą na odbarwienie szarej i smutnej codzienności. Listy z tekstami opatrzone dopiskiem „dowcip" należy składać do 20 marca w biurze Lubtouru, przy ul. Marksa lub w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK przy ul. Świerczewskiego 13/15. Najciekawsze dowcipy będą przedstawione publicznie na PTTK-owskiej imprezie wieńczącej „Wiosnę krajoznawczą 81".

al.

Grupa »Nadodrze« prezentuje

Dzisiaj o godz. 18 w galerii Klubu MPiK w Zielonej Górze otwarta zostanie szósta już **wystawa fotografii grupy „Nadodrze"**. Dwunastu młodych fotografików zaprezentuje około 150 swoich prac. Wśród nich znajdą się przykłady fotografii formalnej, reportażowej, portrety, akty i in.

Grupa „Nadodrze" działa przy dwutygodniku społeczno-kulturalnym „Nadodrze" od dwóch lat. Jej opiekunem artystycznym jest **Czesław Łuniewicz** — artysta fotografik. Członkowie grupy, których jest dziś szesnastu, to studenci obu zielonogórskich uczelni. Celem ich działalności jest głównie dokumentowanie zmian zachodzących w województwie, codzienności, tego co dzieje się wokół.

abr

Najlepsi recytatorzy

Towarzystwo Kultury Teatralnej przy klubie „Zatem" w Zielonej Górze było organizatorem środowiskowych eliminacji XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Spośród 24 uczestników eliminacji nagrody ufundowane przez klub „Zatem". Wyższą Szkołę Pedagogiczną i WDK otrzymały studentki Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej: **Bożena Borkowska** (I miejsce), **Małgorzata Borkowska** (II m.) i **Zofia Sienkiewicz** (III m.). Nagrodę publiczności otrzymała również studentka Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej — **Elżbieta Weryszko.** Do eliminacji wojewódzkich w Szprotawie zakwalifikowano sześć osób.

Dziś (poniedziałek), o godzinie 20 w Klubie „Zatem" odbędzie się występ laureatów środowiskowych eliminacji oraz spotkanie z Krystyną Meissner, dyrektorką zielonogórskiego teatru, która będzie mówić na temat aktualnych kierunków we współczesnym dramacie i teatrze polskim. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych do klubu przy ul. Krosnieńskiej.

(kid)

PONIEDZIAŁEK
16
MARCA
HILAREGO, IZABELI, JULIANA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — niecz.

KINA

„WENUS" — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — Cena strachu (USA 18 l.)

„NYSA" — 9.30, 13.30, 17.30 — Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera (USA 12 l. pan.), 11.30 — Wnuk mojej babci (radz. b.o.), 15.30, 19.30 — Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 15 l.)

„NEWA" — kino studyjne — 15.15 — Niebieskie kołnierzyki (USA 15 l. pan.), 17.15 — F.I.S.T. (USA 18 l. pan. kol.), 19.30 — Norma Rae (USA 15 l. pan.)

MUZEA-WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze — nieczynne.

Muzeum Archeologiczne środkowego Nadodrza w Świdnicy — nieczynne.

Salon BWA — niecz.

Klub MPiK (9—20). Fotografika grupy Nadodrze. Galeria jednego dzieła: Grafika Agaty Buchalik-Drzyzgi.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida. Wystawy: Galeria i wypożyczalnia reprodukcji malarstwa, Galeria polskiej ilustracji książkowej. Muzeum książki środkowego Nadodrza (10 — 17).

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Świerczewskiego.

TELEFONY

Pogotowie Milicyjne	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Informacja PKS	2301
Informacja PKP	3838
Inf. Usługowa	5300
Inf. Turystyczna	5942
Oddział Lot (8—18)	70737
Inf. Służby Zdrowia (czynna od 8—20)	2146
Telefon zaufania (czynny we wtorki i piątki)	70831
Postoje taksówek	
dworzec	2666
ul. Podgórna	2667
bagażówki	2825
ul. Ptasia	5237
Pomoc drogowa	
Zielona Góra, ul. Walki Młodych 31 (czynna od 7—15)	981
Gubin, ul. Orla 14 (czynna całą dobę)	91
Połupin k/Krosna	74
Nowa Sól, ul. Sosnowa (czynna całą dobę)	981
Żary, ul. Moniuszki 11 (czynna od 8—16)	3902
Łagów	27
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego 26/28	2279
Pogotowie Techniczne Polmozbytu	
Zielona Góra (czynne codziennie od 6—22, w soboty od 6—18)	954
Szprotawa, ul. K. Marksa (czynne od 6—22, w soboty od 6—18)	730
Świebodzin, ul. 22 Lipca (czynne od 6—22, w soboty od 6—18)	954

UWAGA PODRÓŻNI!

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Zielonej Górze informuje, że od 13 marca 1981 r. pociąg pospieszny nr 7306 i 3705 relacji Zielona Góra — Kraków Gł. — Zielona Góra kursował będzie we wszystkie piątki, soboty i niedziele.

DRKP Zielona Góra

K-1006

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze informuje, że z powodu prac konserwacyjnych na Stacji Uzdatniania Wody w dniach 16 do 28 marca br. wystąpi obniżone ciśnienie wody w sieci rozdzielczej miasta, chwilowe braki w godzinach szczytowych oraz pogorszenie jakości w zakresie składników fizykochemicznych. Pod względem bakteriologicznym woda będzie odpowiadała obowiązującym normom.

K-1015

12 marca 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 56 lat mój najukochańszy Mąż i Tatuś

Mikołaj Fleszar

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj tj. 16 marca 1981 roku o godzinie 11.00 na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

żona z córeczką

1628-G

Udana premiera w Gorzowie

Stilon - Lechia 2:2

Wczoraj w Gorzowie rozegrano inauguracyjny mecz rundy wiosennej o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, w którym miejscowy Stilon podejmował Lechię Gdańsk. Po ciekawej grze spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (2:1). Bramki dla Stilonu zdobył **Janusz Jabłoński** w 3 i 43 min., a dla Lechii — **Zdzisław Puszkarz** w 28 min. i **Jarosław Studzizba** w 79 min.

STILON: Sambor — Kruszczak, Babij, Dragon, Ostapiuk — Stępiński, Cyranek, Jabłoński — Piasecki, Niewiadomski, Krasowski.

LECHIA: Głąbiński (od 46 min. Wierzba) — Kulwicki, Makowski, Gawara, Sobieralski — Kierno, Studzizba, Erlich, Puszkarz — Salach (od 76 min. Domitr), Majcher.

Sędziował M. Antoniszyn z Jeleniej Góry. Żółte kartki — Gawara i Puszkarz. Widzów ok. 10 tys.

Zgodnie z oczekiwaniami, pojedynek wywołał duże zainteresowanie kibiców, którym — jak zapowiadaliśmy — spotkało kilka niespodzianek. W roli środkowego obrońcy wystąpił bowiem Tadeusz Babij. Przed kilku laty grał on w linii defensywnej w Pogoni Szczecin, a obecnie wykorzystał to trener **Stanisław Adamski**, zmuszony do takiego pociągnięcia trudnościami kadrowymi. Inną niespodzianką był bardzo udany debiut w barwach Stilonu Janusza Jabłońskiego — zagrał bardzo bojowo i ambitnie, a uwieńczył to zdobyciem dwóch goli.

Spotkanie toczyło się przy siąpiącym deszczu, stąd boisko, choć dobrze przygotowane, było ciężkie. Od początku Stilon przystąpił do energicznych ataków. Tuż po pierwszym gwizdku Cyranek celnie podał do Stępińskiego, ale ten strzelił niecelnie. Już w 3 min. było jednak 1:0 dla gospodarzy. Do przodu ruszył przebojowo Niewiadomski, został sfaulowany w odległości 25 m od bramki Lechii i sędzia podyktował rzut wolny. Wykonał go Jabłoński, który silnie uderzył piłkę — otarła się ona jeszcze po drodze o głowę jednego z obrońców i wpadła do siatki Głąbińskiego.

Po stracie bramki, Lechia uzyskała przewagę. Gdańszczanie stworzyli szereg groźnych sytuacji pod bramką Sambora, ale pewnie interweniowała obrona i bramkarz Stilonu. W 15 min. na czystą pozycję wyszedł Majcher, ale strzelił nad poprzeczką (podobnie było w 17 min.). W 18 min. nastąpił kontratak miejscowych — po akcji Krasowskiego i Jabłońskiego ten ostatni strzelał leżąc, ale wyłapał piłkę Głąbiński. W 22 min. gorąco znów było na przedpolu Stilonu. W zamieszaniu strzelało po kolei kilku zawodników gości, dwukrotnie sparował piłkę Sambor i wreszcie wybił ją na aut Babij. W 28 min. napór Lechii przyniósł gdańszczanom wyrównanie. Studzizba po szybkim rajdzie prawą stroną bezbłędnie podał do nadbiegającego Puszkarza, a ten z najbliższej odległości strzelił nie do obrony.

Po tej bramce Lechia jakby nieco spasowała, zaś lekką przewagę uzyskali miejscowi. W 39 min. Niewiadomski przechwycił piłkę podawaną przez obronę gości do bramkarza i podał wzdłuż linii bramkowej, ale żaden z jego kolegów nie zdążył skierować jej do siatki. W 43 min. znów popisał się Jabłoński. Otrzymał piłkę w odległości 35 m od bramki i niewiele namyślając się strzelił mocno i piłka wpadła w górny róg bramki Głąbińskiego, mimo jego rozpaczliwej, ale spóźnionej nieco interwencji.

Po przerwie gra nadal była bardzo żywa, pod obiema bramkami często dochodziło do gorących spięć, toteż kibice raz po raz nagradzali akcje obu drużyn gromkimi brawami. Obie drużyny miały też wiele okazji do strzelania dalszych goli. Dobrze radziły sobie linie obronne oraz bramkarze. Kiedy wydawało się więc, że wynik nie ulegnie już zmianie — goście na 11 min. przed końcem spotkania zdołali wyrównać. Pod bramką Stilonu powstało ogromne zamieszanie, piłkę wyłuskał Studzizba i strzelił celnie. Sambor nawet nie interweniował, bo był zasłonięty.

Stilonowcy żałowali, że dwukrotnie prowadzili i nie wygrali spotkania tracąc gola tuż pod koniec pojedynku, ale remis należy uznać za wynik sprawiedliwy. Lechia zademonstrowała w Gorzowie znane walory — rutynę i dobrą technikę większości swoich piłkarzy, natomiast stilonowcy zagrali jak zwykle ambitnie, ale widać było u nich jeszcze małe obycie z piłką. Wydaje się, że w kolejnych spotkaniach gorzowianie spisywać się będą coraz lepiej. Poziom wczorajszego meczu nie najwyższy, ale emocji było sporo. W zespole gości najbardziej podobali się zawodnicy drugiej linii: **Puszkarz, Studzizba i Erlich**, a w Stilonie wyróżniali się: udanie debiutujący **Jabłoński**, pracowity i bojowy **Piasecki** oraz okresami **Kruszczak**.

K. HOŁ.

GRUPA I (pozostałe rezultaty): **Moto Jelcz Oława — Zagłębie Wałbrzych 0:0, Górnik Wałbrzych — Olimpia Poznań 0:0, ROW Rybnik — Kryształ Stronie Śląskie 3:0 (2:0), Stal Stocznia Szczecin — GKS Katowice 3:0 (3:0), Stoczniowiec Gdańsk — Gwardia Koszalin 0:0, Piast Gliwice — Arkonia Szczecin 4:0 (1:0), Pogoń Szczecin — Wisła Płock 3:1 (1:0).**

TABELA:

Piast	16	22	27:14
Pogoń	16	21	35:14
Lechia	16	20	18:10
ROW Rybnik	16	18	20:17
Stal Stocznia	16	17	19:11
Zagłębie	16	17	14:11
Stilon	16	17	15:14
Wisła Płock	16	17	16:20
Stoczniowiec	16	17	15:19
GKS Katowice	16	16	15:12
Olimpia	16	15	13:19
Arkonia	16	14	21:26
Górnik W.	16	13	16:20
Gwardia	16	13	8:19
Moto Jelcz	16	10	13:22
Kryształ	16	9	6:24

GRUPA II: GKS Tychy — Stal Rzeszów 0:0, Cracovia Kraków — Jagielonia Białystok 2:1, (0:1), Resovia Rzeszów — Polonia Bytom 0:1 (0:1), Gwardia Warszawa — Górnik Knurów 1:0 (1:0), Concordia Piotrków — Ursus Warszawa 1:1 (1:1), Stal Stalowa Wola — Broń Radom 2:1 (2:0), Star Starachowice — Hutnik Kraków 1:3 (0:1), Radomiak Radom — Błękitni Kielce 2:0 (1:0). W zaległym meczu z jesieni Cracovia pokonała Ursus 4:1 (0:0).

TABELA:

Gwardia	16	23	31:9
Hutnik	16	21	23:13
Resovia	16	21	16:13
GKS Tychy	16	20	16:9
Błękitni	16	19	20:10
Stal Rzeszów	16	19	11:11
Polonia	16	16	19:15
Górnik Knurów	16	16	16:18
Radomiak	16	15	15:12
Stal Stalowa Wola	16	15	18:19
Cracovia	16	15	18:20
Broń	16	12	16:24
Star	16	12	12:23
Jagielonia	16	12	12:29
Concordia	16	11	17:20
Ursus	16	9	16:30

SPORT

Puchar Świata w narciarstwie

Rozegrany w Furano (Japonia) slalom gigant mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata, wygrał Aleksander Zirow (ZSRR) — 3.00,41 przed Gerhardem Jaegerem (Austria) — 3.01,54 oraz Ingemarem Stenmarkiem (Szwecja) — 3.01,63.

• • •

Slalom gigant kobiet o Puchar Świata w Furano: 1. Marie-Therese Nadig (Szwajcaria) — 2.34,05, 2. Hani Wenzel (Lichtenstein) — 2.34,44, 3. Christine Cooper (USA) — 2.34,86.

• • •

W zaliczanym do Pucharu Świata slalomie specjalnym mężczyzn w Furano zwyciężył Amerykanin Philip Mahre — 1.36,97 przed Jugosłowianinem Bojanem Krizajem — 1.37,32 i Szwedem Ingemarem Stenmarkiem — 1.37,46.

• • •

Slalom specjalny kobiet zaliczany do Pucharu Świata wygrała w Furano Szwajcarka Erika Hess — 1.18,18 przed Christiną Cooper (USA) — 1.19,36 i Marią Epple (RFN) — 1.19,50.

E. Piech lepszy od wicemistrza świata

Andrzej Mąkowski wygrał w Słubicach

Wczoraj w Słubicach rozegrano V międzynarodowy wyścig w kolarskim przełaju. Impreza tradycyjnie już wywołała duże zainteresowanie kibiców, którzy oglądali interesujące widowisko. Okazało się raz jeszcze, że kolarski cross dobrze zorganizowany — a tak było w Słubicach — i ciekawie obsadzony, może stanowić frapujące widowisko. Wyścigi słubickie zyskały sobie miano „rewanżu" za mistrzostwa świata. W br. nie w pełni tak było, głównie za sprawą absencji kolarzy CSRS z mistrzem świata — Miloszem Fiszerą. Nasi południowi sąsiedzi nie przybyli na wyścig — jak podali — z „przyczyn technicznych". Tak więc nie doszło do pojedynku srebrnego medalisty z Tolosy — Grzegorza Jaroszewskiego z Fiszerą, ale mistrz Polski znalazł godnych siebie rywali wśród kolegów z reprezentacji.

Wyścig seniorów przebiegał pod dyktando **Andrzeja Mąkowskiego.** W zakończonym wczoraj sezonie jeździł on dość pechowo, upadek pozbawił go szans na medal w MŚ (był ostatecznie szósty) toteż pragnął wygrać w Słubicach, co mu się udało. Już na drugim okrążeniu trasy kolarz Chemika Police ostro ruszył do przodu, z czasem powiększał przewagę i wygrał nie zagrożony o ponad 1 min. nad drugim na mecie. A drugim na mecie był utalentowany kolarz POM-u Strzelce — **Edward Piech,** który stoczył piękną walkę z wicemistrzem świata — **Grzegorzem Jaroszewskim.** Widzowie pasjonowali się ich pojedynkiem, bowiem Mąkowski mknął daleko w przodzie. Obaj nie oszczędzali sił. Na cztery okrążenia przed końcem wyścigu Piech wyprzedził Jaroszewskiego i na mecie był lepszy o długość roweru.

Za wczorajszy występ podopiecznemu trenera **Józefa Szymańskiego** należą się słowa uznania.

W grupie juniorów starszych wygrali dwaj Szwajcarzy — **Buefi** przed brązowym medalistą MŚ juniorów — **Morfem.** W obu grupach juniorów, a także wśród młodzików dobrze zaprezentowali się reprezentanci Bizona Bieganów, wśród najmłodszych widoczni byli też kolarze Lubusza Słubice. Najmilszą niespodziankę spośród Lubuszan sprawił jednak **Zbigniew Korczak** (Huragan Żagań), który w pięknym stylu zwyciężył w grupie młodszych juniorów.

A oto najlepsi w słubickim wyścigu:

Seniorzy: 1. Andrzej Mąkowski (Chemik Police), 2. Edward Piech (POM Strzelce), 3. Grzegorz Jaroszewski (Żyrardowianka), 4. Marcel Rossenberger (Szwajcaria), 5 Jan Antkowiak (Noteć Rożewo), 6. Ryszard Prill (Neptun Pruszcz Gd.), 7. Janusz Cupa (POM Strzelce), 8. Hansjoerg Winkler (Szwajcaria).

Juniorzy starsi: 1. Hans Rudi Buefi, 2. K. Morf (obaj Szwajcaria), 3. T. Izworski (Karkonosze Jel. Góra), 4. A. Mijalski (Pomorzanin Nowogard), 5. Grzegorz Krysiak (Bizon Bieganów), 6. A Prądzyński (Neptun), 7. K. Badyna (Bizon).

Juniorzy młodsi: 1. Zbigniew Korczak (Huragan Żagań), 2. W. Stępniewski (Karkonosze), 3. K. Szczepaniak (POM Strzelce), 4. M. Jadczak (Unia Leszno), 5. J. Kadrzyński (Nasiennik Gryfice), 6. J. Marciniak (POM), 7. T. Szlacheta (Bizon), 8. S. Kuczyński, 9. A. Wilczyński (obaj POM).

Młodzicy: 1. Dariusz Wojtkowiak (Unia L.), 2. D. Kozaryn (POM), 3. A. Pietrzak (Nasiennik), 4. P. Jędrzejewski (Bizon), 5. G. Rakowski (Lubusz Słubice), 6. M. Kulbaka, 7. M. Muszyński (obaj POM), 8. Z. Janiak, 9. D. Walkowiak, 10. K. Sobczak (wszyscy Bizon).

K. HOŁ.

I LIGA

Drużyny piłkarskiej ekstraklasy zainaugurowały wiosenną rundę rozgrywek. Najlepiej zaprezentowała się warszawska Legia, która rozgromiła gdyńską Arkę 4:1, takim samym wynikiem Wisła pokonała w Krakowie Ruch Chorzów. Z sensacji pierwszej wiosennej kolejki należy odnotować zwycięstwo lubelskiego Motoru w Sosnowcu nad Zagłębiem, a także wygraną Bałtyku Gdynia w Opolu z tamtejszą Odrą. Ciekawy mecz rozegrały Stal Mielec z Szombierkami Bytom.

Górnik Zabrze — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Bramkę w 49 min. zdobył Gunia.

Stal Mielec — Szombierki Bytom 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Szombierek Kapica w 13 min., dla Stali — Ciołek w 36 min.

ŁKS Łódź — Zawisza Bydgoszcz 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Molenda (46 min.).

Zagłębie Sosnowiec — Motor Lublin 1:2 (0:0). Bramki dla Motoru zdobyli Lorens (52 min.) i Walczak (80 min.), dla Zagłębia — Rudy (53 min.).

Arka Gdynia — Legia Warszawa 1:4 (0:3). Bramki zdobyli: dla Arki Korynt (61 min.), dla Legii — Adamczyk 3 (w 7, 38 i 48 min.) oraz Milewski (13 min.).

Odra Opole — Bałtyk Gdynia 0:1 (0:0). Bramkę w 57 min. zdobył Rzepka.

Lech Poznań — Widzew Łódź 0:0.

Wisła Kraków — Ruch Chorzów 4:1 (3:0). Bramki zdobyli: dla Wisły Kmiecik 2 (w 13 i 88 min.), Wróbel (20 min.) i Kapka (29 min.), dla Ruchu — Małnowicz (90 min.).

TABELA:

Widzew	16	25	24:8
Bałtyk	16	22	15:11
Legia	16	21	31:12
Wisła	16	20	27:13
Szombierki	16	20	30:21
Zawisza	16	17	18:22
Stal	16	16	23:23
Arka	16	16	22:23
ŁKS Łódź	16	15	15:19
Motor	16	15	19:26
Śląsk	16	14	16:21
Ruch	16	14	22:29
Górnik	16	12	8:17
Zagłębie	16	11	9:16
Lech	16	11	10:20
Odra	16	7	12:22

Nr indeksu 35022 P-20 Nr zlec. 230

Taniec radości koszykarek AZS Zielona Góra

W tak szczęśliwy finał mistrzostw II ligi koszykarek wierzyli jedynie najwięksi optymiści. Będąca w bardzo trudnej, niemalże beznadziejnej sytuacji drużyna AZS Zielona Góra, w decydujących meczach ligi okazała się lepsza od zespołu Czarnych wygrywając w Szczecinie i dzięki temu uplasowała się na 8 miejscu w końcowej tabeli mistrzostw. Z II ligi zdegradowane zostały piątki AZS Toruń i Czarnych.

Sobotni mecz AZS Zielona Góra wygrał 82:72 (39:30), natomiast wczoraj zwyciężył 46:45 (21:23). Punkty dla AZS zdobyły: **Machówna 22 i 4, Obiegło 19 i 4, J. Michalak 17 i 14, Kozaczyk 12 i 13, H. Michalak 7 i 2, Guzowska 7 i 3 oraz Kotuła 6** (w niedzielę), natomiast dla Czarnych: **Wolska 19 i 8, Krawczyńska 18 i 11, Dąbrowska 12 i 10, Seroka 11 i 10, Bartocha 5 i 2, Starczewska 4 i 4, Rogowska 3** (w sobotę).

Do sobotniego meczu akademiczki przystąpiły z ogromną wolą zwycięstwa. W 3 min. prowadziły 8:4, w 10 min. przegrywały 10:12, w 12 min. wygrywały jeszcze szczecinianki 22:21, ale wówczas nastąpił okres precyzyjnej, skutecznej gry zielonogórzanek, które kolejno zdobyły 9 pkt. i objęły prowadzenie 30:22. Koszykarki AZS prowadziły do 31 min., w której miejscowa drużyna zdołała osiągnąć remis 63:63. Koszykarki AZS nie poddały się jednak panice, odzyskały inicjatywę oraz przewagę punktową i po bardzo dobrej w sumie grze zakończyły mecz wygraną różnicą 10 pkt.

Bardzo nerwowy mecz drużyny stoczyły w niedzielę. Przez 40 minut trwała zacięta walka o każdy punkt. W 5 min. był remis 8:8, w 13 min. miejscowa drużyna wygrywała 17:10, ale na 2 minuty przed zakończeniem pierwszej połowy koszykarki AZS doprowadziły do remisu 19:19, kończąc tę część pojedynku przegraną różnicą 2 pkt.

Po 30 minutach spotkania AZS prowadził już 39:29 i sprawa ponownego zwycięstwa stawała się w pełni realna. Końcowy sukces akademiczki okupiły jednak najwyższym wysiłkiem, ogromną nerwowością. W 37 min. zespół Czarnych objął prowadzenie 45:43, chwilę później było już 45:45, a obie drużyny grając nerwowo wykonywały kolejno rzuty wolne — w komplecie niecelne. Na 18 sek. przed końcowym gwizdkiem piłkę miała drużyna Czarnych. Zdołały ją przejąć koszykarki AZS i na 8 sek. przed końcem Kozaczyk wykonywała rzuty wolne. Jeden z nich był celny, Krawczyńska zdecydowała się jeszcze na rzut rozpaczy. Był on jednak niecelny i ostatecznie 1 pkt. mecz wygrały zielonogórzanki. Najskromniejsze zwycięstwo, ale na wagę upragnionej ósmej lokaty. Nie dziwimy się zatem, że po meczu uradowane akademiczki wykonały swoisty taniec radości.

Pozostałe wyniki: **Znicz Pruszków — Widzew Łódź 83:71 i 73:55, Start Gdańsk — Polonia Warszawa 60:56 i 75:61, AZS Toruń — AZS Gdańsk 59:68 i 63:80, AZS Warszawa — Olimpia Poznań 74:77 i 65:70.**

TABELA:

Polonia	36	67	2511:2019
Olimpia	36	66	2699:2251
Znicz	36	61	2526:2246
Start	36	57	2448:2324
AZS Gdańsk	36	53	2456:2336
AZS Warszawa	36	52	2253:2168
Widzew	36	51	2289:2487
AZS Z. Góra	36	47	2269:2709
Czarni	36	46	2333:2641
AZS Toruń	36	40	2248:2756

Piłkarze ręczni wznowili rozgrywki

PODZIAŁ PUNKTÓW W GORZOWIE

Po zimowej przerwie do rewanżowej rundy spotkań przystąpili piłkarze ręczni II ligi. W inauguracyjnej serii gorzowski AZS podejmował groźną siódemkę Posnanii Poznań, z którą podzielił się punktami. Sobotni mecz AZS wygrał 28:20 (15:10), natomiast wczoraj zwyciężyła Posnania 22:19 (14:5). Bramki dla AZS zdobyli: **Górski 7 i 3, Paciorek 7 i 3, Gołębiowski 5i 4, Imański 3 i 1, Robak 3 i 1, Pękalski 1 i 1, Mamys 1 i 4, Wnuk 2** (w niedzielę), oraz **Kuhnert 1** (w sobotę).

Doskonały mecz akademicy rozegrali w sobotę. Po pierwszych 4 minutach, w których żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki, z czasem inicjatywę całkowicie przejęła miejscowa drużyna. W 10 min. AZS prowadził 4:1, a na szczególne podkreślenie zasługuje doskonała postawa bramkarza **Kozielskiego**, skutecznie interweniującego w najtrudniejszych sytuacjach. W 22 min. bramkarz AZS znów popisał się trzema wspaniałymi paradami, po których nastąpiły błyskawiczne kontrataki uwieńczone bramkami zdobytymi przez Imańskiego (dwie) i Paciorka. Pozwoliły one zespołowi AZS uzyskać prowadzenie różnicą 4 bramek (11:7). Do końca meczu miejscowa drużyna grała bardzo dobrze i w efekcie zasłużenie wysoko zwyciężyła.

Znacznie gorzej gorzowianie zaprezentowali się w niedzielę. O porażce zadecydowała przede wszystkim kiepska gra akademików w pierwszej połowie. W 4 min. przy stanie 1:3 Górski nie wykorzystał rzutu karnego, natomiast nieco później goście strzelili dwie bramki właśnie z rzutów karnych i było już 1:5. Bardzo źle gorzowianie grali w ataku, a sytuację najlepiej ilustruje fakt, iż wszystkie bramki w pierwszej połowie gospodarze zdobyli ze strzałów skrzydłowych.

W drugiej połowie — po ostrej reprymendzie trenera — było już znacznie lepiej, ale nie bardzo dobrze. W 56 min. zaistniała jeszcze pewna szansa doprowadzenia do remisu. Przy stanie 17:20 Paciorek nie wykorzystał doskonałej sytuacji będąc sam na sam z bramkarzem Posnanii i zniechęcony zespół przestał wierzyć w możliwość uzyskania korzystnego wyniku. W drużynie Posnanii najkorzystniej zaprezentował się **Zdanowicz** — zdobywca 5 bramek.

Pozostałe rezultaty: Ostrovia Ostrów — AZS Wrocław 23:22 i 22:21, Gwardia Opole — Nielba Wągrowiec 29:15 i 32:22, Grunwald Ruda Śląska — Zagłębie Lubin 28:24 i 29:27, Polonia Łaziska — Sparta Katowice 21:27 i 27:20.

TABELA:

Gwardia	20	32	502:404
Posnania	20	26	464:430
Ostrovia	20	25	501:455
Sparta	20	23	455:456
AZS Wrocław	20	21	475:462
Zagłębie	20	21	455:468
AZS Gorzów	20	17	484:476
Polonia	20	16	482:514
Grunwald	20	16	492:528
Nielba	20	3	400:527

W skrócie

W Detroit rozpoczęły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa szkół wyższych USA. Już w pierwszym dniu uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Keith Connor uzyskał w eliminacjach trójskoku najlepszy halowy wynik w świecie — 17,31 m. Jest to rezultat lepszy o 1 cm. od dotychczasowego najlepszego wyniku, jaki uzyskał aktualny halowy mistrz Europy z Grenoble — Szamil Abbjasow (ZSRR) W skoku w dal Carl Lewis osiągnął 8:48 m, a więc zaledwie o 1 cm gorzej od własnego najlepszego wyniku halowego w świecie. Pchnięcie kulą wygrał Mike Carter również z dobrym wynikiem 21,25 m.

• • •

Polscy lekkoatleci startowali w Madrycie w biegu przełajowym o mistrzostwo Hiszpanii. Bieg rozegrany na dystansie 12 km wygrał Hiszpan Jose-Luis Gonzales — 35.49,9. Bronisław Malinowski zajął trzecie miejsce — 36.10,0.

• • •

W towarzyskim meczu piłkarskim w miejscowości Ribeirao Preto, Brazylia wygrała z Chile 2:1 (1:0).

Tenis stołowy

Do ostatniego pojedynku superligi europejskiej tenisa stołowego Anglia — Węgry trwała walka o tytuł mistrzowski. Po 6 grach stan meczu był remisowy 3:3 i o zwycięstwie Węgrów 4:3 zadecydowała porażka mistrza Europy Johna Hiltona z Gaborem Gergely'm. Tak więc Węgrzy obronili mistrzostwo wywalczone przed rokiem. Polska awansowała do superligi w miejsce drużyny ZSRR.

II liga koszykarzy

Porażka i zwycięstwo Zastalu

Drużyny II ligi koszykarzy rozegrały przedostatnią serię spotkań. Zielonogórski Zastal gościł w Szczytnie, gdzie podzielił się punktami z tamtejszą Gwardią. W sobotę zwyciężali gwardziści 105:91 (56:41), natomiast w niedzielę triumfował Zastal 102:83 (54:37). Punkty dla Zastalu zdobyli: **Galant 26 i 17, Naruszewicz 17 i 21, Kaczmarek 14 i 21, Michałowski 12 i 17, Wysocki 10 i 4, Olczak 4 i 18, Nowacki 2 i 2, Pietrań 4, Langer 2** (obaj w sobotę), **Hebdzyński 2** (w niedzielę). Punkty dla Gwardii: **Wojtczak 36 i 14, Wlaziński 18 i 12, Dubowski 17 i 14, Sarzało 16 i 21, Wąsik 10 i 2, Wojciechowski 4 i 2, Skrzypek 2 i 6, Maksel 8** (w niedzielę), **Mucień 2 i 4.**

Gra w obu meczach była zacięta, interesująca. Pod koniec pierwszej połowy sobotniego pojedynku gospodarze osiągnęli przewagę 15 pkt. i konsekwentnie jej bronili. W 32 min. Gwardia prowadziła już 85:61 i w tym momencie trudno było myśleć o zwycięstwie. Wprawdzie zastalowcy przystąpili wówczas do bardziej skomasowanych, skutecznych ataków doprowadzając do wyniku 85:73, ale straty były zbyt duże by istniała szansa ich odrobienia. W końcówce gwardziści ponownie zwiększyli przewagę.

Znacznie skuteczniej zielonogórzanie zagrali w niedzielę. W 9 min. Zastal prowadził 25:8 i do końcowego gwizdka kontrolował przebieg wydarzeń na boisku. We wczorajszym meczu zielonogórzanie rozsądniej atakowali, celniej rzucali i w efekcie wysoko pojedynek wygrali.

W przedostatniej serii definitywnie rozstrzygnęły się losy pierwszego spadkowicza. Jest nim Gwardia, natomiast który zespół podzieli los gwardzistów dowiemy się po ostatniej kolejce.

Oto pozostałe wyniki siedemnastej serii mistrzostw: **Spójnia Gdańsk — AZS Warszawa 102:63 i 99:85, Stal St. Wola — Spójnia Stargard 102:88 i 77:76, Lech Poznań — Pogoń Szczecin 129:85 i 102:83, AZS Koszalin — Astoria Bydgoszcz 77:73 i 79:71.**

TABELA:

Lech	34	67	3411:2723
Pogoń	34	57	3129:2940
Spójnia Gd.	34	57	3087:2828
AZS Warszawa	34	55	2888:2766
Stal	34	47	2794:3180
Zastal	34	47	2984:3077
Astoria	34	46	2681:2952
AZS Koszalin	34	46	2834:3024
Spójnia St.	34	45	2812:2323
Gwardia	34	43	2821:3228

DUŻY LOTEK

I losowanie: 2, 5, 14, 34, 37, 39
dod. 36
II losowanie: 1, 18, 21, 24, 35, 39
Końc. band.: 6477

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach z dnia 11. 3. 1981 roku stwierdzono:

EXPRESS LOTEK

Wpłynęło 32.387.156 zł. Na wygrane 16.193.578 zł. 21 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 154.000 zł; 4.672 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.039 zł; 155.018 rozw. z 3 traf. — wygr. po 52 zł.

MAŁY LOTEK

Losowanie I. Wpłynęło 9.403.029 zł. Na wygrane 5.171.665 zł. 6 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 172.000 zł; 1.044 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.486 zł; 37.490 rozw. z 3 traf. — wygr. po 68 złotych.

Losowanie II. Wpłynęło 10.019.810 zł. Na wygrane 5.009.905 zł. 7 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 143.000 zł; 1.113 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.350 zł; 29.245 rozw. z 3 traf. — wygr. po 85 złotych.

LICZYRZEPKA

I losowanie: 1, 6, 20, 34, 42
dod. 12
II losowanie: 1, 16, 21, 36, 35
dod. 17
III losowanie: 15, 25, 40, 42, 48
dod. 37
IV losowanie: 2, 30, 34, 35, 49
dod. 47
Końc. band.: 5202

Siatkarki GKS Jastrzębie opuściły II ligę

Wczoraj zakończyły się rozgrywki w II lidze siatkówki kobiet. Sulechowski Zawisza poważnie potraktował swoje ostatnie pojedynki i wygrał wyjazdowe mecze z GKS Jastrzębie. Natomiast nieoczekiwane rozstrzygnięcia padły w Świdnicy. Tamtejsza Polonia uległa w obu pojedynkach ratującym się przed degradacją siatkarkom AZS Katowice. Tym samym II ligę, obok AZS Gorzów, opuszcza drużyna z Jastrzębia.

Drużyna Zawiszy pojechała do Jastrzębia w najsilniejszym składzie, jedynie bez **Danuty Pętlewskiej**, która okresowo wzięła rozbrat z siatkówką. Sobotni mecz sulechowianki wygrały zaledwie 3:2 (15:1, 15:12, 16:18, 6:15, 15:4), ale przystąpiły do meczu bardzo zmęczone długą podróżą, a trener **Damian Przybylski** pozwalał się sprawdzić przede wszystkim zawodniczkom rezerwowym Grając w pierwszej partii w najsilniejszym zestawieniu zawiszanki były zdecydowanie lepsze. Z czasem gra się wyrównała i po emocjonującej, ale stojącej na przeciętnym poziomie grze, drużyna Zawiszy po wygraniu również drugiego seta w dwóch następnych musiała uznać wyższość rywalek. W piątym secie wszystko odbyło się jednak zgodnie z oczekiwaniami sympatyków Zawiszy.

Wczoraszy pojedynek miał krótką historię. W ciągu niespełna 40 minut sulechowianki spisywały się bez zarzutu i optymistycznym akcentem zakończyły mistrzostwa II ligi. Zawisza zwyciężył 3:0 (15:1, 15:5, 15:4).

Siatkarki AZS Gorzów na pożegnanie z II ligą zmierzyły się we własnej hali z silnym zespołem Stali Mielec przegrywając oba pojedynki.

W sobotę siatkarki Stali zwyciężyły 3:1 (15:6, 15:5, 15:17, 15:8). Mimo dość wysokich wygranych w trzech partiach (pierwszej, drugiej i czwartej), mecz był zacięty i momentami wyrównany. Trwał 1,5 godz., z tym jednak, że trener gospodarzy rzadko korzystał z zawodniczek pierwszej szóstki. W sumie ciekawy mecz, w którym gorzowianki zagrały poprawnie, szkoda jednak, że dopiero w końcówce rozgrywek zasygnalizowały zwyżkę formy.

Wczorajszy pojedynek gorzowianki przegrały 0:3 (7:15, 4:15, 14:16). Również i to spotkanie było bardziej zacięte niż wskazują na to rezultaty cyfrowe dwóch pierwszych setów. W trzeciej partii akademiczki prowadziły już 14:11, ale nie potrafiły wygrać setbola, natomiast mielczanki zdobyły kolejno pięć punktów i wygrały spotkanie.

W obu meczach AZS Gorzów grał w składzie: **D. Samociak, M. Borowko, I. Zdonek, D. Molska, K. Żurawska, J. Fercho,** a na zmiany wchodziły **A. Olejnik i V. Niemiec** (w sobotę).

Inne wyniki: Społem Łódź — Stal Nowa Dęba 3:0 i 3:2, Gwardia Wrocław — ChKS Łódź 3:1 i 2:3, Polonia Świdnica — AZS Katowice 0:3 i 1:3.

Tabela:

Zawisza	36	34	102:22
ChKS Łódź	36	30	96:34
Stal Mielec	36	26	91:32
Gwardia	36	26	84:46
Stal N. Dęba	36	17	57:79
Polonia	36	15	65:77
Społem	36	14	55:74
AZS Katowice	36	9	44:81
GKS Jastrzębie	36	8	42:88
AZS Gorzów	36	1	10:107

Hokeiści Stilonu utrzymali się w II lidze

Zakończyli drugoligowe zmagania hokeiści. Gorzowski Stilon w ostatniej serii podejmował Stal Sanok, której uległ w obu pojedynkach, ale zdołał się utrzymać w tej klasie rozgrywek. Spowodowała to sobotnia porażka Tarpana Poznań w Toruniu, nad którą gorzowianie zdołali utrzymać przewagę.

Wspominaliśmy już o planowanej reorganizacji mistrzostw II ligi w grach zespołowych. Należy sądzić, że obejmie ona również hokeistów. Stal Sanok mająca szanse na zajęcie 6 miejsca w końcowej tabeli ambitnie walczyła o tę lokatę, co — być może — zadecyduje o utrzymaniu się tej drużyny w II lidze. Zgodnie z obecnie obowiązującym regulaminem II ligę opuszcza ostatni zespół.

Sobotni pojedynek Stilon — Stal zakończył się zwycięstwem drużyny z Sanoka 4:3 (1:0, 1:0, 2:3). Bramki dla Stilonu zdobyli: **Ryń 2 i Samujłowicz,** a dla Stali — **Vogel, Jachna, Paszkiewicz i Popiel.** Był to typowy pojedynek niewykorzystanych szans. Wystarczy wspomnieć, że gorzowianie zmarnowali aż jedenaście doskonałych sytuacji podbramkowych. Nie miał także najlepszego dnia bramkarz Zawadzki. Gospodarze przez 10 min. przebywali na ławce kar, natomiast hokeiści Stali przez 16 min.

Również wczorajszy mecz Stal wygrała 4:3 (2:1, 1:1, 1:1). Bramki: **Wolejsza, Pisarewicz i Samujłowicz** — dla Stilonu oraz **Mrugała, Jachna, Vogel i Bieleń** — dla Stali. W tym spotkaniu brak skuteczności także był nader widoczny (osiem zmarnowanych dogodnych sytuacji strzeleckich). Hokeiści Stilonu przez 17 min. przebywali na ławce kar (goście 6 min.). W sumie skuteczniejsi hokeiści Stali zasłużenie zwyciężyli.

Mistrzostwo II ligi zdobyli hokeiści Polonii Bytom uzyskując jednocześnie awans do ekstraklasy. Zgodnie z regulaminem rozgrywek do klasy niższej spada Unia Oświęcim, na jej miejsce awansował Włókniarz Zgierz.

Oto komplet wyników ostatniej kolejki: **Stoczniowiec Gdańsk — GKS Katowice 1:5 i 2:5, Pomorzanin Toruń — Tarpan Poznań 8:2 i 9:4, Cracovia Kraków — Polonia Bytom 1:2 i 1:10, KTH Krynica — Unia Oświęcim 11:0 i 8:3.**

TABELA

Polonia	36	62	204:71
GKS Katowice	36	61	186:72
Cracovia	36	40	169:142
Stoczniowiec	36	39	144:111
Pomorzanin	36	39	155:143
KTH Krynica	36	29	137:141
Stal	36	29	120:202
Stilon	36	22	112:190
Tarpan	36	19	199:167
Unia	36	19	118:216